

**Uzdrowiciel (2)**

(s. 2)

**Szczury**

(s. 2)

**Alchemik**

**Sendivius (s. 3)**

**Pasja braci**

**Buryłów (s. 4)**

**Wolny**

**Kwadrat (s. 5)**

**Kradzione**

**nie tuczy (s. 6)**

**Pierwsza była**

**Annapurna (s. 7)**

**Horoskop**

(s. 8)

**SERWIS INFORMACYJNY „KRAJ - SWIAT” str. 9-10**

Zielonogórska  
Głogowska  
Gorzowska  
Lubińska



**Magazyn**



Nr 90 (146)/10 - 12.05.1991

Cena 1000 zł

**JAN NOWICKI:** Tak jak mężczyzna się zmienia, tak powinien zmieniać się ideał kobiety. Jeżeli kobieta, którą pokochał na zawsze, potrafi ukazywać różne barwy ciepła, wówczas jest szczęściarzem. Lecz takie szczęście przytrafia się mężczyźnie niezwykle rzadko. Mój ideał kobiety zmienił się wraz z upływem czasu. Początkowo akceptowałem kogoś takiego jak Katarzyna Figura. Głównie interesowała mnie w kobiecie jej sylwetka. Mimo, że już nie jestem młodym człowiekiem, nadal uważam, że miłość fizyczna jest czymś czystym i bajecznym

którą bardzo kocham. Mam nadzieję, że Marta, będąc tak wspaniałą na etapie kobiety tolerancyjnej i partnera, przekształci się w pielęgniarkę i ogrodniczkę. Ludzie powinni żyć i kochać się razem, jeżeli istnieje teoretyczna możliwość, że razem umrą. Biorąc pod uwagę fakt, że kobiety są silne jak zwierzęta, liczę, że Marta mnie przetrwa.

**MICHAŁ BAJOR:** Istnieją ludzie, którzy w małżeństwie czują się najbardziej spełnieni. Są również ludzie, którzy akceptują jedynie wolne związki. Wszystkie te układy bardzo in-

teresujące, że poznałem dziewczynę, która występowała w teatrze. Często chodziłem do niej za kulisy. Kiedyś stojąc za kulisami wypatrzył mnie Edward Dziewoński. Spytał: „Ile młody człowiekowi masz wzrostu?”. Odpowiedziałem: 182... I w taki sposób, przez kobietę zostałem aktorem. Prywatnie zawsze ulegałem kobietom, nigdy sam nie zaproponowałem małżeństwa, po czym dowiadywałem się, że może się rozwiedziemy, póki jeszcze się lubimy, by nie dopuścić, aby nienawiść wtargnęła w nasze życie. Tutaj też zawsze ulegałem. Po prostu

waż muszą spełniać wiele oczekiwań. Dla mnie kobieta powinna być efektywna, zaradna, gospodarna, przedsiębiorcza, umiejąca kierować sprawami domu, rodziny - ale najważniejsze decyzje powinna pozostawiać mężowi. Powinna być aktywną kochanką, robiącą wrażenie zapotrzebowania i wiecznej ochyty na tego typu swojego jedynego: Mężczyzna natomiast powinien mieć prawo kaprysu, odnowy lub zdobywania. Bardzo ważną cechą u kobiety w moim odczuciu, jest również czułość matki do swojego dziecka, poświęcenie mu wiele czasu w wychowaniu. Mam sporo współczucia dla współczesnej polskiej kobiety, która musi dostosować się do naszych trudnych warunków. Uważam, że współczesna kobieta dość fałszywie pojmuje swoją emancypację i nie walczy o prawdziwe wyzwolenie. Chęć zdobywać rejony działalności zdominowane przez mężczyznę, natomiast nie umieją walczyć o prawa kobiety i należą jej opiekę, troskliwość, czułość - zarówno ze strony najbliższych, jak i państwa.

**LEONARD PIETRASZAK:** Ideałem kobiety, kobiecości jest moja żona...

**MARCELLO MASTROIANNI:** Tak, to prawda, poznałem w swoim życiu



Nie wiadomo co podziwiać

CAF-Andrzej Rybczyński

jest już wszystko, produktów nie brakuje, to jednak ona ciągle goni, tym razem za niższymi cenami, tracąc tyle samo czasu, ile poprzednio traciła w kolejce. Kobieta powinna być przyjacielem - to jest najważniejsze. Dlaczego aż tak dużą wagę przywiązuję do słowa przyjaciół? Ponieważ żyję już ponad sześćdziesiąt lat i mogę śmiało powiedzieć, że w życiu miałem tylko dwóch przyjaciół, dzisiaj mam może jednego. Owszem, mogę mieć kolegów, koleżanki, ale przyjaciół dla mnie to człowiek, do którego mogę pójść jak do ojca, do matki, dosłownie ze wszystkim, wiedząc, że jeżeli będzie mógł, to mi pomoże i na pewno nie zawiedzie. I taka powinna być kobieta.

**KAROL STRASBURGER:** Kobieta

**Bawilem się z dziećmi króla Rumunii...**

**ZEGNAJ UKRAINO**

**Zbigniew Ryndak**

Mieszkałem w budynku tuż przy stacji kolejowej w Krasnem na kresach wschodnich, 55 kilometrów od Lwowa, w małej wsi ukraińsko-polskiej. Pierwszego września 1939 roku miałem iść do szkoły, do pierwszej klasy. Ojciec, dyżurny ruchu, miał wtedy nocną służbę. O szóstej rano przybiegł do domu i powiedział do matki:

*Bierz dzieci i uciekaj. Od strony Lwowa zbliżają się niemieckie samoloty.*

Powstała panika. Matka wzięła młodszą siostrę Alinę i mnie, tak jak staliśmy w piżamach. Narzuciła na nas płaszczki. Wysliśmy z mieszkania w pole. Było chłodno. Po pewnym czasie nadleciały samoloty. Zbombardowały stację i nasze mieszkanie. Gdy wróciliśmy nasz dom był zawałony. Na sterującym kikutcie komina wisiał matki słomkowy kapelusz z dużym rondem. Groteskowa scena. Obok budynku był obrzuty lej po bombie. Dla mnie była to przepaść, straszliwa wyrwa w ziemi, z jaką spotkałem się po raz pierwszy.

Podczas drugiego nalotu uciekliśmy na łąkę nad Peltwią. Nadlatujący samolot zaczął do nas strzelać. Matka rzuciła nas pod krzaki. Ojciec przykrył płaszczem. Pamiętam wbijające się pociski w ziemię obok nas. Robiły się takie ślady w piasku, jakby kret szedł pod spodem. Co kawałek zapadały się dołki. Samolot przeleciał kilka razy, ale nic się nikomu nie stało. Wróciliśmy na podwórze. Rodzice pozbierali jakieś resztki. Zamieszkaliśmy u starej panny. Nazywała się Maria Berezowska. Byliśmy u niej dwa i pół roku.

Mój ojciec Edward Józef Dąbek pochodził z rodziny kolejarskiej. Podbił kamienie pod podkłady. Po pewnym czasie został telegrafistą. Moja rodzina to kresowiaci. Babka ze strony ojca Julia Dąbkowa, z domu Nesterpa pochodziła z Węgier. Rodzina ze strony matki, to przede wszystkim leśnicy. Dziadek był leśniczym u księcia Lubomirskiego w woj. stanisławowskim. Matka uczyła do seminarium nauczycielskiego razem z Wandą Wasilewską. Ojciec mojej matki, Mielnik, był z pochodzenia Niemcem. Nazywał się Mell. Babka natomiast Anna Jakubowska była zaściankową szlachcianką. Nie chciała wyjść za Niemca, więc Johann Mell zmienił nazwisko na Jan Mielnik, przyjął wiarę katolicką i pobrali się.

Bawilem się z dziećmi króla Rumunii, które rok rocznie spędzały wakacje u mojego dziadka Mielnika w leśniczówce Pokrowce, należącej do księcia Lubomirskiego. Nie pamiętam ich imion. Była to dziewczynka i chłopiec. Mniej więcej w moim wieku. Urodziłem się w 1932 roku.

Księżę Lubomirski, właściciel lasów, był to dostojny, siwawy starszy pan. Nosił na piersi wielki złoty dokończenie na str. 2

# KOBIETA w życiu mężczyzny

jest wykładnikiem prawdy. Mając dwadzieścia siedem lat doznałem nawrotu pragnień dziecka. Wówczas z basenu wynurzyła się kobieta-matka, która potrafi dobrze gotować. Uważam, że kobieta, która nie potrafi lub nie lubi gotować, to półkobieta. Przecież kobieta to także ogień, zapach zupy, domu, przyjemność patrzenia na jedzącego mężczyznę i dzieci. Trzeci ideał kobiety wyłania się w wyniku kataklizmu - polega na przemijaniu. Wówczas musi pojawić się kobieta - partner, z którą można o wszystkim porozmawiać, spędzić noc nie tylko na gimnastyce seksualnej. Następnym ideałem kobiety jest kobieta - pielęgniarka, która bez obrzydzenia będzie nacierała plecy, zylaki i miejsca, gdzie kiedyś był mózg. Ostatnim ideałem kobiety jest kobieta - ogrodniczka, która będzie pamiętać, żeby na grobie zawsze były świeże bratki.

Kobietą mojego życia od wielu lat jest Marta Meszaros - jest to osoba,

dywidualnie wpływają na zawód, a także na psychikę człowieka. Nigdy nie nazywałem stałego związku czymś korzystnym czy niekorzystnym.

Moim ideałem jest Catherine De-neuve. Posągowo piękna i chyba tylko pozornie zimna. No i wspaniała artystka.

**JERZY ZIELNIK:** Czy czuję się ideałem kobiet - jak to pan sugeruje? Nie, nigdy nie czułem się tak wyróżnionym mężczyzną. Myślę, że nie mógłbym i nie umiał sprostać tej roli. W kobiecie bardzo cenię kobiecość. To znaczy wdzięk, instykt macierzyński, umiejętność stworzenia ciepła domowego. Współczesna kobieta chce jednak zbyt często być podobna do tradycyjnego mężczyzny. Staje się jego konkurentką, a nie dopełnieniem.

**TADEUSZ PLUCIŃSKI:** Jestem po czterech rozwodach i śmiem twierdzić, że kobiety w moim życiu odegrały kolosalną rolę. Po wojnie studiowałem prawo w Łodzi, ale tak się

odpowiadałem - proszę bardzo. Powiem panu szczerze, że nie mam swoich ideałów wśród kobiet. Na Zachodzie bycie kobietą jest zawodem. Tam kobieta dba o siebie, ma wszystko do dyspozycji. U nas kobiety są bardzo zabiegane, mają bardzo mało czasu dla siebie. Ale mimo to, są niewątpliwie w czołówce.

**ANDRZEJ KOPICZYŃSKI:** Kobiety były zawsze dla mnie czymś bardzo ważnym. Odegrały kolosalną rolę w moim życiu. I nic więcej nie powiem.

**OLGIERD ŁUKASZEWICZ:** Powiem panu szczerze, że nie mam o sobie wielkiego mniemania, jako o mężczyźni. W moim wyobrażeniu takim zdobywcą serc niewieścich jest chyba Piotr Fronczewski, czy mój piękny kolega Jerzy Zielnik. Aktorstwo jest związane z kokieteryą - i jeśli gdzieś przebijają „amanctwo”, to wówczas robi się miło, bo w końcu ... z krwi i kości jest ten artysta.

Kobiety są dość „biedne”, ponie-



Fot. Kazimierz Ligocki

wiele fantastycznych kobiet. Ale generalnie, o kobietach myślę w sposób nieco niezorganizowany. Gdybym je rozumiał, to miałbym dużo mniej problemów.

**OMAR SHARIF:** W kobiecie najbardziej cenię naturalność, kobiecość. Nie lubię dam, które kreują się na mężczyznę. Niestety, teraz prawie każda kobieta zapomina o swojej delikatności i chce koniecznie dominować, nie tylko nad mężczyzną, ale i nad światem.

**STANISŁAW MIKULSKI:** Dzisiaj niestety patrzymy na kobietę, jak na partnera do pracy. Kiedyś na kobietę patrzyło się zupełnie inaczej. Kiedyś kobieta była pełną okrasą naszego życia, naszego towarzysztwa. Kobieta dzisiejsza nie ma czasu dla siebie, jest zagoniona, zmęczona, zniechęcona do wszystkiego. Co prawda na rynku

chcą mnie zainteresować musi być ładna, kobieca, musi umieć dobrze gotować, być wrażliwa, delikatna i wysportowana. No może nie tyle wysportowana, ile uprawiająca te sporty, co ja uprawiam, bo wtedy mam szansę spędzić z nią czas. Znam przykłady kilku związków partnerskich, gdzie jedna osoba np. jeździ na nartach, a druga nie. Zauważyłem, że ci ludzie w zasadzie się nie widują, ona ma swoje sprawy i zainteresowania, a on swoje. Dobrze więc by było gdyby owa wymarzona pani jeździła na nartach, a jeszcze lepiej gdyby grała w tenisa, a przede wszystkim musi lubić wyjeżdżać na różnego rodzaju campingi. Czy moja żona Irena, która jest z wykształcenia ekonomistką, zajmującą się modą, spełnia moje warunki? Zdecydowanie tak. Moja żona ma podobną zylkę do podróży i przygód jak ja.

(Opr. B. KUNCEWICZ)



Collage: K. Mężyński



## Zegnaj Ukraino

dokończenie ze str. 1

krzyż, na długim złotym łańcuchu. Kiedy szedł spać każdemu dawał do pocałowania ten krzyż. Książę przyjeżdżał do leśniczówki na wycieczkę.

Potem były trudne lata. Do szkoły nie poszedłem, ale chodziłem na tajne nauczanie do nauczycielki Koraczewskiej. Obok naszego domu stała karczma żydowska. Jej właścicielem był Austriach. Miał syna w moim wieku. Często się z nim bawiłem. Pamiętam jak wywozono jego rodzinę samochodem ciężarowym. Syn Austriacha, pobity, oczekujący krwią wisiał na burcie samochodu.

stniałego znalazłem. Zginął sąsiad, maszynista kolejowy. Bawilem się z jego synem, który doznał szoku, kiedy pod domem zbierał do trumny mózg ojca z rozbitej łomem głowy.

Przyszła kolej na nas. Najczęściej przychodzili nocą. Uciekaliśmy. Spało się w polu. Pod krzakami, miedzami. Po każdym napadzie przyjeżdżali Niemcy. Fotografowali, dokumentowali, ale nie słyszeli, żeby kiedykolwiek znaleźli sprawców. Któregoś dnia matka siedziała na progu i obierała ziemniaki. Przeszedł ukraiński chłopak i powiedział:

- Wie pani co? Wy macie być



Collage: Marek Woźniak

W 1939 roku Ukraińcom wydawało się, że powstanie samoistna Ukraina. Pamiętam, jak pobudowali bramy tryumfalne na szosie, z trzębami, z sino-żółtymi flagami i śpiewali piosenki:

A w niedlu rano o szóstym godzinie rozbrali Polszczy na dwie połowy. Adnu połowynu wzięły sławne Niemci. Druhu połowynu Krasnyje Armieji. Polskie generały w kukuruzi spali. Niemceci bombolki nad nimi litaly...

Wkroczyli Rosjanie i momentalnie zburzyli bramy tryumfalne. Ale utworzyli się jakby zaczętki władzy ukraińskiej, której Rosjanie nie tolerowali. Dom Marii Berezowskiej stał przy szosie prowadzącej z Krasnego do miasteczka Busk. Tą szosą wracali z niewoli radzieckiej jeńcy polscy. Jak to dzieciaki, biegali tam. Pewnego razu nad rowem usiadł żołnierz polski, któremu przynieśli kubek mleka i kawałek chleba. Zdjął buty. Miał odparzone nogi. Podjeżdża na rowerze ukraiński „miliant” i zabiera żołnierzowi buty. Ten go prosi, że ma daleko do domu, ma „bumagę” od wojska radzieckiego, że wraca z niewoli. Jeśli mu buty zabierze, to on nie dojdzie. Nie pomogło. Ukraińiec zabrał buty, wsiadł na rower i pojechał. Żołnierz zaczął płakać. Na to zbliżyła radziecka tankietka. Wyskakują Rosjanie i pytają, co się stało? Polak tłumaczy, że zabrał mu buty.

- Kto ci zabrał buty?  
- Ten, który pojechał rowerem.  
Wsiadł do wozu pancernego i ruszyli za Ukraińcem. Przyjeźli go. - Oddaj buty - powiedzieli.  
- Co tam, Polak jeden... - mówi Ukraińiec.

- Oddaj buty - rozkazali. Ukraińiec zwrócił buty polskiemu żołnierzowi.

- A teraz udraj!  
Wsiadł na rower i pojechał, a ci za nim tankietką. Rozjechali go na miągę. Widziałem to na własne oczy. W polu była stodoła. Widziałem tam kilkudziesięciu polskich jeńców zamordowanych przez Ukraińców. Porzniętych po prostu. Zaczął się wielki głód. Przez kilka tygodni jedliśmy tylko cebule, bez chleba, bez soli, bez tłuszczu. Wreszcie przyszła epidemia tyfusu. Najpierw zachorowała matka, potem ja, na końcu siostra. Opiekował się nami tylko ojciec. Dom zapłombowano i wywieszono kartkę z napisem w języku niemieckim, ukraińskim i polskim: „Choroba zakaźna - wstęp wzbroniony”. Gdy po kilku tygodniach wstałem z łóżka nie umiałem chodzić. Wyłysiałem. Znowu panował straszliwy głód. Ojciec przynosił skądś obierki, które matka gotowała i dawała nam jeść. Raz ojciec przyniósł młode wrony, z których matka ugotowała zupę.

Gdy wybuchła wojna niemiecko-radziecka front przetaczal się raz w tę, raz w tamtą stronę. Kiedy wkroczyli Niemcy powstała Ukraińska Powstańcza Armia. Ukraińcy podnieśli głowę. Rozpoczął się okres wielkich morderstw. Zginęło wielu Polaków. Stracił życie nauczyciel, ojciec chrzestny mojej siostry. Starszy człowiek, którego uśmiercono dwoma strzałami w czoło. Posadzili go na piekło. Podparli mu głowę łaską. I tak sko-

Pisaliśmy na naszych łamach o fenomenie bioenergoterapeuty Tadeusza Ceglińskiego, Polaka z Dortmundu, który pomógł wielu osobom cierpiącym na długotrwałe, chroniczne schorzenia: żołądka, stawów ramienia, różnych narządów wewnętrznych, usuwał stany zapalne, polipy, świąd, bezwład nóg...

Poniżej prezentujemy fragmenty niektórych listów od osób z RFN i Polski, w których opisują przypadki wyleczenia.

### Uzdrowiciel (2)

## WYLECZYŁ NAS TADEUSZ CEGLIŃSKI

Edward JABŁOŃSKI

Jan G. z Wodzisławia „Od 4 lat miałem zapalenie mięśni nadgarstka lewej ręki, czego następstwem był niedowład dwóch palców. Przeprowadzone leczenie nie przyniosło żadnej poprawy. Byłem zdecydowany poddać się zabiegowi operacyjnemu po powrocie z RFN. Po seansie przeprowadzonym przez Tadeusza Ceglińskiego dolegliwości ustąpiły, a moja dłoń stała się sprawna, jak przed laty. Jestem wprost olśniony, że po tak długim cierpieniu, ręce Tadeusza Ceglińskiego (ośmielę się nazwać cudownymi) przywróciły mi radość życia.”

Lucjan B. z Tychów „Przeze blisko 18 lat nie słyszałem na prawe ucho. Z tego powodu nie byłem zdolny do odbycia służby wojskowej. Leczenie, lekarskie nie przyniosło żadnej po-

zszego czasu miesiączki, które zawsze były regularne, zaczęły się przedłużać, stawały się coraz bardziej obfite i bolesne, a ja z dnia na dzień słabsza. Badania wykazały, że mam silną anemię. Dr. S. skierował mnie do ginekologa, a sam zaaplikował leki krwiotwórcze. Ginekolog K. stwierdził mięśniak macicy i zaproponował zabieg, na który nie zdecydowałam się.

Z bardzo pesymistycznym nastawieniem poddałam się terapii Tadeusza Ceglińskiego. Następna miesiączka była normalna. Zrobiłam powtórne

badania u dr. M., który stwierdził, że jestem zupełnie zdrowa i nie mam wody w żadnym mięśniaku.

Od tego czasu wierzę w cuda. Modliłem się o to, aby Tadeusz Cegliński miał dużo siły i wytrzymałości, i jak do tej pory pomagał biednym, chorym i potrzebującym pomocy ludziom”

Anna S. z Herne „Od roku czasu cierpiałam na ból lewego przedramienia. Doszło do tego, że nie mogłam ruszać kciukiem i nadgarstkiem. Zgłosiłam się do lekarza domowego dr. N., który stwierdził zapalenie ścięgna i polecił leki. Maść i tabletki nie pomogły mi... Po pierwszym spotkaniu z panem Ceglińskim ból usadowił się w nadgarstku. Mogłam już ruszać ręką i kciukiem, ale odczuwałam ból, jednak mniej dotkliwy. Po drugim spotkaniu, przy dotyku chorego miej-

szącego w sobie bioenergoterapeuty Tadeusza Ceglińskiego, Polaka z Dortmundu, który pomógł wielu osobom cierpiącym na długotrwałe, chroniczne schorzenia: żołądka, stawów ramienia, różnych narządów wewnętrznych, usuwał stany zapalne, polipy, świąd, bezwład nóg...

## SZCZURY

Mirosław K. DREWS

Krąją legendy o ich inteligencji i możliwościach rozrodczych, o wojskowej organizacji i sile przywódców. Świat zamieszkały dwa gatunki Szczurów (Rattus - rattus) ubarwiony czarno i szarobrunatnie, długości 25 centymetrów z ogonem na tylej długim. Pochodzi z południowo-wschodniej Azji, gdzie jest zwierzęciem nadrzewnym. W osiedlach ludzkich namiastkę drzew znalazł na strychach i poddaszach. Zwykle ma dwa do sześciu miotów rocznie, przy ciąży trwającej zaledwie 24 dni. Średnio samica rodzi po sześć małych, które już po połowie roku zdolne są do rozrodu. Nie one jednak zdominowały miasta. Już w XIX wieku zaczęły konkurować z nimi szczury wędrowne (Rattus-norvegicus). To do nich należy przyszłość. Są większe. Zamieszkuje w przeciwieństwie do tamtych na parterach - w piwnicach, w przewodach kanalizacyjnych. Doskonale pływają. Mają mniej miotów rocznie, bo tylko trzy, ale rodzą więcej młodych. Te zaś na dodatek dojrzewają szybciej, już po trzech, czterech miesiącach. Dług są bardziej groźne.

Nikt nie próbował ich liczyć. Z informacji encyklopedycznych wynika, że szczurów jest tyle, ile ludzi. Porcja jeden do jeden. Ich liczebność w miastach jest znacznie większa, niż w każdym innym miejscu na ziemi. W miastach bowiem dominuje możliwość wykarmienia młodych. Jedzenie jest przecież ogólnie dostępne w piwnicach, na zapleczach sklepowych, w spichrach - wszędzie, nawet, a kto wie, czy nie głównie - na śmietnikach. Im miasta większe i brudniejsze, tym więcej szczurów. Tutaj stosunek ich liczby do liczby mieszkańców może mieć proporcje jak dziesięć do jednego. Jest granica, przy której zaczynają być widoczne dla ludzi. W wielu miastach. Na śmietnikach, przy wlotach kanałowych, także niestety w mieszkaniach, biurach, sklepach, magazynach.

W wieżowcu przy Niepodległości w Lubinie forsowały często przewody kanalizacyjne, pojawiając się w mieszkaniach po przejściu przez syfon wc. Ich ostre zęby szybko radzą sobie z zamkniętymi szafkami. Podobno nawet beton im się nie oprze.

Na placu zabaw za dworcem PKS żyje ich cała masa. Tam bowiem śmierdząca rzeczka ujęta w rurę ciągną chowa się na przestrzeni kilometra pod śródmiejską ulicą. Raj dla szczurów. Siedząca na ławce matka w ostatnim momencie zobaczyła szczura wdrapującego się po wózku, w którym leżała

tałe otrzymują o tym fakcie informację. Specjaliści od deratyzacji szukają więc oryginalnych sposobów. W budynku zamieszkałym przez nie, doprowadzają szczury do stanu łaknienia. Potem podsypują jedzenie zbliżone wyglądem i smakiem do trucizny. Nieufność w zwierzętach jednak nie wygasa. Przywódca wysłał ochotników, którzy jedzenie próbują. Pozostałe czekają na rezultat doświadczenia na żywym ciele współplemięca.

Kiedy więc jadło nie truje szczury przekazują sobie informacje: można jeść. Kiedy truje, pada tylko ekipa doświadczalana, pozostałe nie ruszają pożywienia. Dlatego wprowadzono już trutki działającą ze znacznym opóźnieniem. I ta działa tylko na nieliczną grupę. Wystarczy jedna agonia, by pozostałe nie dotykały jada. Zwykle szybko i bezbłędnie odróżniają wysypaną na papierkach różową truciznę, od worków pełnych jada na zaplecach sklepowych. Nie mają też większego sensu łapki mechaniczne. Szczury są zwierzętami stadnymi i rzadko teren penetruje samotnik. Szczur norweski w brudnym, pełnym odpadków mieście dorasta do wielkości kota. Potrafi przy tym być groźny także dla ludzi. Nie tylko z uwagi na roznoszenie chorób. Główne wtedy, kiedy pasja odkrywców wiedzie do nieznanych podziemi, niezbadanych pomieszczeń.

W Walimiu, w słynnych podziemiach poniemieckich zginęło wielu ludzi zagryzionych przez szczury. Szczególnie tragiczny wypadek wydarzył się wiosną ubiegłego roku, kiedy grupa chłopców postanowiła zwiedzić dość głęboką studnię prowadzącą do podziemi. Jeden z nich opuszczony został na łąnie. W pewnym momencie trójka stojąca na górze usłyszała makabryczny krzyk swego kolegi. Zaczęli więc wyciągać linę. Była bardzo ciężka. Wreszcie udało się. Podciągnęli na wysokość wjazdu już tylko zwłoki chłopca, obulępane masą szczurów.

Oczywiście takie wypadki należą do skrajności i muszą zbiec się z totalnym wygłodzeniem szczurów i brakiem możliwości przeniesienia się na inne miejsce. Wówczas też szczury zagryzają się nawzajem. Potrafią z głodu zjeść także swoje potomstwo.

W miastach są mniej groźne, bo po prostu nie narzekają na brak pożywienia. W Lubinie zaczynają być widoczne nawet na ulicach, głównie zaś w wypielonych po brzegi pojemnikach na śmieci. Samotne raczej unikają ludzi.



Collage: Marek Woźniak

prawy. Przebywając w S. zostałem przez pana Tadeusza Ceglińskiego z Dortmundu uzdrowiony. Po położeniu ręk na mojej głowie, odzyskałem słuch. Odczuwałem wówczas gorąco w uszach i miałem zawroty głowy, które trwały jeszcze chwilę po zabiegu.

Stanisława S. z Bonn „W związku z moimi dolegliwościami, częstymi bólami prawej ręki, spotkałam się z panem Ceglińskim z Dortmundu. W tym dniu nie mogłam zgiąć ręki w nadgarstku. Po pierwszym seansie odczułam dużą ulgę, a po drugim, w kilka godzin potem, podczas trzymania rąk na moich dłońach przez pana Ceglińskiego, odczułam w mojej ręce przepływ prądu i uczucie gorąca w całym ciele, po czym ból odszedł. Od tego czasu nie powtórzył się.”

Andrea S. z Dortmundu „Byłam z moją córką, 9-letnią Elisabeth u lekarza, który stwierdził, że głowa, nos i część gardłowa, są pełne ropy. Przepisał lekarstwa i powiedział, że jest konieczna operacja. Tego samego dnia spotkałam panią H. F., której zwierzyłam się z kłopotu. Na drugi dzień przyszła do mnie z panem Ceglińskim. Trzymał on swoje ręce na głowie, szyi i twarzy mojej córki, która po tym seansie miała wolny nos, nie miała bólu głowy i mogła swobodnie przelikać. Cała ropa zniknęła a ucho, na które źle słyszała, było w porządku.

Gdy byłam ponownie u lekarza, potwierdził, że ropa całkowicie zesza i Elisabeth jest zdrowa. Działanie energii pana Ceglińskiego poznałam także na sobie. Miałam straszne bóle głowy, prawie nie do zniesienia. Siłą energii, poprzez ręce pana Ceglińskiego, bóle przeszły jak ręką odjął. Wieczorem dostałam silny krowok z nosa i znowu po dotknięciu ręką, krowok ustął natychmiast.”

Grażyna K. z Krakowa „W październiku brałam udział w zbiorowym seansie, w kościele, w Dortmundzie. Od wiatlu miałam silne bóle głowy i cierpiałam na migrenę. Od tamtego czasu głowa mnie nie zabolala ani razu, a minęło już prawie 8 miesięcy.”

Halina F. Z Dortmundu. Od dłu-

sca poczułam pulsowanie w stawie nadgarstka i kciuku, aż do zaniku tego zjawiska. Dopiero jak przyłożyłam wszystkie palce lewej ręki do czoła pana Ceglińskiego, poczułam jakby przepływał przez palce u ręki, całe ciało, aż do palców u nóg, prąd. Potem był olbrzymi ból w obojczyku, który trwał 10 minut. O dziwo, od tego czasu, ręka przestała mnie boleć i mogę nią swobodnie ruszać.”

Andrzej S. z Hamm „Byłem po wypadku samochodowym, po którym dostałem się do szpitala, na oddział intensywnej, gdzie stwierdzono silny wstrząs mózgowy oraz ogólne potłuczenie całego ciała, a szczególnie prawego barku. Po wyjściu ze szpitala ciągle dokuczała mi ból głowy i barku, więc udałem się z panią U. E. do pana Ceglińskiego. Po założeniu rąk na mojej bolącej głowie odczułem gorąco i po chwili ból ustąpił. Także po położeniu rąk na barku, ból przeszedł. Jestem zaskoczony, zdziwiony, a zarazem bardzo wdzięczny, że zostałem uzdrowiony. Dziękuję.”

## bliżej słowa Nigdy „z malej litery”

„Czy Polonez, Bałtyk, Kościszko piszemy z dużej litery?”

Nigdy! Nie piszemy i nie mówimy, że zdanie czy wyraz zaczyna się „z dużej litery” lub „z malej litery”. „Leż, „małą literą”, „dużą literą”. Zatem Bałtyk i Kościszko piszemy dużą literą, a nazwę samochodu osobowego (polonez) możemy pisać małą literą lub dużą, w cudzysłowie: „Polonez”, „polonez”, albo bez cudzysłowu: polonez. Ta ostatnia pisownia (polonez - małą literą i bez cudzysłowu) jest uznawana dziś za najlepszą.

Niedawno jeden z kolegów dziennikarzy zaskoczył mnie podobną zagadką: „Mówi się „rękom” czy „rękami”? Gdy odpowiedziałem, że obie formy są prawidłowe, kolega wykrzyknął: „Nieprawda! Nie mówi się ani „rękami” ani „rękoma”. Mówi się ustami!”. (sad)



Rys. Dorota Komar-Zmysłony

niemowle. Jej krzyk wyplószył zwierzę, ale nie zniknęło ono ze strachem. Kobieta opowiadała, że oddaliło się i z odległości trzech metrów patrzyło na człowieka.

W domu kultury kilkakrotnie urządzało się polowanie w pokoju działu imprez. Szczury były nieuchwytnie. Po dłuższych poszukiwaniach odkryto dyskretnie wykonany otwór w podłodze, wiedzący do piwnicy.

Szczury penetrują także sklepy i ich zaplecza. Są przy tym trudne do wyniszczenia. Zwykle trutka - kumazyna - leży sobie spokojnie, a szczury przechodzą obok. Wiedzą, co to jest. Są inteligentne, nieufne, dysponują znakomitą pamięcią. Wystarczy, że od trucizny padnie jeden osobnik, pozos-

W gromadzie przeciwnie, starają się wypłoszyć człowieka. Ich liczba stale rośnie wraz (co brzmi jak paradoks) z wiedzą człowieka o sposobach ich zwalczania. Duże akcje odszczurzania są kosztowne, coraz rzadziej stosowane. Te, wynikające z przepisów, po prostu nie mają sensu.

Przyszłość należy do szczurów. Ich instynkt samobrony, błyskawiczna rozrodczość, a i obfitość jada, wyrzucanego z domów, to szansa na rośnięcie w siłę. Widąc to zarówno w starej zabudowie Legnicy, jak i nowiej, betonowej Lubiny. Są przy tym bardziej odporne od człowieka na tragedie ekologiczne, promieniowania, powodzie etc. Wkrótce one zdominują świat.



# KULTURALNA

Recenzje:

## ALCHEMIK SENDIVIUS

Bogdan KUNCEWICZ

Na ekranach telewizyjnych pojawił się kolejny serial z „podszewką” Made in Poland. Dużo się o nim mówiło w momencie powstawania. Słyszało się tu i ówdzie, że rodzi się wreszcie dobry film naszej produkcji, z pogranicza thrillera i spielbergowskiej fantazji. Aktorzy grający w tym przedsięwzięciu często z dumą podkreślali swój udział. Michał Bajor z entuzjazmem mówił o swojej „krwistej” roli — jak powiedział, świetnie napisanej przez Koprowicza. Tymczasem aktor przekroczył, może miał takie zadanie,

filmowi poświęcił ponad rok pracy i jak mówi, to był jeden z powodów dla których zdecydował się szukać szczęścia gdzie indziej. Dla wyjaśnienia, to gdzie indziej leży poza granicami naszego kraju. Generalnie wolalbym, żeby Alchemika Sendiviusa zagral aktor, który lubuje się w przetwarzaniu osobowości silnych, zdecydowanych mężczyzn. Łukasiewicz w moim odczuciu jest za delikatny do tej roli. Chociaż na pewno różni się ona od pozostałych w jego dorobku artystycznym.



pewną barierę. Zbyt dużo w jego interpretacji, ponurych, demonicznych pól. Uwielbiam Michała Bajora śpiewającego. Wolę, żeby więcej śpiewał, a mniej oddawał się pracy filmowej.

Zawiódł także Olgiard Łukasiewicz. Kilka dni temu odwiedziłem Pana Olgiarda w jego warszawskim mieszkaniu. Okazało się, że trzykrotnie odmawiał tej roli. Uważa, że słabą stroną scenariusza jest to, że Alchemik nie ma partnerów, którzy mogliby obserwować jego dramat. Sądzi, że samemu nie się nie „ugryzie”, że to musi być dialog napisany na instrumenty... Calkowicie się zgadzam. Rzeczywiście Alchemik jest samotnikiem, żadna z postaci na niego nie pracuje. A przecież powszechnie wiadomo, że praca wszystkich postaci na głowę, często gwarantuje sukces przedsięwzięcia, bo widz niejako się angażuje w przeżycia człowieka, którego zaakceptował lub odrzucił. To powierzył wiele seriali — np. „Święty”. Olgiard Łukasiewicz temu

W rezultacie powstał film pozabawiony fantazji. Zamiast zapowiadanej atmosfery grozy, mamy do czynienia z tanimi, naiwnymi efektami, rodem z filmu dla młodzieży. To już trzeci film Koprowicza, który do mnie nie przemawia. Dwa poprzednie — „Przeznaczenie” i „Medium”, choć zaakceptowane przez krytyków i zauważone przez widzów, w moim odczuciu miały materiał na zrobienie obrazów o wiele efektowniejszych, żywszych. Nie umiemy jeszcze robić filmów kasowych. Polskie filmy przeważnie są monotonne i nudne. Jeżeli ktoś w rodzimej produkcji otwiera drzwi i idzie korytarzem, to tak długo to robi, aż widz czuje się poważnie znudzony. Jeżeli bierzemy przykład z Amerykanów, to bierzmy go także w produkcji filmów. Tam jeżeli ktoś jedzie samochodem, to tak długo jedzie, ile jest w stanie trzymać widza w napięciu. Jedynym walorem „Alchemika” jest Olgiard Łukasiewicz, który dla pań — w twarzowych, starannie dobranych kostiumach — może być pociągający.

przyszło mu to znów tak łatwo. Gotów był przecież do poświęcenia swoich córek, byle uratować honor gospodarza. Młodszy brat Abrahama wraz z rodziną na siłę zostaje wprowadzony z miasta, a aniołowie nie kwapią się, aby liczyć sprawiedliwych, chaldejski ród Abrahama salwuje się więc ucieczką, acz żona Lota, skądinąd wszyscy przecież to znamy, zamienia się w słup soli.

Potem mamy tę kazirodczą scenę, sprowokowaną przez córki Lota pod wpływem alkoholu. Nasienie Lota w łonach córki dało jednak początek dwóm potężnym rodom, Moabitów i Ammonitów. Zauważmy, że najpierw jest mowa o sprawiedliwych, emigrant Abraham przecież zawarł przymierze z Panem przez obrzezanie i całą wiarę w sprawiedliwość sędował w jego ręce. Jedynym sprawiedliwym okazuje się ten uratowany, który dopuszcza się natychmiast grzechu, za jakie zglądzone zostały dwa przysłowiowe miasta. A więc sprawiedliwość jest pojmwana dość jednostronnie. Jahwe nie różnił się od innych wtedy obowiązujących bogów. Ogniem i mieczem niszczył potencjalnych wrogów.

Rzeczywistość rytualna nie rozróżniała prawdy i fałszu, grzechem była niewiara, zauważył to Henry Miller, choć w kontekście Sodomy i Gomory nie jest to wcale oryginalne. Aspekt moralny jest tutaj uboczny, stanowi przykrywkę głębszego, zapomnianego celu. Zdrada, lek przed zdradą, mający służyć korzeniu w powszechnym lęku przed utratą osobowości. I to jest oś tej biblijnej przypowieści, a nie grzech rozpusty, sam Abraham jeszcze raz zostanie doświadczony. Podniesie rękę na syna, co tak głęboko przeanalizował Kierkegaard w „Bojaźni i drżeniu”.

Dwaj aniołowie, którzy mają wprowadzić Lotę wraz z rodziną z Sodomy, cały czas są narazeni na wydanie w łapy gawiedzi. Dlatego, że Lot był potężny, obronił przed tłumem wysłanników Pana, niemniej nie

## Z GALERII I MUZEÓW

W zbiorach Działu Sztuki Współczesnej Muzeum w Zielonej Górze znajduje się interesujący obraz autorstwa Leonarda Pękalskiego (1896-1944) wybitnego twórcy, pedagoga i animatora życia artystycznego w Polsce 20-lecia międzywojennego. Artystą tro-

dynków bez okien o różowoczerwonych ścianach i fioletowych dachach. Fowistyczne podejście do koloru podkreśla brązowe niebo i niebieski plac z karetą, która dynamizuje w duchu futurystycznym kompozycję. Wiele elementów kompozycji zbliżonych jest z twórczością działających w latach 1917-1922 formistów (zwłaszcza Zbigniewa Pronaszki), którzy jako pierwsi awangardzistów w Polsce mogli imponować młodemu Pękalskiemu. Obraz mógł być również wynikiem wrażeń po podróży do Francji i zafascynowania twórczością Cezanna i Matisa, których wpływ można zaobserwować w dalszej twórczości artysty. W wielu krytyków podkreśla, że wśród licznych twórców tego okresu bier-



Kompozycja z kareta - olej, płótno - Leonard Pękalski  
 Fot. Marek Woźniak

chę zapomnianym, przede wszystkim przez fakt, że zajmować sztuką dane mu było stosunkowo krótko. Wkrótce po osiągnięciu znaczących nagród, w tym Złotego Medalu na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu w 1937, a więc gdy był u szczytu popularności wybuchła wojna, która przerwała pracę twórcą. W 1944 zginął rozstrzelany przez Niemców w Powstaniu Warszawskim.

Obraz „Kompozycja z kareta” pochodzi prawdopodobnie z 1925, a więc wczesnego okresu twórczości artysty. Ujawnia młodzieńcze zafascynowanie kierunkami awangardowymi z pocz. XX wieku. Widoczne jest to zwłaszcza w „kubizujących” kompozycji, w której dominują 3 prostopadłością bu-

nie zapatrzonych we wzory francuskie. Pękalski potrafił wypracować własny styl. W późniejszej twórczości Pękalskiego rosła rola dekoracyjności i nastąpiła pewna monumentalizacja form co związane było z faktem, że specjalnością jego stało się malarstwo ściennie jako twórcy, a dekoracyjne jako profesora warszawskiej ASP. Pękalski był również inicjatorem i faktycznym duchowym przywódcą ugrupowania artystycznego Przymat, choć literatura daje pierwszeństwo Felicjanowi Kowarskiemu, starszemu koleźce i współpracownikowi, w którego cieniu tworzył i co stało się być może przyczyną niedocenywania jego twórczości.

Mira SZCZEGÓŁA

## Promocje

Marek Buzikiewicz - Zielona Góra (Kraków)

Z cyklu „Akwatyki”

Marteczce

Twój brzeg nigdy się nie kończy  
 podrywają doń wszystkie ryby  
 lubisz z nimi rozmawiać  
 najciekawsza jest ryba Olek  
 o! to bardzo interesująca ryba  
 mieni się cała złotą łuską  
 bardzo jej z tym do twarzy  
 Olek to stary kawalarz.  
 kiedy stopy więzną ci w piasku plaży  
 lubi zniecka przysnąć na ciebie wodę  
 nie miej mu tego za złe  
 on po prostu marzy  
 że kiedyś zostaniesz  
 syreną

## Program Festiwalu Filmowego w Cannes

Na czele 10-osobowego jury 44 Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cannes, który rozpocznie się 9 maja, a zakończy 20 maja — stanął Roman Polański. W składzie jury

znalazła się również radziecka gwiazda filmowa, która swą urodą podbiła Zachód i dostała się na łamy „Playboya” — Natalia Nięgoda. Ponadto w jury zasiadli: czarnokóra amerykańska aktorka Whoopi Goldberg, słynny muzyk grecki Vangelis oraz realizatorzy filmowi Jean-Paul Rappeneau i Alan Parker.

W programie oficjalnym Festiwalu znalazły się 22 filmy, w tym tylko 18 w ścisłym konkursie o „Złotą Palmę”. Organizatorzy podkreślają, że z powodu wojny w Zatoce Perskiej i deficytu dobrych filmów, wybór tytułów w tym roku nie był łatwą sprawą. Chociaż do Cannes nie zjechali w tym roku najwybitniejsi twórcy amerykańscy, i tak na kinematografię USA przypada lwia część pokazu: aż siedem tytułów. Gospodarze — Francuzi — prezentują cztery filmy, a Włosi trzy.

Agencja AFP, przedstawiając program Festiwalu zwróciła uwagę na włączenie dwóch filmów radzieckich: „Carobójcy” Karena Szachnazarowa i „Anny Karamazowej” Rustama Chamdamowa (w kooperacji z Francją) oraz polsko - francuskiego obrazu „Podwójne życie Weroniki” K. Kieślowskiego, który przed dwoma laty przebojem zdobył Cannes swym „Krótkim filmem o zabijaniu”. Za filmy które mogą okazać się niespodzianką uważa się „Szał w Harlem” Amerykanina Billa Duke’a i „Zimny księżyc” Francuza Patrica Bouchiteya (nakręcony na podstawie noweli Bukowskiego). Symptomatyczne jest to, że kinematografie Trzeciego Świata, a zwłaszcza latynoamerykańskie, zostały przy dokonywaniu selekcji zupełnie zapomniane. Natomiast poza konkursem zostanie wyświetlona „Rapsodia sierpniowa” Akiry Kurosawy. W stulecie urodzin Flipa i Flapa organizatorzy zamierzają złożyć hold tym amerykańskim komikom.

Do Cannes przybyło wiele gwiazd na czele z Madonną, bohaterką filmu Aleka Keshihiana pt. „W łózku z Madonną”.

Redaguje: Czesław MARKIEWICZ  
 Dyżur: Poniedziałki 10.00 - 13.00



Na zdjęciu: Eugeniusz Banachowicz w Londynie przed siedzibą Orkiestry Radia BBC.

## Kompozytorzy z ... powołania

Andrzej TUCHOWSKI

Czy komponowanie muzyki jest zawodem, czy raczej powołaniem? W XVIII wieku był to zdecydowanie zawód, rzemiosło, którym po prostu zarabiano na życie zgodnie z logiką praw podaży i popytu. Romantyzm przyniósł modę na natchnionych wieszczów tworzących w poczuciu wielkości spełnianych misji, piszących dla idei, Boga, historii, potomności i gardzących (przynajmniej oficjalnie) tanim poklaskiem tłumy oraz profitami finansowymi. Było to więc powołanie, rodzaj artystycznego kapłaństwa.

A jak jest dzisiaj? Wygląda na to, że w tej dziedzinie kontynuujemy chwalebne tradycje romantyczne, jako że poza kilkoma sławnymi wyjątkami trudno znaleźć w Polsce twórców żyjących wyłącznie z pisaną muzyką, a i w innych krajach sytuacja nie jest odmienna. Zakorzeniony w świadomości polskiego społeczeństwa wizerunek artysty romantycznego jest tak żywy, że samo podejście iż kompozytor tworzy dla zarobku, a nie dla idei, mógłby rzucić cień wątpliwości na jego talent czy etykę artystyczną. Z drugiej zaś strony trudno ludziom uwierzyć, że można mieć sporą ilość wykonawców również i zagranicznych i wieść przy tym zupełnie przeciętną egzystencję, niczym nie odbiegającą od tzw. średniej krajowej. Sława i wielkie pieniądze (na miarę K. Pendereckiego) stają się udziałem tak bardzo nielicznych, że rzadko kiedy stanowią rzeczywistą motywację twórczości muzycznej. Z całą pewnością nie stanowią one motywacji w przypadku naszej grupy kompozytorskiej, działającej w Zielonej Górze.

Byłoby oczywiście przesadą twierdzenie, że tak jak egzaltowani, dziewiętnastowieczni romantycy działali powodowani wyłącznie tchnieniem „królestwa ducha”. Niemniej najistotniejszą dla nas motywacją jest ogromna satysfakcja, którą odczuwamy wiedząc, że nasza muzyka żyje, jest wykonywana, że są wykonawcy, którzy chcą ją grać i jest publiczność, która ona porusza, wrusza czy też bawi. Dochody materialne są sprawą wtórną jeśli są, to dobrze, jeśli ich nie ma: trudno! Zresztą każdy z zielonogórskich kompozytorów ma poza komponowaniem inne, główne źródło dochodów, jak też inne, niż kompozytorskie, wykształcenie. Wszyscy jesteśmy absolwentami akademii muzycznych z różnych miast Polski. Nieżyjący już Narcyz Żołnowski przyjechał z Katowic, Eugeniusz Banachowicz ukończył studia w Poznaniu, Juliusz Karcz jest absolwentem wydziału kompozycji w Poznaniu i wydziału wychowania muzycznego we Wrocławiu, działający przez kilka lat w Zielonej Górze Szymon Kawalla ukończył studia muzyczne w Warszawie, zaś piszący te słowa we Wrocławiu.

Żołnowski był wysoko cenionym wiołocelista, wieloletnim koncertmistrzem Filharmonii Zielonogórskiej. Działal również jako pedagog w szkole muzycznej oraz w Instytucie Wychowania Muzycznego WSP. Banachowicz jest dziennikarzem radiowym, Karcz pedagogiem WSP. Niżej podpisany żyje głównie z nauczania (zielonogórską WSP i wrocławską AM), ponadto z publicystyki i pracy naukowej. Kawalla pełnił w latach 80-tych funkcję dyrektora FZ, po czym w 1986 roku objął dyrektury Orkiestry Polskiego Radia w Krakowie.

Jako grupa zaistnieliśmy w 1980 roku dzięki inicjatywie ówczesnego sekretarza Lubuskiego Towarzystwa Muzycznego Stanisława Ciomka. Powołano wtedy Sekcję Kompozytorską przy LTM, której celem była wspólna, zorganizowana działalność artystyczna. Ktoś mógłby zapytać, czy potrzebne jest w mieście wielkości Zielonej Góry tego typu działanie? Czy istnieje tu rzeczywiste zapotrzebowanie na własną twórczość muzyczną? Oczywiście nie jest ono duże, dlatego też nie ograniczamy naszej działalności do Zielonej Góry, nastawiając się głównie na „eksport” do dużych ośrodków kultury, a także za granicę. Bronimy się przed kwalifikowaniem siebie do typu „kompozytor zielonogó-

wski”, gdyż byłoby to przyczępieniem do muzyki sztuki w końcu uniwersalnej etykiety na wzór „kiełbasy zielonogórskiej”. Tak jak w wypadku matematyki, miejsce zamieszkania nie jest bowiem najistotniejsze i poza przypadkami stylizacji lokalnego folkloru w twórczości N. Żołnowskiego, trudno w naszej muzyce ów „fenomen lubuskości” znaleźć.

Jako grupa prezentowaliśmy się na ogólnopolskich festiwalach we Wrocławiu (1983) i Szczecinie (1985) oraz na koncertach kameralnych w Poznaniu i Cottbus. Jeśli chodzi o działania indywidualne prawdziwym rekordzistą wykonaw i nagrań zwłaszcza zagranicznych jest E. Banachowicz. Specjalizuje się w muzyce rozrywkowej najchętniej zajmując się liryką instrumentalną. Debiutował we wczesnych latach 80-tych dokonując nagrań z orkiestrami rozrywkowymi Polskiego Radia i TV w Poznaniu i Katowicach. Wkrótce jego nagrania dotarły do zachodnich wytwórni płytowych oraz stacji radiowych i telewizyjnych, dzięki czemu muzyka Banachowicza funkcjonuje we wszystkich niemal krajach Europy Zachodniej, w USA a nawet w Japonii. Można ją usłyszeć w filmach dokumentalnych i reklamach, prezentowana jest również w formie muzycznego tła w domach towarowych i innych miejscach publicznych. Polskim słuchaczom muzyka Banachowicza znana jest choćby z programów TV „Telewizja nocą”, gdzie wykorzystuje się jego lirykę instrumentalną, m. in. utwór stanowiący czołówkę audycji zatytułowany „Chwila wychnienia”.

Trudno przy tym wszystkim uwierzyć, że międzynarodowy sukces muzyki Banachowicza nie idzie w parze z powodzeniem finansowym choć jego muzyka adresowana jest do szerokiej publiczności. Paradoksalne jest to, że kompozytor mieszka w skromnych warunkach, nie dysponując nawet dobrą klasą fortepianem, którego zresztą nie miałby gdzie wstawić ze względu na ciasnotę mieszkaniową. Wartość tantum, jakie otrzymuje za wykonanie zagraniczne po odjęciu wszelkich marż dla pośredniczących agencji i uwzględniając obecny kurs dolara jest rzeczywiście niewielka, a i to zależy od uczciwości zagranicznych wykonawców i organizatorów imprez muzycznych. Kompozytorowi pozostaje głównie satysfakcja, że stworzył coś... potrzebnego. Jest to satysfakcja zwykle w pełni zaspokojona.

(c d n)

## W hołdzie polskim Żydom

„Niech ten siedmioramienny znicz - przed Pomnikiem Bohaterów Getta - płonie na chwałę narodu, który odszedł, na chwałę jego bohaterom. Niech zwegli wszystko, co było złe między nami” - tak brzmi finałowe przesłanie filmu pt. „Judaica polskie”. Ten pełnometrażowy dokument zrealizował Krzysztof Szmagier.

Jest w tym dziele relacja o wiekach wspólnych dziejów (pierwsy osadnicy żydowscy przybyli nad Wisłę i Odrę w czasach Mieszka I), o latach zagłady i współczesności. Jest refleksja o dobrej i złej współpracy; o przenikaniu się kultur, ale i o konfliktach. Jest gorzka zaduma nad niszczącymi nierządkiem relikwiami historii i kultury żydowskiej.

Film powstał z inspiracji Centralnego Ośrodka Informacji Turystycznej.

Listy do H. Millera

## Sodoma i Gomora

Biblijną opowieść o Sodmie i Gomorze spinają dwa wydarzenia, które choć znane, skrzętnie pomijane są przez interpretatorów. Pan wyjawiając chaldejskiemu Abrahamowi swoje zamiary co do Sodomy i Gomory, targuje się o ilość sprawiedliwych. Z pięćdziesięciu — pułap ten obniżony zostaje do dziesięciu. Właśnie Abraham wiedział dlaczego tak trudno o ludzi bez grzechu, sam przebywając w czas głodu w Egipcie dopuścił się o wiele cięższego, lecz uratował swoją skórę. Pamiętał także o interesach, które z królami Sodomy i Gomory prowadził jego brat Lot spełniający rolę kogoś w rodzaju agenta.

przyszło mu to znów tak łatwo. Gotów był przecież do poświęcenia swoich córek, byle uratować honor gospodarza. Młodszy brat Abrahama wraz z rodziną na siłę zostaje wprowadzony z miasta, a aniołowie nie kwapią się, aby liczyć sprawiedliwych, chaldejski ród Abrahama salwuje się więc ucieczką, acz żona Lota, skądinąd wszyscy przecież to znamy, zamienia się w słup soli.

Waldemar MYSTKOWSKI



# GAZETA NOWA KULTURALNA

## Jak pisałem powieść „Nie słuchajcie Alojzego Kotwy”

Jak powstaje książka? W moim wypadku pisanie odrębnej powieści poprzedza dość długi okres przygotowań. Ja muszę wiedzieć co będę pisał. Tego uczył mnie Przybóś. „Niech pan unika żywiołowego pisania” mówił mi podczas długiej gawędy na statku „Batory”. Do dramatów robię szczegółowe konspekty. „Maria Preta” do 64 stronicowego tekstu miała 15 stron konspektu. Powieści poprzedzam

na rzecz. Czytelnik powinien czuć, że za każdym użytym słowem jest kilkanaście innych, że autor wybrał najlepsze. To ja muszę zrobić.

Przepisałem twórczo tekst i wysłałem go na konkurs. Maszynopis gotowy. Mogę go powołać konfrontować z czytelnikami. Czytam fragment na spotkaniu autorskim w zielonogórskim WDK. Mam wśród słuchaczy dwóch kolegów z od-

## Zdzisław Morawski Nie słuchajcie Alojzego Kotwy

Państwowa  
Instytut  
Wydawniczy



dlugimi przemysleniami. Nie wolno mi przy tej wstępnej fazie pracy dzielić się z kimkolwiek uwagami o pomysłach czy zamiarze pisania: opowiedziałem to napisałem, wysuplałem z siebie, nie mnie nie gnębi, jestem wolny, nie muszę pisać. W młodości pisarstwa tak zmarnowałem kilka pomysłów. Wygadałem je z siebie. Powstanie „Kotwy” było podobne. Szukałem czegoś, co za pomocą samej formy oddawałoby utajoną treść życia społecznego. W tym stanie „ducha” pojechałem na spotkanie autorskie bodajże do Zagania. Podczas rozmowy z miejscowymi dowiedziałem się, że w powiecie tym ludzie w ciągu jednego roku napisali ponad 30.000 różnorodnych skarg, anonimów, donosów itp. pism. Oszolomienie. Jedną trzecią ludzi tego powiatu pisała donos, skargę, anonim. To więc jest to utajone, czego szukam, to pulsujące, nie widzimy tego, ale płynie jak zastruta krew. Wracalem do Gorzowa autobusem i na trasie Zagania - Gorzów powstał główny zarys powieści. Oto on. Człowiek osaczony przez przeciwników jest głęboko przeciwny, że ci piszą na niego donos. Zainspirowany tą myślą siada i pisze antydonos: donos przeciw wyobrażonemu tylko donosowi. W domu dalsze myślowe dopracowywanie zamysłu: kim jest ten człowiek? Jakim językiem będzie wadał? Powinien być zdolnym gadaczem. Jaki język mu stworzyć? Przecież nie może mówić językiem prof. Kotarbińskiego. Trzeba zmieszać jego gwara wyniesioną z domu (gwara mojej babki kujawianki), trzeba ją zmieszać i połączyć z językiem gazetowych wstępniaków, zrobić aliaz językowy, jakiego nigdzie nie ma. Musi on mówić tym językiem przez 3/4 życia serio, ale ja, autor muszę nim drwić: trzeba wytworzyć konstrukcje humoru niezamierzonego. To trzeba zrobić. Zaczęłem pisać i już powstało około 50 stron brulionu, który po lekturze kontrolnej poszedł do kosza. Język nie był taki, jak trzeba. Zdania nie płynęły w należytych rytmach. Zaczęłem na nowo. Praca trwała w latach 1964-68. Przy jej końcu, przy poprawkach adaptacyjnych, przeczytałem informacje, że wrocławski oddział ZLP i wydawnictwo Ossolineum ogłosiły konkurs na powieść współczesną. Tekst spełniał warunki formalne. Trzeba tylko materiał przepisać i dać mu dobry tytuł. Jak ma się nazywać adwersarz narratora? Kotwa to żargonowa nazwa żeglarska kotwicy. Tedy Kotwa. Imię dam mu Alojzy, bowiem Alojzy cudownie się odmienia: Aloś, Alojz, Alojzy. Więc Alojzy Kotwa, a antydonos jest skargą i prośbą, by adresaci nie słuchali donosu - mech będzie „Nie słuchajcie Alojzego Kotwy”. Książka gotowa do samodzielnego bytowania. Przepisuję ją sam. Podczas przepisywania jestem ostatni raz z tekstem sam na sam. Znowu tu zmienić słowo, tam poprawić szyk zdania, doprowadzić do najcisjszego zespolenia słowa z nazwa-

działu ZLP: siedzieli na widowni i słuchali „cytowanego” Tadeusz Jasinski i Zbigniew Ryndak. Następnego dnia Tadeusz, z którym byłem w dużej zżyłości wyznał mi szczerze, że wczoraj obaj z Ryndakiem byli zgodni - książka jest słaba. A ja przecież czytałem „Opowieści dziadka”. Tadeusz miał chyba przekonać się, że Ryndak rozpoznaje literaturę jak wół znaki zodiaku. Tadeusz dowiedział się ode mnie, że MKiSz podpisuje z autorami umowy stypendialne na napisanie sztuk teatralnych. Zrobił kawałek tekstu (półtora aktu) dał go do przeczytania Ryndakowi, a ten orzekł, że tekst „jest fantastyczny”. Z tą opinią przysłał go do mnie. Przeczytałem i serdecznie odradzałem mu wysłanie egzemplarza do MKiSz. Postuluje jednak Ryndak i otrzymał zwrot maszynopisu z wielce niegrzeczną recenzją, w części złożoną z inwektyw pod adresem autora.

I przyszedł rok 1970. Zjazd pisarzy Ziemi Zachodnich w Zielonej Górze. Wczoraj 5.V.70 zatelefonowała do mnie z Gorzowa żona i przekazała dwie dobre wiadomości: „Kotwa” nagrodzona we Wrocławiu główną nagrodą, teatr „Wybrzeże” w Gdańsku wstawił „Marię Prełę” do repertuaru, a premierę planują jeszcze w tym roku. Okopiński i Hebanowski zapraszają mnie na konsultacje do Gdańska. Na uroczyste wręczenie nagród do Wrocławia pojechałem z żoną. Razem ze mną nagrody oberali: Wojciech Gielżyński w reportażu, Jerzy Pachlowski oraz Zygmunt Trzaska wyróżnienie w prozie.

Od tego czasu zaczęła się moja walka o wydanie powieści „Nie słuchajcie Alojzego Kotwy” i trwała 9 lat. Ale to już inna opowieść.

Zdzisław MORAWSKI

## Na pomoc artystom teatru

W „arcyteatralnym” Krakowie powstała fundacja artystów, utworzona z inicjatywy i potrzeby ludzi, dotkliwie odczuwających trudną sytuację materialną kultury. Fundacja ma zamiar organizować imprezy artystyczne, pozyskiwać mecenasów, promować i reklamować wydarzenia kulturalne, ale też upowszechniać nowoczesne metody zarządzania i marketingu w kulturze. Planuje się działalność gospodarczą: otwarcie agencji usług artystycznych, wydawnictwa, punktów sprzedaży plakatów, kaset i książek. W radzie fundacji są nazwiska tej miary, co Andrzej Wajda, Jerzy Sthur, Zygmunt Konieczny.

Czy powołanie tej niejatywy jest możliwe w naszym regionie?

Skąd wzięło się zainteresowanie rzeźbieniem w drewnie u braci Buryłów, skoro w domu rodzinnym dziadka, a potem ojca, koło Przemysła, nikt nie zajmował się tą twórczością artystyczną? Jest ich siedmiu, a czterech posiadają umiejętność rzeźbienia w drewnie, nie ucząc się tego w żadnej szkole.

Leon, lat 57, mówi, że kiedy był małym chłopcem, lepił z gliny chłopów, baby i barany. Pamięta, jak starszy kolega powiedział mu, gdy lepił: „Leon ty dziwnie wyglądasz, masz zdolności, kiedyś zasłyniesz na cały świat, a na Europę na pewno. Tylko szkoła wyższa będzie ci potrzebna”. Nie zwrócił wtedy na to uwagi.

Gdy po wojnie przyjechał z rodzicami i braćmi do Przemkowa, był poniżany przez ludzi. Postanowił

ciątkiem o wysokości 140 centym.

Gdy z kolei roboty melioracyjne przeniesiono do Kamienia Pomorskiego, wykonał dla kościoła w Cy-chrach półpełne rzeźby św. Józefa z łaską, Matkę Boską z dzieciątkiem, dwa filary do ołtarza w stylu barokowym, amorki podtrzymujące winogrona z kwiatami, św. Wojciecha w stylu gotyckim i wiele innych rzeźb. Nigdy nie mówił, ile ksiądz ma mu zapłacić. Otrzymywał jedynie niewielkie nagrody. Miejscowa ludność pomawiała go, że bierze ogromne pieniądze, które on: dają na renowację kościoła, a wysokość ukrywa, bo nie chce płacić podatków.

Stamtąd wyjechał jesienią 1966 r. z Józefem do Kołobrzegu, potem Malborka, Elbląga, aż trafili do Charzyna w woj. gdańskim, gdzie dla miejscowego kościoła wykonał

korzeźbę „Polowanie” z 1968 r. Eugeniusz stara się swoje rzeźby wykonywać z jednego kawałka drewna, np. Kościuszkę na koniu, figury chłopów, smętki, świeczniki - aniołki. Pięknie ozdobił w bratki okap przydomowego ganku.

\*\*\*

Najbardziej pracowity jest jednak Leon, ale często musi odpoczywać, bo boją oczy. Mieszka sam i pracowni ma na podwórku, ale ostatnio, gdy zimniej na dworze, woli rzeźbić w domu, w którego drugiej połowie mieszka samotnie Józef. Widać, że brakuje kobiecej ręki. Nie lubi robić czegoś na zamówienie, od czasu gdy pewna kobieta prosiła, aby wykonał płaskorzeźbę papieża z prezydentem Carterem ze zdjęcia, a potem nie zjawiała się więcej. W kuchni i pokoju ma wiele



Rys. Dorota Komar-Zmysłony

Beata skończyła 16 lat, ojciec opuścił Głogów z inną kobietą. Wtedy nie zdawała sobie sprawy z konsekwencji tego odejścia. Dotychczas zasobny dom zmienił się w prozaicznie biedny. Ładne (drogie) szmatki, które potem tak znacząco oparowały urodę najpierw dziecka, a potem dziewczyny, zostały zamienione w zarość i ubóstwo przelomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

Na początku Beacie to jeszcze nie przeszkadzało. W gronie rówieśników, brak modnych ciuchów rekompensowały: uroda, wrodzona inteligencja i erudycja. Z czasem przestało to wystarczać. Wszczępotętny młodzieży szpan domagał się dzinsu, skóry i modne kiecki na dysku. W środowisku w którym przebywała był to nieraz warunk akceptacji. Musiała więc Beata szukać argumentów, które pozwoliłyby na przebywanie i równe traktowanie w gronie rówieśniczym. Z pomocą przyszła jej natura. Była ładna, zgrabna, wcześniej niż innym koleżankom urosły jej piersi, które stały się magnesem dla kolegów szukających pierwszych doświadczeń erotycznych. Była obiektem zainteresowania. Znowu było dobrze. Beata starała się przedłużyć ten okres, pozwalając się pięścić, znajdując coraz częściej przyjemność w tym, jak ręce kolegów sięgają pod jej krótką spódniczkę. Ale i ten okres nie trwał długo. Nnatura wyposażyła w atrybuty kobiecości jej koleżanki, na które powoli przenosiło się ich zainteresowanie. Znowu trzeba było szukać dodatkowego atutu. Stało się nim większe doświadczenie Beaty w obcowaniu z chłopcami.

Była odważna, umiała odpowiadać na pieszczoty. Na prywatkach nie bronila się kiedy ją rozbierano, miała przyjemność jak nawet kilku chłopców na raz obmacywało jej ponętne ciało. Na jedno tylko nie zgadzała się nigdy, bojąc się ciąży. W sytuacjach duzego napięcia decydowała się na stosunki oralne. Te ostatnie spowodowały, że przylgnęło do niej imię Francuzka. Powołał schodziła z orbity zainteresowania niedawnych kolegów, którzy zaczęli ją traktować jako pogotowie seksualne. Beata nie mogła się z tym pogodzić. Rozpaczliwie gwałczyła o utrzymanie swojej pozycji. Gdyby w Głogowie było środowisko prostytutek, na pewno przylgnęłaby do niego, żeby zarobić pieniądze, za które mogłaby oprawić swoją urodę i wrócić w glorię chwały do swoich rówieśników.

Pierwsze próby jakie podjęła w najstarszym zawodzie świata nie dały jej ani pieniędzy, ani satysfakcji, ale pozwoliły spotkać księcia z bajki. Był nim 50-letni Waldemar W. właściciel kilku tartaków w Kanadzie, przebywający w kraju w poszukiwaniu swoich polskich kuzyni. Korzeni nie znalazł, spotkał za to na swojej drodze Beatę B., dziewczynę ładną, ale pięknią i uciwiał jak mniemal, która właśnie z Waldemarem W. straciła dziewictwo. Nie wiadomo, czy owdla-nięta jego urokiem osobistym, czy grubości portfela złamała swoje dotychczasowe zasady. Oplacało się to sówicie. Piękne ciuchy z Pewexu, kosmetyki, apartament w hotelu „Kasztelańskim” i samochód marki Fiat 126p, jaki otrzymała po półrocznym pobycie w kraju Waldemara W., nastrojały ją optymistycznie do życia. Szalała, zadowolona, że może swoim stanem posiadania imponować zwłaszcza tym, którzy do niedawna traktowali ją z rezerwą. Znowu była atrakcyjna. Miała pieniądze, gnou adoratorów. Przyzwyczajona przez Waldemara W. do wysokiego standardu życia była w najlepszych lokalach Zielonej Góry, Leszna, czasem również w Gdańsku.

Pieniądże szybko się rozeszły, sprzedala więc samochód, następnie szmatki i kiecki made in Pewex. Znowu była w punkcie wyjścia, nie miała nic, a niedawni adoratorzy odeszli. Jak dawniej zaczęły dochodzić do niej informacje jaka to ona jest „Francuzka”, znajomi odwrocili się plecami.

Będąc w dołku rozglądała się za nowym „księciem”, a spotkała w kawiarni „Malwa” Mirka. Dzisiaj nie pamięta już nawet jakie miał nazwisko. Mirek był narkomanem. Pomógł jej uciec w świat urojen i mrzonek. Nie przeszkadzało jej nawet, że musiała byćwać na jego polecenie w pokojach hoteli robotniczych, gdzie w sobie znany sposób obsługiwała mężczyzn. Zdobylała przecież pieniądze na środki odurzające dla siebie, Mirka i jeszcze kilku znajomych. Znowu czuła swoją wartość, była potrzebna. Nie zauważyła nawet kiedy sama się uzależniła, została narkomanką. Stan ten trwał kilka lat. Z ponętnego dziewczęcia stała się zaniebana, brzydka kobietą, która budzi już tylko litość.

W rzadkich chwilach refleksji, nad swoimi dotychczasowym dwudziestoletnim życiem odwiedza o wszystko mężczyzn: ojca, kolegów z grupy rówieśniczej i tych, z którymi obecnie przebywa. Ciepłe słowa kieruje jedynie pod adresem Waldemara W. Nie czuje się winna tego, że życie jej toczy się po równi pochylej. Wierzy, że wszystko co najlepsze jest jeszcze przed nią.

## Edward JABŁOŃSKI

więc, że zostanie KIMŚ. Czuję w sobie jakąś dziwną siłę. W 1954 r. często nachodziła do domu „bezpieka”. Twierdzi, że był skazany na śmierć. Dziwnym trafem dowiedział się, że uratuje go czerwony sztandar, który miał nieść na 1 Maja. Zgodził się a potem pięć miesięcy przesiedział w celi, w Lubsku. Uratował się udając durnia.

Po wyjściu z wojska, gdy pracował z bratem Józefem w melioracji

z drewna topolowego ramy do serca Pana Jezusa z wnąkami i różami. Kiedyś dla przekory Józef powiedział, że jemu nie podobają się te rzeźby. Zdenerwowany Leon odrzekł: - To zrób lepiej. Od tego czasu rzeźbili razem. Pierwszą rzeźbą Józefa był Tadeusz Kościuszko. Dużo o nim i innych postaciach historycznych czytał po wyjściu z wojska, które odsłużył w Żarach. W czasie szkoleń politycznych oficer mówił o Sta-

figurek świętych i muzykantów, których nikomu nie pokazuje. Mówi, że odda do „Cepelii”. Teraz z fotografii i plakatu wyborczego, rzeźbi w desce papieża i prezydenta Wałęsę.

Prace Leona są w Stargardzie Szczecińskim, Cydrach, Charzynie, Zielonej Górze, Strzelcach Krajeńskich (droga krzyżowa), Przemkowie oraz w prywatnych kolekcjonierów, dokąd trafiały za pośrednictwem „Cepelii”.

Chciał wykonać 3-metrowej wysokości kopię ołtarza Wita Stwosza, przygotował nawet kilka figur, ale nie miał natchnienia. W przedpokoju na stoliku stoi gipsowa figurka Chrystusa z kościoła w Nowym Miasteczku, do której dorobił z drewna odciski palec, nie różniący się od oryginału.

\*\*\*

Józef nieszkający przez ścianę narzeka, że ich zdolności nie zostały wykorzystane. W pokoju stoją rzeźbione kościółki, w których są ołtarze i ławki, obok figurki smętków (frasobliwych Chrystusów), mniejsze od rzeźbionych przez Leona. Chciałby, aby rzeźby świętych trafiały za granicę, do domów tamtejszej „Polonii”, za które zarobiłaby Polska i Buryłowie.

\*\*\*

Bracia trzymają się krzepko. Cztery, mieszkający w Przemkowie, nie ma czasu na rzeźbienie, gdyż poświęcił się pracy zawodowej. Nie znaczy wcale, że w przyszłości nie sięgnie po dłuto.

Leon i Józef od lat codziennie poświęcają wiele godzin swojej pasji. Eugeniusz, który rzeźbił doryw-



Eugeniusz Buryło

Fot. Leszek Krutulski-Krechowicz

w Stargardzie Szczecińskim, spotkał na ulicy starszkę, która rzekła: „Dziecko, coś ci powiem. Dużo ciekawych rzeczy wiem o tobie. Powiedz tylko imię i nazwisko!”. Z ciekawości podszedł, lecz nie chciał zdradzić, jak się nazywa. Starszka powiedziała 6 + 4 (ilość liter Buryło + Leon). Odpowiedział, że nie. Wtedy usłyszał: „Dziecko, nie umiesz kłamać”. Potem opowiedział całe jego życie, że będzie miał pracę błogosławioną od Boga, w której głupcy będą przeskadza-li. Pan Bóg będzie się nim cieszyć, a inni będą zazdrościć, niszczyć, opluwać i znieważać. Później wielokrotnie doświadczył tego. Często bronił się przed zлыми ludźmi i „Pan Bóg mi pomagał” - mówi. Na koniec starszka doadała: „Ty musisz być sprawiedliwym człowiekiem i dotrzymać wierności Bogu”. Życie pokazało, że przepowiednia sprawdziła się.

\*\*\*

Rzeźbić zaczął przez przypadek. W 1963 r. pracowali z bratem Józefem w melioracji koło Choszczyna. Gdy jeden z meliorantów ulepił z gliny rycerza przy pniu przebijającego sztyłem węża, przypomniał sobie o swoim powołaniu. Któregoś deszczowego dnia postanowił z bratem i meliorantem Januszem sprawdzić swoje umiejętności w lepieniu z gliny. Spod palców Leona wyszedł bokser, natomiast Józefa - czolg. Kolega, widząc figurki braci, zrezygnował.



Leon Buryło



Fot. Leszek Krutulski-Krechowicz

Pierwszą rzeźbą Leona było popiersie kobiety, które wyrzeźbił nożem w kawałku drewna. Po przeniesieniu robót melioracyjnych do miejscowości Zaniemyśl, Leon zaczął kopiować z gałęzi lipowych figury Matki Boskiej i Pana Jezusa. Potem wyrzeźbił z drewna lipowego i czarnego dębu kilka 40-centymetrowych figur z ołtarza Wita Stwosza oraz św. Antoniego z dzie-

po powrocie z melioracyjnej tułaczki zostali zarejestrowani w „Cepelii” i wozili swoje rzeźby do Zielonej Góry. Dołączył do nich brat Eugeniusz wykazujący największe zdolności w malarstwie, który pracował na kolei, i w wolnych chwilach, zachęcany przez braci, zaczął rzeźbić. Pierwszą pracą była pias-



Józef Buryło

Fot. Leszek Krutulski-Krechowicz

czko, po przepracowaniu 43 lat, w tym 33 na kolei, przeszedł na emeryturę i ma teraz więcej czasu.

Mówią i wierzą, że talenty dane im przez Boga, choć późno odkryte, dadzą jeszcze o sobie znać.

## Beata zwana Francuzką

Janusz CIEŚLIK

Beata B. była ładnym dzieckiem, potem dziewczyną, niestety kobietą ładną nie jest. Za to, że w wieku dojrzałym nie zachwyca już swoją urodą obwinia los i swojego chronicznego pecha do mężczyzn, którzy przewinęli się przez jej życie.

Urodziła się w Kochającym małżeństwie państwa B. pod koniec lat 60-tych w Głogowie. Wspominając dzieciństwo mówi, że była sielanka. Dobrze zarabiała ojciec inżynier w Hucie Miedzi „Głogów” i uzupełniająca zyciem budżet domowy matka, byli stadłem zgodnym, rodzinną, która stworzyła zasobny dom pełen ciepła i miłości. Tak przynajmniej widzieli państwo B. sąsiedzi. Pozory jednak często mylą i w tym przypadku stało się zadość tej zasadzie. Kiedy



# WOLNY KWADRAT WOLNY

ZABIERZ SIARĘ, PARĘ I GITARĘ Redaguje: Sławomir GOWIN

## Uśmiechać się mimo wielu przeciwności losowych

Rozmowa z Mirosławem Wiśniewskim, trenerem sekcji judo ju-jitsu AZS WSP specjalnie dla WOLNEGO KWADRATU

● Czy możesz wytłumaczyć naszym czytelnikom, co to jest ju-jitsu?

Jest to japońska sztuka walki, chociaż niektórzy doszukują się w niej chińskiego rodowodu. Kiedyś, gdy samuraje walczyli na miecze i gdy np. jednemu ten miecz wytrącono, stawał się bezradny, musiał zginąć. Stworzono więc system uników, obezwładnień i zblokowanych służących pozabawieniu przeciwnika oręża i zabiciu go. Obecnie jest to sztuka bardziej „miękką”, nie dąży się do pozabawienia życia przeciwnika. Ale nie jest to także sport. Nie odbywają się w nim

● Czym jest dla ciebie ju-jitsu?

Treningi są dla mnie komfortem psychicznym. A poza tym sztuka ta wyrabia refleks, koordynację ruchów i panowanie nad sobą. Nie mówiąc już o pewnej sile fizycznej.

● Słyszałem, że obecnie masz mało czasu dla siebie?

Tak to prawda. Wiosną 1987 roku zebrała się w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze grupka zapaleńców i stworzyliśmy sekcję uczelnianą judo/ ju-jitsu. Zostałem jej trenerem i jestem nim do dziś. Dużo pomocy otrzyma-



Collage: Marek Woźniak

zawody, tak jak np. w judo. Jest to sztuka walki oparta na obronie. Studiujemy ten styl zrzeszeni są w World Ju-Jitsu Federation. Prym w niej wiodą tradycyjnie Japończycy. Szefem jest pan Tanaka, który, być może odwiedzi jesienią Polskę i Zieloną Górę. Jeśli, chodzi o Polskę to podlegamy pod Polską Akademię Ju-Jitsu w Zielonej Górze. Liceum Wojskowe jest siedzibą naszych władz. Prezydentem jest pilot doktor Stefan Bulanda, natomiast wiceprezydentem Eugeniusz Sikora.

● Jak rozpoczęła się twoja kariera?

Wszystko rozpoczęło się w szkole średniej. Mieszkałem wtedy w internacie Technikum Elektrycznego w Nowej Soli. Po zajęciach chciałem coś zrobić. Myślałem o karate, ale w poznaniu tej sztuki walki przeszkadzała mi „kompleks krótkich nóg”. Później kolega poinformował mnie, że w Nowej Soli powstała sekcja ju-jitsu i objaśnił na czym polega ten styl. Zapisalem się więc. Po roku sekcja rozpadła się, ponieważ nasz trener Jan Obolawicz musiał odbyć służbę wojskową. Przez pół roku powtarzaliśmy sami wspólnie z kolegą poznane techniki. Dzięki uprzejmości przyjaciół z sekcji Shotokan, działającej wtedy przy moim technikum mogliśmy korzystać z ich sali. Po jakimś czasie przeczytałem w gazecie, że w Zielonej Górze prowadzi się nabór do sekcji ju-jitsu. Zgłosiłem się wtedy do przybyłego z Głogowa trenera Eugeniusza Sikory. Po treningach na sali przy ul. Strzeleckiej przenieśliśmy się do obecnego Liceum Wojskowego. Dzisiaj mojego wyboru nie żałuję, a co najważniejsze pozbyłem się „kompleksu krótkich nóg”.

● Kiedy nadano tobie pierwszy mistrzowski stopień?

Było to w ubiegłym roku. Miałem wtedy 24 lata.

liśmy od kierownika Studium Wychowania Fizycznego i Sportu doktora Józefa Tatarczuka. Dostaliśmy judogi i inny potrzebny sprzęt. W tej chwili jestem jeszcze prezesem Klubu Uczelnianego AZS.

● Czy ju-jitsu to jedyne twoje hobby?

Nie. Interesuję się także historią lotnictwa. Piszę obecnie pracę magisterską na temat roli lotnictwa japońskiego w wojnie japońsko - amerykańskiej. Kolejnym moim hobby jest budowa modeli samolotów. Już w szkole podstawowej w Świebodzinie uczęszczałem na zajęcia do modelarni. Teraz jednak mam coraz mniej czasu na swoje zainteresowania.

● Jak jest twoje motto życiowe?

Uśmiechać się mimo wszelkich przeciwności losowych.

● Boom na prywatyzację w Polsce objął także wiele Sztuk Walki Wschodu. Powstało mnóstwo „dzikich” tzn. niezrzeszonych sekcji, których prowadzący czerpią z tego profity.

Tak, masz rację. Wielu moich kolegów utworzyło własne prywatne szkoły i odłączyło się od Polskiej Akademii Ju-Jitsu. Dużo na tym zarabają. Ja jednak nie potrafiłbym w ten sposób „dorobić się”.

● I sakramentalne pytanie. Jakie masz plany na przyszłość?

Kończąc studia. Złożyłem już podanie o przyjęcie mnie do pracy w charakterze nauczyciela historii w szkole podstawowej w Świebodzinie. Chcemy przeprowadzić się do tego miasta wspólnie z żoną. Sekcje uczelnianą poprowadzi mój przyjaciel, Mariusz Ossowski. Jest nie tylko lepszy ode mnie „technicznie”, ale i wszechstronniejszy. Zna bowiem także oprócz ju-jitsu, wiele technik karate, kung-fu, aikido i aiki-jitsu.

● Życzę więc powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał JAROSŁAW WALERCZAK



Rick Astley

„Ostatnio zacząłem wierzyć w siebie i chcę osiągnąć coś sam” powiedział Rick Astley po ukazaniu się jego nowego albumu pt. „Free”.

Rick uwolnił się od fabryki - Stock - Atkins, Waterman i wyszło mu to na dobre. Płyta sprzedaje się dobrze, jest nagrana w innym stylu. Zresztą piosenkarz sam wygląda inaczej, zapuścił długie włosy i nie

Dreamboat”. Kompozytorem jest nie kto inny jak Andrew Lloyd Webber (Evita, Cats) a słowa wyszły spod pióra Timi Rice'a. Jason Donovan, na dłużej nie chce zatrzymać się w Londynie. Kupił 2 - pokojowe mieszkanie, które według własnego gustu urządził.

Gotowa jest również jego nowa płyta. Kiedy ukaże się na rynku? - Tę tajemnicę znają tylko gwiazdy.

## POP - NEWS

Redaguje Wojtek MRÓZ



Roxette

wygląda jak „dobrze zapowiadający się młody urzędnik bankowy”.

Rick kocha zwierzęta, „mam lzy w oczach widząc, kiedy biedne ptaki walczą o swoje życie w Zatoce Perskiej, one nie mogą się bronić, są skazane na człowieka”.

Popularność zespołu Roxette w jego ojczyźnie Szwecji, jest coraz



Jason Donovan

większa od legendarnej ABBY. Ten niemalże „pomnik narodowy” zostanie uwieczniony na serii znaczków pocztowych.

Wygląda na to, że Jason Donovan po niezbyt udanych próbach filmowych chce zostać gwiazdą musicalu.

Ten sympatyczny blondas z Australii zagra tytułową rolę w musicalu pt. „Joseph and the technicolor



Phil Collins

Singel Phila Collinsa „Another Day in Paradise” został uznany za najlepszą małą płytę roku 1990 i otrzymał „Grammy”.

Po odbiór nagrody do Nowego Jorku artysta poleciał z Londynu w towarzystwie swojej żony Jill i jednorocznej córeczki Lily.

Następnego dnia wrócił już do domu do swojego wiejskiego domu w Sussex. Dlaczego taki pośpiech?!

Od Świąt Bożego Narodzenia artysta ma urlop i nabiera sił przed morderczą pracą nad nowym albumem zespołu „Genesis”, który na rynku ma ukazać się w grudniu tego roku, a w lutym 92 Phil wraz z zespołem „Genesis” rusza na światowe tournée.

1. John Bon Jovi jest producentem nowego albumu byłej solistki zespołu Fleadwood Mac - Stevie Nicks. Jak donoszą agencje, tak był zapracowany, że o mało nie zapomniał o swoich 29 urodzinach 82 marca 9.

2. Pewna tancerka nocnego klubu w sierpniu ubiegłego roku powiła córkę, której ojcem według niej jest Billy Idol. Rezolutna dziewczyna udała się do sądu z żądaniem 7 tys., dol. miesięcznie tytułem alimentów.

Billy Idol milczy, test o ustalenie ojcostwa jeszcze się nie odbył.

3. L.L.Cool, słynny wykonawca muzyki rapp zagra w filmie rolę policjanta.

4. Byli muzycy alkoholicy (8m.inn.ex Beatles Ringo Star) spotykają się w utworzonej przez siebie grupie samopomocy, aby w dalszym ciągu utrzymać się w formie, stronić od kieliszka. POMAGA!!!

## Czy umiesz się uczyć?

Jeśli chcesz poznać swój stosunek do nauki i egzaminów odpowiedź na pytania naszej psychozabawy zaznaczając odpowiedź TAK, NIE lub NIE WIEM.

1. Tak naprawdę to wolę działać niż się uczyć tak - nie wiem - nie
2. To kwestia mojego charakteru, gdyż jestem systematyczny(a) tak - nie wiem - nie
3. Zaczynam się uczyć dopiero wtedy, gdy mam nóż na gardle tak - nie wiem - nie
4. Mam swój sposób na opracowanie tego, czego trzeba się uczyć tak - nie wiem - nie
5. Sam (a) to dostrzegam, że często mam kłopoty z koncentracją tak - nie wiem - nie
6. Moja pamięć zależy od ilości powtórzeń tak - nie wiem - nie
7. Zwykle dla rozgrzewki uczenie się zaczynam od porządków tak - nie wiem - nie
8. Czasami aż się dziwię skojarzeniom, jakie nasuwają mi się w trakcie uczenia tak - nie wiem - nie
9. Ucząc się zarywam noc, bo najlepiej pracuję mi się wieczorami tak - nie wiem - nie
10. Potrafię dla zasady przerwać uczenie się i pójść do kina lub na długi spacer tak - nie wiem - nie
11. Zwykle w trakcie uczenia się szukam jakichś drobiazgów (ołówka, słownika), które gdzieś się zapodziały tak - nie wiem - nie
12. Zawsze przystępując do uczenia się mam spisany plan tego, co chcę opanować tak - nie wiem - nie
13. Potrafię uczyć się tylko we własnym domu, w ciszy i zupełnym spokoju tak - nie wiem - nie
14. Poza notatkami przy uczeniu się wypisuję i wywieszam plansze, aby

mieć ten materiał stale przed oczami tak - nie wiem - nie

15. Nawet, gdy dobrze opanuję materiał, to zwykle mam problem z jego przekazaniem (ustnie, pisemnie) tak - nie wiem - nie

Za każdą odpowiedź TAK na pytania 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15 oraz NIE na pytania 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14 otrzymujesz 10 punktów. Zakażdy znak zapytania otrzymujesz po 5 punktów.

100-150 pkt. Twoja umiejętność uczenia się jest jeszcze w powijakach. Stosowana przez Ciebie technika „prób i błędów” wprawdzie czasem skutkuje, lecz przez swoją czasochłonność często może być źródłem Twojego poczucia bezsilności lub zmęczenia. Zanim zaczniesz się uczyć, nie żałuj dwóch godzin na medytację i przygotowanie tego co możesz zrobić dwa razy szybciej i dwa razy lepiej. Wtedy piątka murowana.

50-89 pkt. Twoja umiejętność uczenia się jest już w pełni dojrzała. Potrafisz zorganizować zarówno w sobie jak i na zewnątrz warunki sprzyjające skutecznemu opanowaniu wiedzy. Posiadasz jednak słabe punkty i na nich warto skupić uwagę. Dlatego, być może, nie zawsze oceny są dobrym wskaźnikiem poziomu Twojej wiedzy. Podejmi więc decyzję - nie „co”, ale „jak” dalej kształcić w swoich zdolnościach, które mogą poczuć się mało zadbane.

9-49 pkt. Być może o tym nie wiesz, ale masz fenomenalną zdolność uczenia się. Wiesz jak pracować, aby maksymalnie wykorzystać czas i wysiłek. Znasz cenę znoju, potrafisz zregenerować energię i słusznie ją inwestować. Czy to wszystko było Ci wiadome? Jeśli nie to wykonaj jeszcze raz ten test, może pomyliłeś się w obliczeniach. (a)

## Czyj to biust?



Czyj tym razem? Kto odgadnie, może - jak w poprzednim konkursie - wylosować kasę z utworami piosenkarzki, której „fragment” prezentujemy na zdjęciu.!

## Ogłoszenia za friko

Agnieszko, proszę wybac mi!!! Będę Cię o to prosił w każdym „Wolnym Kwadracie”. Jack.

Agnieszko, wybac Jackowi!!! „Wolny Kwadrat”

Hej Irena! Twoje siedemnaste urodziny były świetne. Cholernie Cię lubię i namawiam do kupna „Gazety Nowej”, bo jest naprawdę super, a szczególnie „Wolny Kwadrat”.

Łapiemy muchy w paluchi, kładziemy muchy na blachy, robimy z muchy wybuch, uciechy mamy po pachy. Aneta, koleżanka Wieska

## FOTO JAJA



Fot. Kru-Kre



## kradzione nie tuczy

## OJCZYM I PASIERBICE

Daniel SATECK

Kazimierz Z. pojawił się w mieszkaniu razem z firmą budowlaną. Koleżdy niewiele wiedzieli o nim. Nie opowiadał o sobie również gospodyni, czyli Halinie M., u której zamieszkał jako sublokator. Kiedy na czas świąt koledzy wracali do swoich domów rodzinnych, on pozostawał w mieszkaniu. Wtedy to był zapraszany do stołu rodziny M. Trzeba powiedzieć, że Kazimierz Z. umiał się zachować. Pani M. przynosił kwiaty, z panem M. kilka razy wypił wódkę,

się zupełnie przypadkowo. Otóż któregoś dnia wcześniej wróciła z biura i zamiast najpierw zdjąć płaszcz w przedpokoju, jak to było w jej zwyczaju, weszła do sypialni. Tam zastała Iwonę i Kazimierza w sytuacji intymnej. W pierwszym odruchu rzuciła się na córkę, a po chwili krzyknęła, by Kazimierz wyniósł się z jej domu. Wtedy Iwona powiedziała, że kocha Kazimierza i że wyjdzie za niego za mąż.

Zasadnicza rozmowa odbyła się w kuchni bez udziału Iwony. Kazimierz złożył obietnicę, że już nigdy więcej nie pójdzie z żadną córką Haliny M. do łóżka. Postanowienia jego starczyło na kilka dni. Może po tygodniu Halina M. znowu zastała Iwonę z Kazimierzem w sypialni. Doszło do kolejnej rozmowy, tym razem z udziałem córki. Halina M. dowiedziała się, że Iwona jest w ciąży. Mało tego, Iwona oświadczyła, iż współżyła już z kilkoma kolegami ze szkoły. Matka zrozumiała, że powinna rozmawiać z córką jak z dorosłą kobietą. Miała dwa wyjścia: albo zezwolić, by Iwona urodziła dziecko, albo przekonać ją, by uciekła z mężem. Niestety, to drugie wyjście nie wchodziło w rachubę, bowiem Iwona była już w czwartym miesiącu ciąży. Dziecko urodziło się zdrowe, a po jakimś czasie Iwona wyszła za mąż, lecz nie za Kazimierza Z.

Trzeba przyznać, że Halina M. robiła wszystko, by jej najmłodsza córka Grażyna, nie znalazła się w sypialni z Kazimierzem Z. Do pewnego czasu udawało się jej, ale musiała wyjechać do sanatorium. Przed wyjazdem odbyła rozmowę z Grażyną, rozmawiała także z Kazimierzem. Konkubini złożyli obietnicę, że nigdy nie będzie współżyli z Grażyną. Wytrwałości starczyło mu zaledwie na kilka dni.

Po południu przyniósł kasety wideo i jakby nigdy nic włączył odtwarzacz. Film był z serii śmiałych pornosów, może bardziej dla kobiet, niż dla mężczyzn. Oglądał go początkowo sam, a potem w towarzystwie Grażyny. Co z takiego oglądania wynika, czytelnicy pewnie się domyślają. Nie można powiedzieć, by Kazimierz Z. siłą zaciągnął Grażynę do łóżka. Nie można też powiedzieć, by dziewczyna poskarżyła się matce po jej powrocie do domu z sanatorium. Od tamtego wieczoru Grażyna innym okiem patrzyła na Kazimierza Z., co zaniepokoiło Halinę M. Kiedyś spytała wprost: czy była kochanką Kazimierza. Grażyna zaprzeczyła. Matka nie uwierzyła, zresztą zazwyczaj matki dobrze wiedzą, co ukrywają córki.

11. Któregoś dnia Halina M. przyłapała swoją najmłodszą pociechę w sypialni, do tego w sytuacji, której wolałaby nie oglądać. Zaskoczyła ją to, że Grażyna w tym wypadku była osobą bezpruderyjną, bo ona, owszem, zmieniała pozycje, ale nigdy nie godziła się na kochanie po francusku. To ją tak zełzociło, tak zdenerwowało, że o fakcie doniosła prokuratorowi. Gdyby córka miała przynajmniej szesnasto lat, może matka by jej wybaczyła, ale Grażynie szedł dopiero czternasty rok życia.

Halina M. spakowała koszulę Kazimierza Z. do walizki i przepędziła go z domu. Wtedy też okazało się, że jej konkubini był już karany za gwałt.

## Czy królowa ma płacić podatki?

Jak wskazują wyniki sondażu brytyjskiej opinii publicznej, opublikowane w tygodniku „The Independent On Sunday” 79 proc. ankietowanych uważa, że królowa Elżbieta II, której osobisty majątek ocenia się na prawie 7 mld funtów (ok. 13 mld dolarów) powinna płacić podatki. Z drugiej strony, jedynie 16 proc. opowiedziało się za zniesieniem monarchii, zaś zwolennikami abdykacji Elżbiety II na rzecz księcia Karola jest 31 proc.

## Cicciolina wychodzi za mąż

Słynna włoska parlamentarzystka Ilona Toller, znaną szerszej publiczności jako Cicciolina, ogłosiła w czwartek w Lozannie, iż wychodzi za mąż. Ślub ma odbyć się 1 czerwca w Budapeszcie, a szczęśliwym wybrańcem jest Jef Koons - rzeźbiarz o niemiecko-amerykańskiej proweniencji.

## Z życia prywatnego prezydenta

Prasa argentyńska rozpisuje się obecnie o rozpoczynającym się w tym tygodniu procesie rozwodowym szefa państwa, Carlosa Menem (po 24 latach małżeństwa). Sprawa nabrała już publicznego rozgłosu w czasie ubiegłorocznych Mistrzostw Świata w piłce nożnej we Włoszech, kiedy Prezydent, obserwując mecze ze stadionów, kategorycznie zakazał małżonce wstępu do jego prezydenckiej rezydencji. Od tego czasu małżonkowie żyją w separacji.

Carlos Menem (lat 60) i Zulema Yoma (lat 52), oboje pochodzenia syryjskiego, należą do bogatych rodzin w prowincji Rioja. Sprawa rozwodowa ma również głębokie podłoże majątkowe zważnionych rodzin.

## Yannick Noah robi karierę w showbiznesie

Znany francuski tenisista Yannick Noah postanowił stopniowo przestawić się z kariery sportowej na filmową i piosenkarską. Właśnie ukazała się jego płyta kompaktowa z dwunastoma piosenkami. „Śpiem o to, co mi leży na sercu, o tym co kocham i co mnie złości, chcę dać wyraz uczuciom” - powiedział Yannick Noah w wywiadzie dla szwajcarskiego pisma „L'Illustré”.

Noah, mający za sobą 15 lat zawodowego uprawiania tenisa i który jest kapitanem francuskiej ekipy w rozgrywkach o Puchar Davisa, okazał również, iż ma „całkiem konkretne” plany filmowe. W grudniu br. rozpocznie trzymiesięczne zdjęcia do pełnometrażowego filmu, który przypuszczalnie wejdzie na ekrany latem 1992.

Wiedziałem, że prędzej czy później zajmę się muzyką, zwłaszcza gdy przystopuję trochę z tenisem. Pragnęłbym nagrać cztery bądź pięć albumów i dopiero wtedy będę zadowolony - powiedział Yannick Noah, dodając, iż zamierza stopniowo wycofywać się z tenisa.

## Maradona i kobiety

Gwiazda słynnego piłkarza argentyńskiego Diego Maradony, występującego we włoskim klubie Napoli, przysłała. Prasa włoska przypisała na niego szturm, wyciągając na światło dzienne różne ciemne zakamarki prywatnego życia piłkarza. Tygodnik „Epoca” wykorzystując urywki rozmów telefonicznych Maradony, napisał o jego związkach ze środowiskiem narkomanów i prostytutek. Oskarża się go o rozwzięte życie. Watykański „Osservatore Romano” napisał, iż „piłkarz lubuje się w bezwstydnym życiu i przepychu”. Statystyki pochodzące ze środowisk prostytutek mówią, że 30-letni Maradona miał przygody miłosne z co najmniej 600 kobietami. Jego neapolitański manager Luciano Moggi stwierdził: „Mamy już powyżej uszu jego eskapad” i zażądał zawieszania Maradony w prawach zawodnika.

Wtedy dziennikarze ruszyli do ataku. Nie szczędzili mu niczego. Zacytowane przez prasę oświadczenie pewnej damy, jakoby Maradona był ojcem jej syna, zostało potwierdzone zenująco wprost śmieszna „ekspertyza” ginekologiczna. Poważny dziennik „La Repubblica” wytopił kobiety, z którymi Maradona brał kokainę. Jedną z nich zeznała, że dwukrotnie była z nim, dodając: „Był bardzo kochany”. Dociekliwy reporter dążył dalej: „Czy żądał jakichś niecodziennych praktyk miłosnych?” Odpowiedź była raczej enigmatyczna: „Spodziewałam się po nim czegoś więcej”.

Od podobnych „rewelacji” aż się roi we włoskiej prasie. W tej sytuacji Maradona postanowił wycofać się z życia sportowego i powrócić - już jako osoba prywatna - do swej ojczyzny Argentyny.

## Członek kuwejckiej rodziny panującej zatrzymany w Egipcie za handel narkotykami.

Tematem dnia w Kairze stało się zatrzymanie przez Policję 33-letniego Talala Nasara As-Sabaha, członka rodziny panującej w Kuwejcie, pod zarzutem handlu narkotykami. Jak pisze tutejsza prasa, Policja twierdzi, iż chciał on sprzedać kilogram heroiny.

Natomiast sam Talal Naser As-Sabah przyznaje się do przemycenia heroiny z Syrii do Egiptu, ponieważ była mu niezbędna jako



narkomanowi, ale zaprzecza, jakoby chciał ją sprzedać. „Zużywam 30-40 gramów heroiny dziennie” - przyznał się przesłuchującemu go prokuratorowi.

Popołudniówka „Al Masa” zamieszcza też wypowiedź popularnego egipskiego piosenkarza Ahmeda Adauji, który zarzuca Talalowi Naserowi As-Sabahowi, iż przed niespełna dwoma laty chciał go zamorodować w kairskim hotelu „Marriott” podając mu w napoju dużą dawkę narkotyku.

## Którzy politycy zarabiają najwięcej?

Jak podaje „Politik und Wirtschaft”, w 1990 roku zarobki George'a Busha wyniosły 261 tys. franków szwajcarskich, Helmuta Kohla - 230 tys., a pani Margaret Thatcher - 161.285 franków. Komentarz tę statystykę prasa szwajcarska podkreśla, że bardziej opłaca się rządzić małym krajem niż mocarstwem. Szóstoroletnie dochody prezydenta Szwajcarii Arnolda Kollera wyniosły 347.157 franków, a więc dwa razy tyle, co byłby premier Wielkiej Brytanii M. Thatcher.

## Schwarzkopf legendą?

Naczelny dowódca wojsk sojuszników koalicji antyrackiej, gen. Norman Schwarzkopf, powoli staje się żywą legendą i bohaterem filmowym. W USA pojawiła się już w sprzedaży kaseta wideo z nagraniami częstych, podczas działań wojennych w Zatoce Perskiej briefingów, udzielanych przez generała prasie. Były to jedyne w swoim rodzaju spektakle, stanowiące połączenie perfekcyjnej znajomości tematu, szczegółów operacji i wszelkich rodzajów działań ze swadą, humorem, ironią i co - szczególnie osobliwe w przypadku zawodowego wojskowego - pięknym, barwnym, choć niekiedy dosadnym językiem. Niektórzy wróżą Schwarzkopfowi rychłą karierę polityczną (ma on 56 lat) na wzór byłego sekretarza stanu gen. Alexandra Haiga czy nawet gen. Dwighta Eisenhowera. Z tym ostatnim łączy Schwarzkopf także jeszcze jedno oprócz maestrii w dziedzinie militarnej - niemieckie pochodzenie...

## Bogate Amerykanki

Nie tak dawno oglądaliśmy na ekranach naszych telewizorów serial „Bogate biedactwo”, poświęcony życiu Barbary Hutton - jednej z najbogatszych kobiet świata. Kiedy miała 6 lat, odziedziczyła w spadku po swym dziadku 28 milionów dolarów. Jej matka się otruła. Życie bogatej Amerykanki nie było szczęśliwe. W wieku 16 lat spisała swój pierwszy testament. Była pełna kompleksów, a przyjaźń i miłość kupowała za pieniądze. Swój siemniemu kolejnym małżonkom wypłaciła 11 milionów dolarów odszkodowań. Do 66 roku życia Barbara wydała 750 milionów dolarów, a kiedy umierała, miała na koncie niewielką sumkę 3500 dolarów.

A jak potoczy się życie Lisy Marie Presley, która gdy skończy 25 lat, a więc w 1994 roku, wejdzie w posiadanie fortuny swojego ojca Elvisa - 100 milionów dolarów. Teraz dostaje 4.500 dolarów kieszonkowego miesięcznie i czeka na prawo do spadku. Wszyscy zastanawiają się, co zrobić z tak olbrzymią sumą.

## Piosenka Beatlesów nadal niepożądana

Jak pisał niedawno singapurski dziennik „New Paper”, władze Singapuru skonfiskowały płyty i kasety z nagraniem znaney piosenki Beatlesów „Lucy in the sky with diamonds”. Utwór ten trafił w Singapurze na indeks ponad 20 lat

tów jest dla niej uczynić wszystko. Naraził się przecież na posądzenie go o szpiegostwo.

Wcale nie żartował. Przedostał się najpierw na Alaskę, graniczącą przez Cieśninę Beringa z ZSRR i po pokonaniu jej z wysepki na wysepkę rzeczywiście zjawiał się na dalekowschodnim obszarze ZSRR. Straż radziecka natychmiast go zatrzymała, o co mu zresztą chodziło i indagowała go przez 10 dni, wreszcie odstawiła z powrotem na Alaskę, przekazując amerykańskiej straży przybrzeżnej.

Niewiele brakowało, a wszystko mogłoby się zakończyć tragicznie. Cała podróż wraz z grzywnami kosztowała go 3 tys. dolarów.

## Sherlock Holmes będzie miał swoje muzeum

Szwajcarskie miasteczko Meiringen zamierza złożyć hołd człowiekowi, który wprawdzie żyje w wyobraźni wielu czytelników, ale nigdy naprawdę nie umrze. Mieszkańcy tego miasteczka zamierzają uczcić pamięć swojego ulubionego bohatera książkowego Sherlocka Holmesa, otwierając muzeum.

Inspirując się ilustracjami Sydneya Pageta zamieszczonymi w oryginalnym wydaniu powieści sir Conan Doyle'a architekta John i Sylvia Reid urządzili izbę pamięci z przedmiotami pamiętającymi epokę słynnego detektywa.

Inauguracja muzeum przewidziana jest na początek maja br. Organizatorzy oczekują, że do Meiringen przybędą przedstawiciele Londyńskiego Towarzystwa Sherlocka Holmesa.

## Jak Francuzka powinna szukać pracy

Francuzki dziennik „France Soir” odpowiada na postawione w tytule pytanie następująco: wystarczą wzięć nożyczki i wyciąć z gazety krótki zestaw rad - jak należy zachować się i co należy mówić podczas rozmowy z szefem wydziału personalnego.

Rada pierwsza. Oczywiście jest, że chętniej zatrudnia się mężczyźni i dlatego kobieta powinna być w „pełnej gotowości bojowej” do rozmowy. Np. personalny mówi: „pani nam odpowiada, jednakże pani jest... kobietą”. Można odpowiedzieć następująco: „u przyszłości na pewno większość pracujących będą stanowiły kobiety, tak więc może byłoby lepiej zatrudnić mnie teraz?”. Nie jest to zapewne zbyt mocny argument, jednakże najważniejszą rzeczą jest nie tracić głowy.

Drugi argument na waszą korzyść w porównaniu z mężczyznami: każda kobieta ma przewagę: nie biorą jej do służby wojennej. Dla firmy ważne jest, że jej urzędnika nie zabiorą z zakładu.

Rada trzecia. Nigdy nie kłamcie, gdy idzie o dzieci. Obecnie kadrowcy doskonale wiedzą, że nowożeńcy, z reguły, po równo dzielą obowiązki rodzinne.

I na koniec - drobne wybiegi, bez których nie może obejść się lepsza połowa ludzkości. Każdy personalny bardziej tolerancyjnie ustosunkuje się do tego, że kobieta może być ubrana bardziej niestandardowo niż mężczyzna. Na rozmowie należy ubrać się ładnie, ale nie dziwnie, ze smakiem, ale nie za bardzo surowo. Więcej szansa na zdobycie upragnionego miejsca pracy ma kobieta, o której mówi się: „zachwycająca”. W żadnym wypadku nie należy zakładać kratwatów, stylizowanych na męskie. Lepiej coś w rodzaju skromnej, ale atrakcyjnej kokardy. Nie akcentujcie, że bardzo chcecie się podobać - jest to bardzo źle. I jeszcze: unikajcie stylu „kobieta-wampa” - to już całkowita klęska.

## Indie - rekord w leżeniu na wodzie

25.02 Delhi liczący 31 lat inspektor policji z Indii Jalal Singh przeszedł do historii, w związku z hobby.

Postanowił trafić do znanej księgi rekordów Guinnessa ustalając czas leżenia na wodzie. Mając jedynie przywiązany do palców jednej nogi pęczek z powietrzem wagi 100 gramów, pomagający mu w utrzymaniu równowagi, przeleżał na powierzchni basenu 2 dni, 8 godzin i 10 minut. Tyleż też wynosił nowy rekord w tej dziedzinie.



Rys. Dorota Komar-Zmyślony

a ich trzem córkom kupował czekoladki.

Pan M. zginął w wypadku drogowym. Halina M. jakiś czas nosiła żałobę po mężu, wraz z córkami wspominała lata, kiedy wyjeżdżali na wczasy, i dość często chodziła na cmentarz. Bywało, że na cmentarz szła w towarzystwie Kazimierza Z., co nikogo w miasteczku nie dziwiło. Nikogo też nie dziwiło, że czasem Kazimierz Z. wybierał się do kościoła wspólnie z córkami pani M.

Kiedy firma budowała, co było do zbudowania, robotnicy wynieśli się z miasteczka, z wyjątkiem Kazimierza Z. On pozostał w domku Haliny M. jako jej towarzysz życia, co również przez sąsiadów zostało przyjęte ze zrozumieniem. W końcu dziewczęta potrzebowały męskiej ręki, a i Halinie M. coś jeszcze należało się od życia. Gdyby Kazimierz Z. był pijakiem czy nie dawał pieniędzy Halinie M., ludzie patrzyliby na niego innym okiem. A on i oddawał pensję, i jeszcze umiał zarobić na boku.

Sąsiedzi uważali go za mężczyznę zaradnego, rozważnego i troszczonego o swój rodzinny dom. Ona też opowiadała o swoim konkubinie najcieplej. Powszechnie uważano, że Kazimierz Z., mimo iż żyje z Haliną M. bez ślubu, zasługuje na szacunek. A jednak sąsiedzi nie o wszystkim wiedzieli. Nie wiedzieli też Halina M., że jej towarzysz współżyje z najstarszą córką. Potem powie, że jego potrzeby seksualne były ogromne, co jednak jej nie przeszkadzało. Traktowała go jak męża i uważała, że powinna być mu posłuszną.

Beata wyszła za mąż, ponieważ miała już wcześniej narzeczonego, który uznał dziecko za swoje. Kazimierz Z. również współżył z średnią córką Haliny M., o czym dowiedziała

## Atlantyk - Pacyfik

Kanałowi Panamskiemu wyrosnie niedługo wielki konkurent. Z przedstawieliśmy 3 państw środkowoamerykańskich Panamy, Nikaragui i Kostaryki trwają wstępne, bardzo poufne rozmowy inwestorów z kilku wysoko uprzemysłowionych państw zachodnich w sprawie budowy nowego szlaku wodnego dla połączenia Atlantyku z Oceanem Spokojnym. Myśl o budowaniu takiego kanału powstała w latach 70-tych, ale nie podjęto jeszcze konkretnych kroków.

Stwierdzono tylko, że „stary” Kanał Panamski jest „za wąski” dla nowoczesnych statków. Kiedy francuski inżynier Ferdinand de Lesseps ok. 100 lat temu projektował jego budowę przewidywał, że maksymalna przepustowość (dla statków o nośności do 65 tys. ton) wystarczy na co najmniej 200 lat. Dziś buduje się zbiornikowce do 500 tys. ton, a realna jest perspektywa budowy jednostek pływających o nośności milion ton. Z problemem przepuszczenia statków o wielkiej nośności boryka się już Kanał Sueski. Projektanci nowego kanału Atlantyk - Pacyfik mają nadzieję uporać się z tym szybciej niż planuje to zarząd Kanału Sueskiego.

Istnieją 3 warianty budowy kanału Atlantyk - Pacyfik. Najbardziej zaawansowany w opracowaniu szcze-

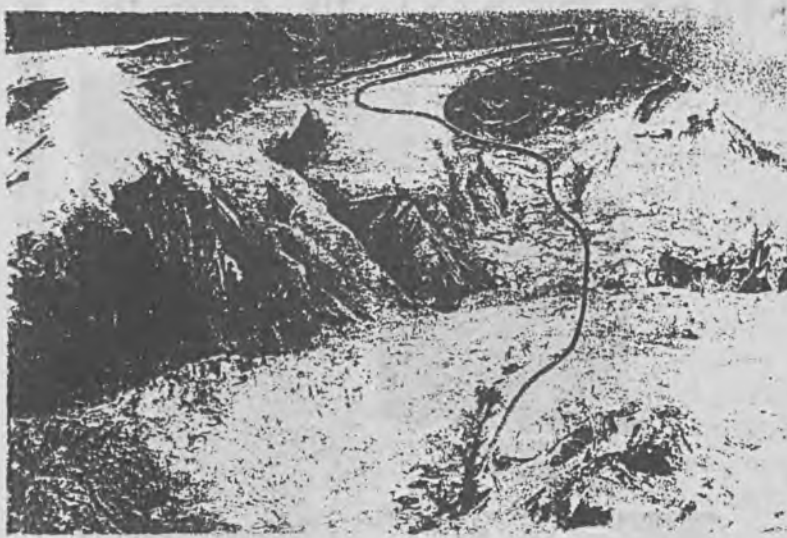
gół jest podobno projekt jego budowy na południe od istniejącego szlaku. Brak jest bliższych informacji na ten temat. Mówi się o dużym zainteresowaniu tym projektem inwestorów japońskich.

Konkurencyjny projekt przewiduje budowę kanału przez obszar Nikaragui Biegłby wzdłuż granicy z Kostaryką korytem rzeki San Juan, następnie przez jezioro Nikaragua i dalej do Pacyfiku. Koszt tego przedsięwzięcia oszacowano na 20 mld dolarów.

Trzeci wariant zakłada budowę w poprzek górnych obszarów Kostaryki. Według nieoficjalnych danych, rozmowy w tej sprawie są prowadzone z kilkoma towarzystwami amerykańskimi. Nie jest znana proponowana trasa tego kanału. Jego budowie ma towarzyszyć położenie równoległego rurociągu do transportu ropy naftowej i gazu ziemnego, założenie linii kolejowej.



# Pierwsza była Annapurna



Północna ściana Annapurny

Już w 1924 roku Anglicy wspięli się na stoki Everestu do wysokości 8570 metrów, jednak aż do początku lat pięćdziesiątych żaden człowiek nie mógł pochwalnie się bytnością na szczycie ośmiotysięcznym. Pierwsza padła Annapurna (8091 m) zdobyta przez Francuzów trzeciego czerwca 1950 roku. Cena zwycięstwa nie była wysoka. Raptem kilka amputowanych palców rąk i nóg...

Wyprawa zorganizowana przez Francuską Federację Górską miała wśród swych członków samych asów światowego alpinizmu. Kierownikiem ekspedycji, składającej się z dziewięciu Francuzów i ośmiu wspomagających ich Szwedów, był Maurice Herzog.

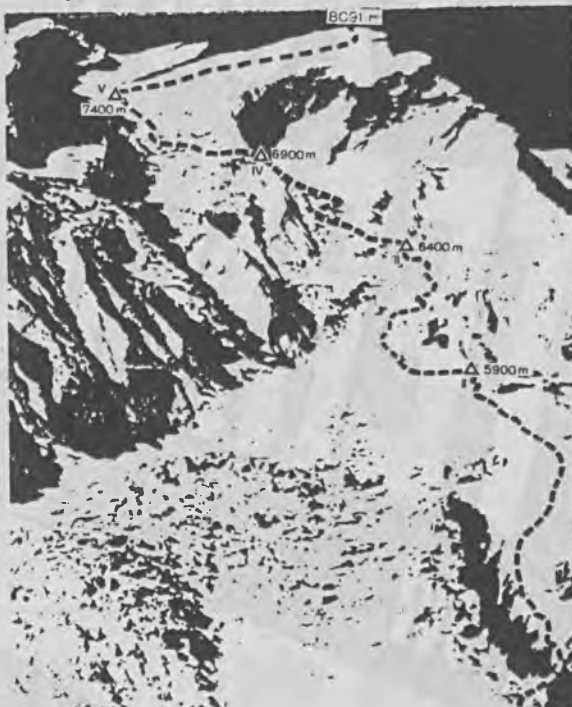
Kłopoty zaczęły się już przy próbie dotarcia w pobliże góry. Okazało się, że nie można przeprowadzić karawany teoretycznie najłatwiejszą drogą dojściową, czy-

li doliną. Odwadniająca lodowce Annapurny rzeka Miristi tworzy przełomy nie do przebycia dla obciążonych tragarzy. Po gorączkowych poszukiwaniach znaleziono "drogę" prowadzącą zboczem siedmiotysięcznego grzbietu górskiego. Komunikaty radiowe zapowiadały rychłe pogorszenie pogody związane z nadejściem monsunu. Zdesperowani Francuzi wypad rekonesansowy zamienili we właściwą akcję na północnej ścianie Annapurny. Mozolnie, metr po metrze, alpinści zdobywali wysokość rozpinając liny poręczowe i organizując obozy.

Wczesnym rankiem trzeciego czerwca Maurice Herzog i Louis Lachenal wyruszyli z obozu V w kierunku szczytu. Przed wyjściem alpinści zażyli duże dawki środków pobudzających, wspinali się nie zważając, że tracąc czucie w kończynach. Do szczytu dotarli około czter-

nastej, nie było czasu na radość, pogoda dotychczas dobra zaczęła się gwałtownie pogarszać. Po wielogodzinnym zejściu, skrajnie wyczerpani alpinści dotarli do obozu V gdzie oczekiwali Lionel Terray i Gaston Rebuffat. Przez całą noc koledy walczyli o przywrócenie krążenia w odmrożonych stopach i rękach Herzoga i Lachenala. Rano pogoda była nadal zła, wiał silny wiatr, widoczność ograniczała gęsta mgła. Jedyną szansą wspinaczy na ocalenie była szybka ucieczka w dół. Z czwórki Francuzów tylko Terray zachował pełną trzeźwość umysłu, pozostali odczuwali wpływ wysokości. Schodzili w ślimaczym tempie asekurowując się jedynie dwoma czekanami. Powoli zaczął zapadać zmierzch, wiatr coraz bardziej dawał się we znaki. Nieoczekiwanie Terray wpadł do kilkumetrowej szczeliny lodowej. Przypadek ten uratował Francuzom życie, okazało się bowiem, że szczelina jest znakomitym miejscem na biwak. Dzięki przeziernemu zabranemu przez Terraya śpiworowi czwórka alpinistów zdołała przetrwać noc. Rankiem przysypała ich niewielka lawina, w dodatku Rebuffat i Terray zostali ogarnięci śnieżną ślepotą. Z podziwu godną wytrzymałością, niemalże po omacku, alpinści ruszyli w dalszą drogę. Na szczę-

ście niedługo po opuszczeniu szczeliny, będący w kresu sił wspinacze, natknęli się na kolegów spieszących im z pomocą. Za zwycięstwo Herzog zapłacił stratą wszystkich palców u nóg i rąk, Lachenalowi amputowano palce nóg. Pokonanie Annapurny w czerwcu 1950 roku stanowiło wielki przełom.



Północna ściana Annapurny z zaznaczoną drogą pierwszych zdobywców

Zdobyto wiele doświadczeń, pozwalających udoskonalić taktykę i sprzęt.

Dwa lata później poddał się Everest.

## Tragedie i porażki Rosjan

Rok 1990 nie był pomyślny dla turystów i alpinistów radzieckich. Już na początku wiosny doszło do tragicznych zdarzeń w Kaukazie. Czwartego maja około dwustu alpinistów, lekceważąc ostrzeżenia ratowników, opuściło wysokie schronisko "Prijut Adinacati" z zamiarem zdobycia Elbrusa (5642 m). Około południa w rejonie najwyższego szczytu Kaukazu rozszalała się burza śnieżna. Zdezorientowani alpinści schodzili małymi grupkami we wszystkich możliwych kierunkach. Siedem osób poniosło śmierć, wiele uratowano z ciężkimi odmrożeniami.

Trzynastego lipca, w Pamirze, wydarzyła się kolejna tragedia. Wielka lawina, schodząc z Piku Lenina (7134 m), zasy-

pała międzynarodowy obóz alpinistyczny. Czterdzieści trzy osoby poniosły śmierć, wśród ofiar było trzydziestu Rosjan. Mimo trzytygodniowych poszukiwań odnaleziono zwłoki zaledwie trzech osób.

We wrześniu opublikowano statystykę obejmującą wypadki turystyczne jakie zdarzyły się w górach ZSRR w pierwszej połowie 1990 roku. Według zestawienia, do końca czerwca śmierć poniosło dwudziestu czterech turystów. Także w Himalajach Rosjanie zanotowali więcej porażek niż sukcesów. Południowa ściana Lhotse (8511 m) długo stanowiła czołową, nierozwiązany himalajski problem. Legendarnego urwiska nie potrafiła pokonać wyprawa asów kierowana przez

samego Reinholda Messnera, pierwszego na świecie zdobywcę wszystkich ośmiotysięczników. Drugi człowiek, który uzyskał "Koronę Himalajów" — Jerzy Kukuczka próbę wejścia na Lhotse od strony południowej przypłacił życiem. Jesienią 1990 roku radziecka ekspedycja, po wielu dniach wyczerpanej wspinaczki zwyciężyła niebotyczną ścianę. Sukces miał szansę być największym wydarzeniem alpinistycznym ostatnich lat.

Rosjanie mieli pecha, że kilka miesięcy wcześniej, Jugosłowianin Tomo Česen wspinając się samotnie pokonał niedzobyte urwisko, zagarniając "palmę pierwszeństwa" w szokującym stylu. Dokonał Rosjan pozostało w cieniu wyczynu "wielkiego" Česena. Himalajskie wyprawy z Kraju Rad cieszyły się zawsze opinią doskonale zorganizowanych i działających bezpiecznie. Przez cały okres swej działalności w Górach Najwyższych, Rosjanie odnosili sukcesy nie ponosząc strat. W październiku 1990 roku dobra passa została przerwana. Trzech członków wyprawy z Kazachstanu, szturmujących dziewięć wschodnią ścianę Manaslu (8156m) zginęło w niewyjaśnionych okolicznościach.

Wspinacze należeli do światowej czołówki, znani byli między innymi z wzorowo przeprowadzonej akcji trawersowania wszystkich czterech ośmiotysięcznych wierzchołków Kangchendzongi (8586 m).



Schronisko "Prijut Adinacati"

## Na jeden dzień w góry? Czy to możliwe?

Czy możliwe jest wyrwanie się z naszego regionu na jeden dzień w góry? Tak, to realne, wszak Masyw Słęży o niebagatelnej wysokości 718 metrów wznosi się tylko trzydzieści kilometrów od Wrocławia.

Słęża jest najwyższym wzniesieniem Przedgórz Sudeckiego. Charakterystyczna stożkowa sylwetka wypiętra się śmiało ponad pola Równiny Wrocławskiej górując nad nimi o ponad 500 metrów. Dzięki temu szczyt jest znakomitym punktem widokowym, z którego nocą, przy dobrej widoczności, można podziwiać światła Wrocławia.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że Słęża pochodzi od Słęży. Już około 800 lat przed naszą erą masyw stanowił centrum kultu solarnego okolicznej ludności prasłowiańskiej. Pozostałością tego okresu są kamienne wały kultowe na Słęży, Raduni i Wieżycy, a także liczne kamienne rzeźby kultowe. Z racji swej przeszłości masyw nazywany jest często "Słężkim Olimpem".

Gęsta sieć znakowanych szlaków turystycznych znakomicie uprzyjemnia rejon masywu. Zależnie od wyboru trasy można zwiedzać rezerwat przyrody, podziwiać interesujące formy skalne, podążać tropem archeologicznych znalezisk oglądając cmentarzyska kurhanowe kultury lużyckiej. Najpopularniejsze dojścia na szczyt Słęży prowadzi: szlakiem czerwonym ze stacji PKP w Sobótce tzw. Droga Słężan (ok. 2 godz. marszu), szlakiem żółtym ze stacji PKP w Sobótce przez Wieżycę (ok. 2 godz. 10 minut) oraz szlakiem niebieskim ze stacji Sobótka Zachodnia (ok. 2 godz. 30 minut). Proponowane drogi nie są trasami forsownymi, pokonanie ich nie powinno sprawić kłopotu zdrowemu człowiekowi, przyniesie natomiast wiele radości i wrażeń.

Wszystkich, którzy wdrapią się na szczyt Słęży czekają niespodzianki i kolejne atrak-

cje. Warto zwiedzić stojący nieco nad rozległą polaną, kościół z XVIII wieku. Nieopodal znajdują się interesujące ruiny średniowiecznego zamku. Nie można zapomnieć o wspięciu się na betonową wieżę widokową. Panorama rozciągająca się z niej, oczywiście przy dostatecznej widoczności, jest w stanie wynagrodzić niejedną "litr potu" wylaną na podejściu. Po nasyceniu się widokiem Sudetów, Przedgórz i Niziny Śląskiej można położyć się w bufcie schroniska PTTK, stojącego obok budynku stacji telewizyjnej z wieżą wysokości 90 metrów.

Schronisko PTTK pochodzące z 1907 roku dysponuje 27 miejscami noclegowymi, tak więc turyści pragnący spędzić w okolicy więcej niż jeden dzień mogą skorzystać z

jego usług. Nocleg zależnie od rodzaju pokoiu, kosztuje od 15 do 30 tys. złotych. Niestety, od kilku lat nie działa telefon, rezerwację są możliwe tylko listownie bądź osobiście (adres: Schronisko im. Romana Zmoroskiego na Słęży, 55-050 Sobótka).

Posiadacze samochodów są w bardziej komfortowej sytuacji. Sobotni lub niedzielny "wypad" na Słężę całą rodziną może stanowić doskonałą rozrywkę. Do Sobótki dojeżdża się podążając z Wrocławia w kierunku Walbrzycha lub Ząbkowice Śląskich skracając odpowiednio w Mirosławicach lub Jordanowie Śląskim. W upalne dni warto odwiedzić rekreacyjny zbiornik zaporowy w Sulistrowicach i zażyć kąpiel z widokiem na Masyw Słęży. Przyjemnego wypoczynku!



Schronisko PTTK na Hali konarowej  
Fot. Tomasz Niewiedział



## Gramy w brydża

### Przedstawiamy mistrzów

W nowym cyklu naszej rubryki, pragniemy przedstawić sylwetki najlepszych brydżystów okręgu zielonogórskiego, legitymujących się najwyższymi tytułami klasyfikacyjnymi.

Na pierwszy "ogień" nie pójdą jednak najwyższe tytuły. Prezentację rozpoczniemy od brydżystów szczególnego formatu. Walerian Mania i Roman Bresiński — to swojego rodzaju artyści, którym z różnych względów nie danym było osiągnąć wszystkiego do czego byli niewątpliwie predysponowani.

### WALERIAN MANIA

Miał 64 lata, gdy opuszczał na zawsze brydżowy stolik. Z zawodu księgowy. Nauczył się grać w brydża jeszcze przed wojną, gdy uczęszczał do zbąszyńskiego gimnazjum. Wielki pasjonat brydża. Gra ta stanowiła dla niego cel sam w sobie.

Od początku zielonogórskiego brydża był jego czołową postacią. I o ile najlepszą parą byli Bresiński z Cywińskim — to największą indywidualnością był niewątpliwie Walerian Mania.

Jakie cechy posiadał Walery, które upoważniają do takiego stwierdzenia? Konwencji można się nauczyć, ale aby przewyższać innych trzeba bardzo dobrze rozgrywać i wistować. I w tych elementach Walery był niedościgny. Czasem nawet zdawało się beznadziejny kontrakt — dla innych nie do zrealizowania — on realizował, wzbudzając podziw otoczenia.

Równie nienaganny był jego wist. Dzięki któremu — o ile jego partner rozumiał dobrze Walerego intencje — "kładł" kontrakty, które na innych stołach były realizowane, czasem z nadrobką.

Jego wiedza nie była tak wielka jak np. Romana Bresińskiego czy Janusza Łunisa, chociaż podstawy współczesnego brydża nie były mu obce. Walery był talentem czystej wody, jaki pojawia się raz na wiele, wiele lat. W moim przekonaniu — a dobrze znałem Walerego — największy, jaki dotychczas się objawił na zielonogórskich stołach.

W pierwszym okresie występował w najlepszych drużynach okręgu tj. w Klubie Związków Twórczych i Klubie Dziennikarza. Kolejnymi jego drużynami były: WDK, Nadodrże i na sam koniec Falubaz. Był uczestnikiem — i to najlepszym — w historycznym już meczu z Czarnymi Słupsk. Pierwszym indywidualnym mistrzem okręgu w roku 1958. Wraz z Stefanem Wachnowskim wygrał zdecydowanie finał okręgowy mistrzostw Polski Par w roku 1960 i był trzeci w centralnym półfinale tych mistrzostw. Wraz z Asem wygrał turniej Millennium w roku 1961 i był drugi w tym samym roku w turnieju Winobranium.

Trzykrotnie mistrz okręgu w parach i wielokrotnie w czołówce tych mistrzostw. Sześciokrotnie występował w finałach mistrzostw Polski par, czterokrotnie w finale indywidualnym. Dwukrotnie był mistrzem okręgu w parach mixtowych i pięciokrotnie występował w finałach centralnych tych mistrzostw. W roku 1962 wraz z Asem grał w kadrze narodowej. W wielu turniejach ogólnopolskich był na czołowych miejscach m.in. we Wrocławiu, drugi w Błękitnej Wstędie Odry. Dwukrotnie był brydżystą roku. Grał niezwykle silnie. Nigdy nie godził się na żadne "układy". Miał tytuł Mistrza Krajowego i był prawdziwą legendą zielonogórskiego brydża. Odszedł jak na legendę przystało — przy brydżowym stoliku w dniu 10 sierpnia 1985 w czasie rozgrywek kadry okręgowej. Od wielu lat chorował na cukrzycę. I ta właśnie choroba go pokonała.

### Nauka gry — podstawy licytacji

W większości przypadków o sile karty decyduje liczba i rodzaj honorów. Wówczas siłę tą możemy wyrazić w punktach, o których mówiliśmy. Oczywiście zdarzają się ręce bardzo układowe i wtedy możliwa jest realizacja bardzo wysokiego kontraktu przy niewielkiej sile karty. Np. gdybyśmy mieli 13 pików, to moglibyśmy bez przeszkód zrealizować szlema mając tylko 10 PC.

Przy normalnych układach wskazówką "co licytować" jest przede wszystkim siła karty. Proponujemy zatem uproszczoną systematykę siły posiadanych kart, według następującego schematu:

0	— 6 PC	— ręka bezwartościowa
7	— 9 PC	— słabe poparcie
10	— 11 PC	— mocne poparcie
12	— 15 PC	— słabe otwarcie
16	— 18 PC	— silne otwarcie
19	— 22 PC	— bardzo silne otwarcie
		od 23 PC — otwarcie najsilniejsze

Po rozdaniu kart i ułożeniu ich w ręku kolorami i według starszeństwa, należy szybko przeliczyć ile mamy punktów. Według tu posiadanej skali należy zakwalifikować swoją rękę. A nade wszystko należy sprawdzić jeżeli się jest na otwarciu, czy mamy co najmniej 12 PC. Jeżeli ich nie mamy to mówimy — pas.

A to podstawowe zasady licytacji naturalnej:

- Rozpoczęcie licytacji odbywa "jednym w kolor" sygnalizujemy partnerowi co najmniej 12 PC i cztery karty w kolorze zgłoszonym.

- Przy dwóch różnych co do długości longerach otwieramy licytację zgłaszając kolor dłuższy. Przy równej natomiast długości rozpoczynamy od koloru starszego. Na przykład mając cztery pik i cztery kiery otwieramy "jedno pik", niezależnie od siły koloru.

- Przy składach zrównoważonych (np. cztery pik i po trzy karty w pozostałych kolorach) mając siłę 16 — 18 PC otwieramy 1 BA, a z większą siłą mówimy od razu — 2 BA.

- Przy składach niezrównoważonych "jedno w kolor" otwieramy również z siłą do 18 PC, a z większą i kolorem pięciokartowym licytujemy od razu na wysokość dwóch.

Np. 2 pik zaliczujemy otwierając licytację z ręką:

P. A K W 8 4  
C. A W 10  
K. A K 6  
T. K 10

Za tydzień — w prezentacji mistrzów — Roman Bresiński, a w nauce gry c.d. licytacji. Tematowi licytacji poświęcimy kilka odcinków w naszej rubrice.  
Piotr Micchowicz

## Piszcie do nas!

Hej, Wy którzy "Orlą Perę" znacie na pamięć i sądzicie, że wszystko co godne uwagi już zobaczyliście — mylicie się. Wy, którzy uważacie, że nie nadajecie się do chodzenia po górach ponieważ nie byliście nawet na Gubałównie — nie załamujcie się. Kukuczka chce nigdy nie być. Wy, którzy kochacie morze i włączenie się po pagórkach kojarzy się wam wyłącznie z potem zalewającym oczy — zastanówcie się, może warto spróbować jeszcze raz. Wy, którzy każdą sobotę i niedzielę spędzacie przed telewizorem nie wiedząc co tracicie — obudźcie się wreszcie. Wy, którzy turystykę uprawiacie od dziecka, ale akurat snucie się po nierównościach terenu uważacie za stratę czasu — przedstawcie swój patent na zwiedzanie połączone z wypoczynkiem.

Napiszcie do nas. Czekamy na Wasze relacje, pytania, wątpliwości, a także zdjęcia. Nasz adres: Redakcja "Gazety Nowej", Zielona Góra, al. Niepodległości 22, koniecznie z dopiskiem "Góry".

TOMASZ NIEWIEDZIAŁ

## Koniec ery koszuli flanelowej?

Przez dziesiątki lat niewiele zmieniała się turystyczna "moda". Flanelowa, kraciasta koszula i gruby, welniany sweter długi czas cieszyły się niesłabnącym zaufaniem turystów. Ostatnio coraz więcej zwolenników zyskuje sobie rewelacyjna odzież "polar".

Ubiory systemu "polar" wykonane są z charakterystycznego się niezwykle miękkimi włóknami dakronu. Tajemnica tego materiału polega na strukturze włókien imitujących siewkę niedźwiedzia polarnego (stąd nazwa). "Polarki" posiadają doskonałe, wyższe od puchu i wełny walory izotermiczne. Odprowadzają wilgoć ze spoconego ciała na zewnątrz, przeciwdziałając dzięki temu przeziębieniu i reumatyzmowi. Nie nasiąkają wodą i momentalnie schną. Odzież "polar" jest lekka i przyjemna w dotyku. Jak zapewniają producenci, jest także wytrzymała mechanicznie i komfortowa w użyciu.

System "polar" zdobywa popularność w szybkim tempie. Trudno wyobrazić sobie dzisiaj wyprawę alpinistyczną nie zaopatrzoną w odzież tego typu. "Polarki" są również wykorzystywane przez żeglarzy, wędkarzy, sportowców, a oczywiście nie stoi na przeszkodzie aby używać je na co dzień. Sklepy turystyczne w krajach zachodniej Europy proponują szeroką gamę wyrobów z dakronu. Oferta obejmuje bluzy, kurtki, spodnie, podkoszulki, opaski na czoło w rozmaitych kolorach.

W Polsce odzież "polar" jest jeszcze mało znana. Nieliczne wzory odzieży systemów "polarplus" lub "polarlive" można zakupić w specjalistycznych, prywatnych sklepach. Istnieją w kraju dwa zakłady szyjące ubiory sportowe z dakronu w oparciu o zachodnie materiały. Pierwszy z nich znajduje się w Chorzowie i wytwarza ubiory na licencji firmy "Vau De". Drugi, zlokalizowany w Żaganiu, pracuje we współpracy z firmą "Malden". Wszystkim, którzy pragną zakupić rewelacyjne ubiory przyda się kilka informacji. Największy wybór poszukiwanej odzieży znaleźć można w sklepie "Alpin Sport" w Katowicach przy ulicy 3 maja 23 (pięć minut drogi od dworca PKP), telefon informacyjny 58-41-37. Również szeroką ofertą dysponuje "Ken Alpin Shop" w Warszawie ulica Garbarska 3/5, tel. 26-60-61. Zasołony w gotówkę, można polecić sklep Artura Hajzera w Katowicach. Czytelników "Gazety Nowej" ucieszy zapewne fakt, że "polarki" można kupować także bezpośrednio z produkcji w Żaganiu. Zakład mieści się przy ulicy Przyjaciół Zolnierza 23. Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonu 35-75. PPH "Euro-Trade" w Żaganiu oferuje wyroby "polarplus", orientacyjne ceny to 450 tys. złotych za kurtkę, 410 tys. złotych za bluzę, 20 tys. złotych za opaskę na głowę.







# Niemcy w Międzychodzie

Przed Urzędem Miejskim w Międzychodzie powiewa ją flagi: polska – bialo-czerwona i niemiecka żółto-czerwono-czarna. Międzychód przyjmuje gości. Na zaproszenie Rady Miejskiej i burmistrza przyjechała 16-osobowa delegacja z miasta Weinstadt z burmistrzem na czele oraz radnymi – przedstawicielami wszystkich ugrupowań politycznych zasiadających w Radzie Miejskiej. Pierwszym punktem roboczego dnia było obejrzenie nieczynnej obecnie szkoły w Mierzynie. Szkoła ta, położona w parku niedaleko jeziora, ma stać się Domem Polsko-Niemieckim.

**P**rawie dziesięć lat temu do Międzychodu zjechało dwóch mieszkańców Weinstadt, którzy przyjechali do Polski na imprezy jazzowe. Polscy koledzy za prosili ich do ośrodka wypoczynkowego w Mierzynie. Tam młodzi Niemcy poznali ówczesnego naczelnika miasta – Romana Ratajczaka, szanowanego lekarza – Tadeusza Skowrońskiego i miłośników luźnych jazz. Kontakty między mu-

zykami rozpoczęły się spontanicznie. Zrozumieli się od razu. Zaakceptowali samorzutnie zrodzone plany wzajemnych odwiedzin. Miasto Weinstadt leży na obrzeżach Stuttgartu, w pięknej krainie Badenii-Wirtembergii, 100 km od granicy z Francją, 150 km od szwajcarskiego Jeziora Bodeńskiego. Łagodnie pagórki porośnięte winnymi łąkami czynią krajobraz niezwykle urokliwym. Ludzie są życzliwi,

otwarcy, a pierwszą grupę miłośników, w 1984 r. przyjęli niezwykle serdecznie. W ich jazzowym klubie „U Konrada” najwięcej nagranych pochodzą od polskich zespołów.

Systematycznie rozszerzał się krąg osób zapraszających Polaków z Międzychodu. Były to kontakty prywatne, między rodzinami, z mieszkaniami w domach. Niemcy przyjeżdżali do Międzychodu i zachwycać się urodą okolic. Jeden z rzeźników tych kontaktów, nauczyciel Gerhard Mattes, tak to uzasadnił:

— **Lubimy do was przyjeżdżać przede wszystkim ze względu na urokliwy krajobraz. Wy nie doceniacie, w jak pięknym środowisku żyjecie. U was jest świeże powietrze, są spokojne, wąskie drogi, życzliwi ludzie. My jesteśmy zmęczeni naszym tempem życia, techniką i samotnością. U was czujemy się bardzo dobrze i dlatego tak chętnie tu jedziemy**

W marcu 1987 r. w Weinstadt powstało Towarzystwo Współpracy z Międzychodem. W Polsce podobne Towarzystwo rozdziło się znacznie

(Ciąg dalszy na str. 12)



Roman Polański jest przewodniczącym jury tegorocznego; 44 MFF w Cannes.

FOT. CAF

## Aby zapobiec wojnie...

Prezydium SFRJ na zakończenie trzydniowej nadzwyczajnej sesji ogłosiło w czwartek rano program zmierzający do przywrócenia porządku w kraju po starciach etnicznych, które w ub. tygodniu pociągnęły za sobą śmierć 18 osób.

Prezydium, spełniające rolę kolejalnego szefa państwa, zarządziło przede wszystkim rozbrojenie wszystkich grup paramilitarnych i cywilów w Chorwacji oraz demobilizację rezerw policyjnych. Nakazało, by na zagrożonych konfliktami etnicznymi terenach Chorwacji wstrzymać wszelki ruch zbrojnych ugrupowań, z wyjątkiem legalnych jednostek miejscowej policji, jednostek armii jugosłowiańskiej i federalnego MSW. Decyzje te mają być wcielone w życie w ciągu miesiąca, a odpowiedzialna za ich realizację będzie Jugosłowiańska Armia Ludowa (JAL). Ustalono również, że wszelkie związane z tymi decyzjami problemy mają być rozwiązane z udziałem odpowiednich organów federalnych.

## Strzeżcie się mafie — prezydenta!

Prezydent Lech Wałęsa został 9 bm. uhonorowany tytułem i honorową odznaką nr 1 Strażnika Społecznej Straży Rybackiej. Tego dnia prezydentowi złożyła wizytę w Belwedrze delegacja Wojewódzkiej Straży Rybackich, która przekazała Wałęsie legitymację nr 1.

— Skąd wzięliście moje zdjęcie? zapytał prezydent. — Z pana kancelarii, zostało wklejone pół godziny temu, padła odpowiedź. — A więc teraz mam chronić, nie tylko łowić? — mówił prezydent.

Podczas dłuższej rozmowy poruszono kwestie ochrony środowiska, Strażnicy, których jest w kraju 348, informowali o „mafiach kłusowniczych”, powiązanych często z miejscową władzą; o ich bezkarności i jednoczesnych kłopotach strażników w egzekwowaniu kar za naruszenie zasad ochrony środowiska. Strażnicy, którzy przygotowują projekt ustawy o ochronie środowiska, poinformowali, że przekazują ten projekt prezydentowi z prośbą o skorzystanie z inicjatywy ustawodawczej.

Nie obyło się bez pogawędki o rybach. Prezydent powiedział, że największa złowiona przez niego ryba, to szupak ważący 4,5 kg — rzecznik prezydenta Andrzej Drzyński skomentował tę informację: dowiadując się o tym po raz pierwszy. (PAP)

## Lady Diana uratowana przed grypa

Do historii gwałcieli protokołu brytyjskiego domu panującego przeszedł z dniem 8 bm. wiceprezydent Bratysławy Stefan Holczik. Oprowadził przebywającą z oficjalną wizytą w CSRF księżną Dianę po dziedzińcu Bratysławskiego Zamku.

Widząc, iż małżonka następcy tronu trzęsie się z zimna (miała bowiem na sobie tylko cienki różowy kostium) — wiceprezydent zerwał z siebie płaszcz z tworzyw sztucznych produkcji zakładów w Starej Lubowni i własnoręcznie otulił nim zagrożoną przeziębieniem „Lady Di”.

Księżna podziękowała uśmiechem, nie oddała płaszcza do końca przez chadzki, a wszyscy obecni przy tym dziennikarze brytyjscy skwapliwie odnotowali nazwę producenta — który chyba w najbliższych smach nie mógł liczyć na taką reklamę...

## Czy V. Havel ma czas na miłość?

Odpowiadając na pytania tygodnika „Młody Świat” Vaclav Havel mówił o swym ogromnym przepracowaniu i licznych obowiązkach protokolarnych.

„Czy w tej sytuacji — zapytała 55-letniego prezydenta dziennikarka — zostaje dziś panu choć trochę czasu na miłość?”

„Chodzi pani, oczywiście, o miłość bliźniego?” — próbował uścislić Havel. — „Oczywiście”. — „W takim razie czasu mi wystarczy” — oświadczył prezydent. (PAP)

## «Orbis» w objęciach Rothschilda

Bank inwestycyjny Rothschilda wygrał przetarg na przygotowanie i przeprowadzenie prywatyzacji „Orbisu”. Mimo silnej konkurencji — 30 banków — oferta Rothschilda okazała się najkorzystniejsza merytorycznie i finansowo.

„Orbis” nie jest jedyną firmą, której prywatyzację przygotowuje zagraniczny bank inwestycyjny. Przetarg na doradcę dla elektrowni „Opole” w budowie wygrał angielski bank inwestycyjny Morgan Grenfell.

Bank Rothschilda zajmie się przygotowaniem koncepcji, a po jej zatwierdzeniu przez MPW, także realizacją prywatyzacji „Orbisu”. (PAP)

## J. Korwin - Mikke stał po lewej stronie

Rzecznik prasowy Unii Polityki Realnej dziwi się i gniewa, że dzień nikar PAP zauważył Janusza Korwin-Mikke na wiecu 1-Majowym zorganizowanym przez SdRP Kwaśniewskiego. Rzecznik wyjaśnia, że szef unii jedynie zatrzymał się na chwilę oraz oburza, że „przebieg spokojnie ulicą nie można, aby nie został połączonym z ugrupowaniem stojącym dokładnie po drugiej stronie politycznej linii”. PAP wyjaśnia: dziennikarz pisał 1 maja o tym, kto stoi po jakiej stronie ulicy, a nie po jakiej stronie linii politycznej. Pan Korwin-Mikke stał po lewej. (PAP)

notowania	
GŁOGÓW, Kantor przy ul. 1 Maja:	
USD 9500—9650	
DM 5550—5650	
LUBIN, Kantor „Bax”:	
USD 9430—9700	
DM 5650—5750	
ZIELONA GÓRA, Kantor „Gromada”:	
USD 9500—9600	
DM 5550—5640	

W dniach od 9 do 12 maja w Galerii Wystaw Artystycznych w Żarach przy ul. Chrobrego odbędzie się

III ODDZIAŁOWA WYSTAWA KAKTUSÓW Oddziału Lubuskiego połączona z kiermaszem kaktusów i roślin egzotycznych. Będzie to okazja do zakupu kaktusów i egzotów po atrakcyjnych cenach.

**UWAGA SKLEPY**

FIRMA: UNITECH - IMPEX w Żarach

ZAPRASZA DO HURTOWNI

OFERUJEMY:

- NAPOJE "ST. ALBAN" import Francja 1,5 litra cena: 7.500,-
- PIWO BEZALKOHOLOWE "SCHLOSSGOLD" puszki o,33 litra cena: 3.800,-

PONADTO BOGATY WYBÓR CHEMII GOSPODARCZEJ IMPORT Z NIEMIEC

MIĘDZY INNYMI :

1. Zagęszczony płyn do płukania tkanin 4 litr. - 25.900,-
2. Koncentrat płynu do płukania tkanin 1 litr /odpowiada 3 litrom / 1 litr. - 13.500,-
3. Proszek do szorowania /odpowiednik ATA lub AJAX/ 1 kg - 11.900,-

PO 10 MAJA W OFERCIE 20 PROPOZYCJI FIRMY "COLGATE - PALMOLIVE" SPRZEDAŻ PROWADZI BIURO HANDLOWE : ŻARY ul. STASZICA 58/a tel. 38-30, 37-55 tix 043 3559 HURTOWNIA : ŻARY ul. Zwycięzców nr 2 tel 37-58

**Użytkownicy**

Alpo

GAZETA NOWA

**PIĄTEK**

10 MAJA

ANTONIEGO, ANTONINY

**SOBOTA**

11 MAJA

IGNACEGO, JAKUBA

**NIEDZIELA**

12 MAJA

DOMINIKA, PANKRACEGO

**Bałtykowi na ratunek**

W Sztokholmie zakończyły się w czwartek czterodniowe obrady ekspertów, członków tzw. grupy zadaniowej, powołanej dla opracowania kompleksowego programu zmniejszenia zanieczyszczeń Bałtyku i przywrócenia równowagi ekologicznej w regionie tego morza. Grupa zadaniowa wypełnia postanowienia deklaracji Morza Bałtyckiego, uchwalonej w ub.r. w Ronneby na konferencji premierów i przedstawicieli 6 państw nadbałtyckich, Czechosłowacji i Norwegii.

Wspólny program ratowania Bałtyku ma być gotowy do końca br., by po zatwierdzeniu na szczelnie ministerialnym wejść do realizacji w 1993 r. Jak powiedziała na spotkaniu ekspertów minister ochrony środowiska Szwecji, Brigitta Dahi, już dziś wiadomo, że będzie to program szokujący zarówno gdy chodzi o ogrom zadań, jak i o koszty, ale wart o tym, którą podstawę stanowią raporty krajowe, złożone już w Komisji Helsińskiej (Helcom) przez wszystkie zainteresowane państwa, w tym Polskę. (PAP)

**NOWE PROPOZYCJE COMPLETU...**

**FRANCUSKIE NAPOJE 1,5 l w 6 smakach**

**HOLENDERSKIE PIWO "AMSTEL" Browar Heineken**

**MUSLI-MIESZANKI ZBOŻOWO-OWOCOWE zdrowe i smaczne!**

Complet

UL. KOZUCHOWSKA 15 a, ZIELONA GÓRA, TEL. 71967, TLX 432142, FAX 5834, ODDZIAŁ GŁOGÓW, SPÓŁDZIELCZA 10/25 TEL. 32985

**ATRAKCYJNA PRACA:** POSZUKUJEMY SEKRETARKI - WYMAGANIA: znajomość języka angielskiego, biegłe maszynopisanie, niezawodna aparycja, SZEFA D/S HANDLU w hurtowni Głogów - WYMAGANIA: kilkuletni staż pracy w handlu, SZEFA MAGAZYNÓW z wieloletnim doświadczeniem, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wieloletnią praktyką, najchętniej z doświadczeniem pracy w systemie komputerowym.



Aktorka skazana

Wyrokiem sądu w Civitavecchia włoska aktorka Laura Antonelli została w czwartek skazana na 3,5 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem za posiadanie narkotyków.

Śmigłowce dla papieża

W warsztatach naprawy samolotów węgierskiej armii w Kecskeméie przystąpiono do generalnego remontu dwóch helikopterów typu Mi 8 PS.

Naturalnie po zakończeniu tych prac obie maszyny przejdą obowiązkowe 50-godzinne oblatywanie.

Dzieci nie wiedzą o kłopotach strażaków, ale pamiętają o ich święcie



Dzieci ze szkoły w Gaworzycach odwiedziły w czwartek strażaków. Fot: MAREK WOŹNIAK

NIEMCY ZAPŁACĄ... TURCY ZBUDOJĄ?

Wiadomość, iż Związek Radziecki skłonny jest zlecić firmom tureckim budowę mieszkań dla powracających do ZSRR żołnierzy radzieckich, na które Niemcy zobowiązali się przeznaczyć 7,8 mld marek.

Zaskoczenie jest tym większe, iż rząd federalny był przekonany że radzieckie zamówienia należą się firmom niemieckim, nie biorąc pod uwagę innego rozwiązania.

Brylantowy cukier

Rose-Marie Zigmayer przystępując do pieczenia ciasta postanowiła przenieść przez sito cukier-puder.

Na szczęście przypadkowo przyszedł w odwiedziny znajomy jubiler, który z zawodowego przyzwyczajenia zainteresował się „szkiełkiem” rzuconym niedbale przez gospydinię na stół kuchenny.

W pracowni ocenili, że w cukrze był 4-karatowy brylant. Wycenili go na 860 marek.

Skok z wieżowca

W czwartek nowojorscy gapie musieli zadrzeć wysoko głowy, aby dojrzeć niewielką figurkę na dachu najwyższego nowojorskiego drapacza chmur.

Budynek, z którego wykonano skok, to World Trade Center. Ma 110 pięter i 417 metrów wysokości.

Bitwa w Seulu

Okolo 100 tysięcy Koreańczyków wyszło w czwartek na ulice Seulu, żądając ustąpienia prezydenta Ro Te Wu i prowokując gwałtowne starcia z policją.

We wszystkich częściach stolicy niosł się ogłuszający hałas w rzuconych granatów z gazem łzawiącym. Główne ulice Seulu zamieniły się w pola bitwy.

Samochody dla Polaków

Wielka giełda w Holandii

„NRC-Handelsblad” z 2 maja br. podał, że poczynając od 7 maja br. w każdy wtorek do dwa tygodnie w Apeldoornie w Holandii organizowana jest giełda samochodowa.

funkcjonowania w kwietniu br. giełdy w Utrechtie, która cieszyła się dużą popularnością wśród obokokrajowców, przede wszystkim Polaków.

22 maja będzie protest

Środa, 22 maja, została proklamowana przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” dniem ogólnopolskiego protestu przeciwko błędom w polityce gospodarczej i społecznej kraju.

W toku dyskusji nad ogłoszeniem dnia protestu były głosy zarówno łagodzące („nie zostawimy rządowi pola do reakcji, nie wygląda na zamach”), jak i radykalizujące („idzie my na konfrontację z rządem, powinniśmy przekształcić się w komitet protestacyjny”).

ga to nakładów z budżetu państwa”. Dotyczy to w pierwszym rzędzie patologii w procesie prywatyzacji, uprzywilejowania nomenklatury w życiu gospodarczym, polityki kadrowej, zwłaszcza w organach kontrolnych państwa.

Uwaga handlowcy! rajstopy damskie

różne kolory, rozmiary, dla większych odbiorców rabat poleca Hurtownia „MANHATTAN” Sklep Alla — Pewexsik oferuje m.in.:

Nie te oczy...

Nie te oczy — zauważyła kaśliwie miejscowa prasa komentując kompromitację jury wybierającego tegoroczną Miss w angielskim mieście Newhaven.

Wszystko przebiegało normalnie, zgodnie z regulami wyborów najpiękniejszej, która przeszła lokalne eliminacje i miała startować w konkursie na Miss W. Brytanii.

Katastrofa nastąpiła w momencie, gdy wybrana miss wyszła do finałowej dekoracji, zerwała peruke, zrzuciła dwa ciuszki i pokazała się w postaci biblijnego Adama.

Lekarz gwałcił

Na rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności oraz zakaz wykonywania zawodu lekarskiego przez 5 lat został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie ginekolog Tadeusz Z., który podstępem — przy wykonywaniu badania na fotelu ginekologicznym — dokonał gwałtu na swej pacjentce.

GAZETA otrzymana

KOMUNIKAT

z posiedzenia Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Zielonej Górze w dniu 8 maja 1991 r.

Okręgowa Izba Lekarska w Zielonej Górze solidaryzuje się i popiera akcję protestacyjną pracowników ochrony zdrowia w Gorzowie Wlkp.

Ochrona zdrowia w naszym kraju znalazła się w krytycznej sytuacji, w głębokiej zapadzi. Podchodzimy z pełnym zrozumieniem i powagą do kryzysu ekonomicznego kraju.

Ochrona zdrowia jest ta dziedzina, której kryzys nie powinien dotknąć w tak dramatycznym stopniu. Każ-

de społeczeństwo w swoim instynkcie samozachowawczym dba o możliwość zachowania życia i zdrowia.

Jeśli do 31 maja 1991 r. nie zostaną zapewnione środki umożliwiający skuteczne funkcjonowanie ochrony zdrowia OIL przystąpi do akcji protestacyjnej.

Nawiązujemy stały kontakt z Komitetem Protestacyjnym pracowników ochrony zdrowia w Gorzowie Wlkp

Z uwagi na ogólnopolski charakter trudności ochrony zdrowia apelujemy do pozostałych Okręgowych Izb Lekarskich o przystąpienie do protestu.

Za Prezydium OIL Przewodniczący Okręgowej Rady Lekarskiej JACEK MIKULSKI

Postowie lewicy martwią się o budżet

Wkrótce debata gospodarcza

W czwartek, wicepremier Leszek Balcerowicz powiedział w Sejmie, iż rząd przedstawi Izbie informację dotyczącą pakietu „Działań ekonomicznych w sferze restrukturyzacji gospodarki i zmian systemowych, zmierzających do racjonalizacji finansów publicznych”

Wicepremier dodał, iż ma nadzieję, że materiał ten rząd zdoła dostarczyć posłom najpóźniej do 20 bm., a jeśli będzie takie ich życzenie — nawet wcześniej.

Wyowiedź L. Balcerowicza wywołała została wnioskiem pos. Wiesławy Ziolkowskiej (PUS), aby na najbliższym posiedzeniu Sejmu (16-18 bm.) rząd poinformował o działaniach doradczych i na dalszą metę, służących ograniczeniu deficytu budżetowego

Pos. Stefan Niesiołowski (OKP) uznał, po wysłuchaniu L. Balcerowicza, że „nie ma żadnego powodu”, aby tydzień wcześniej rząd informował o tym, o czym powie tydzień później.

W tej sytuacji pos. Włodzimierz Cimoszewicz (PKLD) zwrócił się do wicepremiera Balcerowicza o przedłożenie na piśmie wspomnianych materiałów rządowych. Wyrzcił zdumienie, że „w chwili kiedy budżet leży w gruzach” większość Sejmu nie jest zainteresowana jak najszybszym wysłuchaniem informacji w sprawach o których mowa.

Bitwa o „twórczość” ZABÓJSTWO DZIECKA

Najmrodzkiego

Sąd Wojewódzki w Krakowie — w odpowiedzi na skargę firmy „Galicia” mającej umowę na wyłączenie publikowania i filmowania biografii kryminalisty Najmrodzkiego — nakazał tygodnikowi „Przekroń” wstrzymanie druku jego wspomnień spisanych przez Józefa Łozickiego. Podobny zakaz otrzymało Wydawnictwo Dolnośląskie.

W nocy z wtorku na środę zgłosiła się do komisariatu kolejowego w Głogowie młoda kobieta informując o awanturze domowej Funkcjonariusze policji udali się natychmiast do jej mieszkania. Zastali je zdemolowane a w łóżeczku dziecka z licznyymi ranami kłutwymi. Wezwany lekarz stwierdził zgon Ofiara była roczna Małgosia. Policja podjęła natychmiastowe działania i już po godzinie sprawca, mieszkaniec Rudy Śląskiej, został ujęty.

Jak wynika z wstępnych śledztwa zatrzymany P. W. zarez po zabójstwie dokonał jeszcze włamania do sklepu mięsnego.

Ogólnopolska konferencja w Zaganiu

Krew - najdroższy lek

W Zagańskim Pałacu Kultury odbędzie się w dniach 10 i 11 maja ogólnopolska konferencja naukowo-szkoleniowa na temat „Perspektyw rozwoju krwiolecznictwa i honorowego krwiodawstwa w Polsce”.

Przewiduje się podjęcie rezolucji w sprawie trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się honorowe krwiodawstwo w naszym kraju.

SUPEREXPRESS

Sprzedam przedwojenną złotą bransoletkę 48 g. Krosno Odr., ul. Piastów 20 g/1. 25-Kr

KURY nioski, 9 — miesięczne sprze dam. Wilkanowo 47 k. Z. Góry. N-46

Advertisement for Krystynie Burakowskiej, Director of School nr 12 in Zielona Góra, regarding a death.

Advertisement for Anastazji Bryngiel, Koleżance, regarding a death.

Advertisement for PRZEDSIĘBIORSTWO KONSERWACJI URZĄDZEŃ WODNYCH W ZIELONEJ GÓRZE, offering various equipment for sale.

Advertisement for KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO W ZAGANIU, regarding an auction.

Advertisement for OKAZJA!!!, offering transport services.



PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE  
„CENTRALA RYBNA”

w Zielonej Górze, al. Zjednoczenia 92

### ogłasza przetarg pisemny (ofertowy)

na sprzedaż n/w pojazdów samochodowych:

Lp.	Marka	nr rej.	rok prod.	cena wywoł.
1.	Star A 29-izoterm.	ZGA 366G	1981	10.000.000
2.	Star A 29-izoterm.	ZGA 776N	1978	10.000.000
3.	Star A 29-izoterm.	ZGB 329X	1980	10.000.000
4.	Jelcz 315-skrzyn.	ZGB 558X	1982	8.000.000
5.	Jelcz 315-chron.	ZGB 650X	1982	57.500.000
6.	Jelcz 315-chłodn.	ZGC 983H	1979	57.500.000
7.	Przyrzępa D-83 chl.	ZGP 342D	1980	20.000.000
8.	Przyrzępa D-50 skrz.	ZGP 686Y	1987	13.000.000
9.	Przyrzępa D-50 skrz.	ZGP 657B	1975	9.000.000

Oferty z dopiskiem na kopercie — „PRZETARG” należy przysłać pocztą lub składować osobisto w zamkniętych kopertach w sekretariacie Przedsiębiorstwa (adres j/w). Publiczne otwarcie ofert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w siedzibie Przedsiębiorstwa w dniu 17.05.91 o godz. 11.00. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa — najpóźniej do godz. 10.00 w dniu otwarcia ofert — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Dowód wpłaty należy posiadać przy sobie w chwili otwierania ofert. Nabywca pojazdu zobowiązany jest dokonać jego wykupu w terminie 7 dni pod rygorem utraty wadium. Przedsiębiorstwo nie odpowiada za brak części w pojazdach. Pojazd można oglądać w siedzibie Przedsiębiorstwa codziennie w godz. 7—15 — po uprzednim uzgodnieniu terminu z Kierownikiem Zakładu Transportu, tel. 638-80, w. 35 lub 54. AK-627

GORZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

## „GOBEX”

w Gorzowie Wlkp., ul. Kazimierza Wielkiego 61

### Przetarg pisemny

na sprzedaż następujących środków trwałych:

- CEGIELNIA W GORZOWIE WPKP., ul. Warszawska 160** obejmująca:
    - budynek przemysłowy z suszarnią i wyrobnią
    - budynek administracyjno-socjalny
    - stacja trafo
    - warsztat mechaniczny
    - o cenie wywoławczej 2.650.000.000,—
  - STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW OSOBOWYCH. W GORZOWIE WPKP. ul. Szczecińska 23** składająca się z:
    - 14-to stanowiskowej hali napraw mechanicznych i diagnostyki pojazdów samochodowych
    - 16-to stanowiskowego warsztatu do prac blacharsko-lakierniczych
    - salonu sprzedaży samochodów
    - sklepu z akcesoriami samochodowymi o łącznej powierzchni pomieszczeń zamkniętych 3.100 m kw. Cena wywoławcza 17.000.000.000,—
- Oferty należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa w Gorzowie Wlkp., ul. Kazimierza Wielkiego 61, I piętro, w terminie 14 dni od daty ogłoszenia niniejszego przetargu. Wadium w wysokości 1 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa — II piętro. Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi następnego dnia po terminie ustalonym na składanie ofert. Zastrzegam się prawo wyboru oferty jak też prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. O przyjęciu oferty ofertant zostanie powiadomiony w ciągu 6 dni od daty otwarcia oferty. Jeżeli ofertant, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy — wpłacone wadium przepada na rzecz Sprzedawcy. Przedmiot przetargu oglądać można w miejscu jego położenia codziennie do dnia wyznaczonego na wpłacanie wadium. Informacji telefonicznie udzielają zainteresowanym w sprawach niniejszego przetargu J. Linkiewicz i Ryszard Dudzik, tel. 32-22-13 Cegielnia, mgr inż. Jan Sypnicki, tel. 270-63 Stacja Obsług. Samochodów Osobowych.  
Na zlecenie sprzedawcy przetarg prowadzi Biuro Usług Prawnych „JUS-GOBEX” MBA Czubakowska i S-ka jawna, która udziela zainteresowanym informacji, tel. 272-51 wew. 274 lub 273. AK-655

firma **pico** **bello**

615-85  
W GODZ. 8<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE  
S P R Z A T A N I A :  
— GENERALNEGO  
— BIEBĄCEGO  
— PO REMONTACH  
W MIESZKANCIACH, DOMACH, BIURACH  
I WARSZTATACH  
ZLECENIA PRZYJMUJEMY POD NUMEREM

**MEDYCZNE**

**USG**  
— najnowsze badania diagnostyczne komputerowe SERCA, jamy brzusznej i narządów rodnych, CIĄŻY, tarczycy  
Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 463,  
rejestracja wyłączenia telefonicznie 724-95.  
Po 15.00 tel. 66-888. 2122-Z

NAJNOWOCZESNIEJSZE metody profilaktyki, leczenia, protezowania — korony, mosty — porcelanowe. Gabinet Stomatologiczny. Zielona Góra, ul. Budziszewska 23, tel. 649-59 wew. 214 po 15.00 627-64. 2128-Z

**ELKADENT** — materiały dentystyczne: unity, najwyższej jakości kompozyty. NOWOŚĆ — lampy polimerizacyjne bezprzewodowe, kasety video z instruktażem, wiertła renowane firmy DRUX. Zielona Góra, ul. Zacisze 16, tel. 619-59 wew. 266. 2740-Z

**USŁUGI pielęgniarstwa** Małeckie i Piec. Gorzów, tel. 324-981. Bema 9 b/5, tel. 32-34-29, ul. Zubrzyckiego 6 a/15. Usługi wykonujemy u klienta. 506-Zb

**ZIOŁOLECZNICTWO**, wieszotek — wysyłam. Gorzów Wlkp., tel. 32-00-50 417-Zb

**MASAZE** lecznicze — akupresura! Wystarczy zadzwonić — 703-55 Zielona Góra 8.00—10.00. 2662-Z

- PRZERWA W DOPYWIE PRĄDU
- 11.05.91 godz. 8.00—15.00 m. Zielona Góra, ul. Poznańska i przyległe
  - 13.05.91. godz. 8.00—15.00 m. Zielona Góra, ul. Kupiecka od Westerplatte do Batorego, Batorego od Kupieckiej do Dworcowej, Kochanowskiego, Spółdzielcza, Kazimierza Wielkiego, Westerplatte od Chrobrego do dr. Pieniężnego, Niepodległości od Chrobrego do dr. Pieniężnego, Chopina od Skarbowej do Chrobrego, Ułańska, Dworcowa, Klonowa, Lipowa, pl. Kolejarza i ulice przyległe m. Stożna, Przytoczki.
  - 14.05.91 godz. 8.00—15.00 m. Zielona Góra, ul. Długa i przyległe, 1 Maja od Długiej do Jedności, Jedności 70-100.
  - 15.05.91 godz. 8.00—15.00 m. Zielona Góra, ul. Sucharskiego, Łużycka od wjeżdżenia do ronda, Okulickiego, Armii Krajowej
  - 15—17.05.91 godz. 8.00—15.00 m. Przyleg. ul. Strzałcka, Skokowa, 22 Lipca od poczty w kierunku Plot i przyległe.
  - 16.05.91 godz. 8.00—15.00 m. Zielona Góra, ul. Jaskółcza of. 1 Maja, Ogrodowa, Piastowska, Krasickiego; Morwowa, Włóknowa.
  - 16—18.05.91 godz. 8.00—15.00 m. Zielona Góra, ul. Wodna, Nowa, Białadyny, of. Słowackiego, Piwna i Strzelecka od strony of. Powackiego.
  - 17.05.91 godz. 8.00—15.00 m. Zielona Góra, ul. Studziński, Powstańców Warszawy.
- B.O.-47

# GAZETA NOWA SPORT



## DOROTA IDZI nadal na 2 miejscu

W piątek w Sofii zakończy się klasyczna część mistrzostw Europy kobiet w pięcioboju nowoczesnym. Zgodnie z oczekiwaniami polski zespół mistrzyni świata dominują również w tej imprezie prowadząc po czterech konkurencjach wynikiem 12.625 pkt. Również indywidualnie Polki są w czołówce. Dorota Idzi jest druga — 4317 pkt, na 4 m. plasuje się Iwona Kowalczyk — 4202 pkt., a na 6 m. Anna Sulima — 4133 pkt.

Nową liderką mistrzostw jest Jana Dolgaczewa (ZSRR) mająca 26 pkt. przewagi nad D. Idzi. Czwartkowe strzelanie wygrała Kristina Temesi (Węgry) — 1165 pkt. (193 w tarczy), Miejsca Polek: 9. D. Idzi — 1030 (184), 15. A. Sulima — 1015 (183), 18. I. Kowalczyk — 935 (181). Drużynowo wygrały Bułgarki — 3135 pkt., a Polki zajęły 4 m. — 3030.  
Ze względu na bardzo późną porę przekazania informacji przez PAP więcej szczegółów podać nie jesteśmy w stanie chcąc uniknąć spóźnienia druku gazety.



## Wyścig Pokoju Najszybszy W. Dawidenko

Uczestnicy 44. kolarskiego Wyścigu Pokoju mają za sobą prolog i trzy etapy. Czwartkowy dzień 150 km, którego trasą dookoła Hradca Králove przyniosła sukces reprezentantowi Związku Radzieckiego Wasilijowi Dawidencowi — 3:41,38 (z bonifikatą), który na finiszu wyprzedził Włocha Oscara Ferrero — 3:41,42 (z bon.) oraz byłego mistrza świata amatorów — Richarda Viena (Francja) — 3:41,45 (z bon.).

Na metę wpadła liczna grupa kolarzy sklasyfikowanych w czasie 3:41,48 i byli w niej wszyscy Polacy: 10. Jacek Mickiewicz, 11. Czesław Rajch, 23. Dariusz Baranowski, 37. Zbigniew Piątek, 44. Paweł Czopek i 58. Tomasz Brożyna. Zwycięzca etapu został nowym liderem wyścigu mając łączny czas 11:28.01 i ma sekunde przewagi nad Ericem Lavaud (Francja), 4 sek. nad Wiktoorem Rlapskim (ZSRR),



## Dobra postawa gorzowian

Czwartek był dniem ćwierćfinałów indywidualnych mistrzostw Polski seniorów na żużlu. Lubuscy zawodnicy startowali w Gnieźnie i Ostrowie, z różnym zresztą powodzeniem. Powody do zadowolenia mają gorzowianie. W Gnieźnie zwyciężył J. Krzyżaniak (Apator) przed T. Fajferem (Start). R. Jankowskim (Unia L.) i P. Świstem (Stal G.) — po 12 pkt.,

### Z TAŚMY TELEWIZyjnej

W pierwszym finałowym meczu piłkarskiego Pucharu UEFA, Inter Mediolan pokonał na własnym boisku AS Roma 2:0 (0:0). Za dwa tygodnie rewanż w Rzymie.  
W piłkarskich ME do lat 16, które odbywają się w Szwajcarii, Polska przegrała z Grecją 0:1.  
W kolarskim wyścigu Vuelta Espana prowadzi Hiszpan Melchor Mauri.  
W czwartkowej popołudniowej serii ćwierćfinałów hokejskich mistrzostw Europy w Goeteborgu Robert Buda (kat. 75 kg), pokonał irlandzkiego przelajmiej brązowy medal. Robert Giba (54 kg) przegrał z Serafimem Todorowem (Bułgaria).  
W serii wieczornej Jan Dyrdek (71 kg) awansował do półfinału pokonując Szweda Joakima Gustavsona. W kat. 51 kg. Bogdan Jendrysyk przegrał z Bułgarem Danielem Petrowem.  
W kat. 91 kg Piotr Jurczyk przegrał z Bułgarem Swilenem Rusinowem.  
W Warszawie rozpoczęły się mistrzostwa Polski seniorów w szermierce. W szabli zwyciężył Janusz Olech (Legia), natomiast wśród florecistów — Hanna Prusakowska (AZS Gdańsk).



## Zastał na własnym garnuszku

Klub sportowy „Zastal” (znany też jako „Wagomo”, „Stal” i „Lechia”) przez 45 lat pozostawał na garnuszku zielonogórskiej fabryki wagonów. W maju br. sytuacja organizacyjna klubu zmienia się diametralnie. Sportowcy Zastalu, po dżentelmeńskich uzgodnieniach z macierzystym przedsiębiorstwem, przechodzą na samodzielnosc.

## Lubinianie — do Turcji, ale po sezonie

Signalizowaliśmy już temat ewentualnych kolejnych piłkarskich transferów. Tym razem najgłośniej jest w środowisku Zaglebia Lubin — lidera mistrzostw I ligi. W środę gościł w Warszawie dyr. sekcji piłki nożnej lubinińskiego klubu — Jerzy Kozłowski. Oto zasłyszane od niego aktualności:  
W stolicy doszło do spotkania z tureckim menedżerem ponownie przyjdzie do Polski.  
Sezon ligowy w Turcji kończy się już za dwa tygodnie, stąd aktywność wspomnianego wystawnika. Nasza liga kończy rozgrywki 19 czerwca i do tego terminu wszyscy piłkarze występować będą w barwach Zaglebia.  
Zapewne nie obejdzie się bez spekulacji na temat wysokości ewentualnych transferów, a niebawem się dowiemy, którzy z lubinian pojadą nad Bosphor i do którego z klubów.  
Spotkanie miało charakter szorstki, a dyr. Kozłowski przedstawił propozycje finansowe klubu. („Proszę wybaczyć, ale nie mogę uchwili szczegółów”). Za dwa tygodnie

turecki menedżer ponownie przyjdzie do Polski.  
Sezon ligowy w Turcji kończy się już za dwa tygodnie, stąd aktywność wspomnianego wystawnika. Nasza liga kończy rozgrywki 19 czerwca i do tego terminu wszyscy piłkarze występować będą w barwach Zaglebia.  
Zapewne nie obejdzie się bez spekulacji na temat wysokości ewentualnych transferów, a niebawem się dowiemy, którzy z lubinian pojadą nad Bosphor i do którego z klubów.  
Spotkanie miało charakter szorstki, a dyr. Kozłowski przedstawił propozycje finansowe klubu. („Proszę wybaczyć, ale nie mogę uchwili szczegółów”). Za dwa tygodnie

## SPORTOWY weekend

**ZUŻEL**  
W niedzielnych meczach ekstraklasy o godzinie 16 Morawski Zielona Góra podejmie Polonię Bydgoszcz, a o godz. 17 Stal Gorzów spotka się z Apatorem Toruń.  
**TENIS STOŁOWY**  
W sobotę o godz. 11 w meczu I ligi tenisaści Lumelu Zielona Góra zmierzą się z Bałdonem Katowice (sala COS w Drzonkowie), a Zaglebie Lubin spotka się z GKS Jastrzębie. Początek meczu godz. 17 (hala ZSG przy ul. Legionkiej).  
**PIŁKA NOŻNA**  
W sobotnich meczach dolnośląskiej klasy makroregionalnej seniorów zmierzą się: Lechia Zielona Góra — Bielawianka Bielawa i Górnik Polkowice — Stal Cieszanów (początek spotkań godz. 16), natomiast w niedzielę o godz. 11 grają: Dozamet Nowa Sól — Pogon Oleśnica i Piast Ilowa — Pogon Swiebodzin. W grupie wielkopolskiej w sobotę grać będą: Warta Gorzów — Victoria Września (godz. 15), Zjednoczeni Przytoczna — Meprozet Stare Kurowo (godz. 11), Stoczniowiec Baranów — Łuczniczka Strzelce Krajeńskie (godz. 16), natomiast w niedzielę o 11 wystąpią: Lubuszanie Drezdenko i Warta Poznań.  
**PIŁKA NOŻNA**  
W sobotę i niedzielę o godz. 10.15 w Zielonej Górze odbędą się międzynarodowe zawody z udziałem zawodników z Baranowicz (Białorus) i miejscowej Novity-10.  
W sobotę i niedzielę na basenie Szkoły Podstawowej nr 10 w Gliogowie odbędą się IV ogólnopolskie zawody pływackie o puchar dyrektora Huty Miedzi Gliogów.  
**PIŁKA RĘCZNA**  
W sobotę o godz. 18 w towarzyskim meczu szczytności Sokola Gorzów podejmą Jollenbeck (Niemcy).  
**PODNOSZENIE CIĘŻARÓW**  
W sobotę w Zielonej Górze (hala przy ul. Sulechowskiej obok hotelu „Leśny”) odbędą się mistrzostwa okręgu seniorów i juniorów. Zawody juniorów rozpoczyna się o godz. 11, a o godz. 13 rywalizować będą seniorzy.  
**WKKW**  
W piątek i sobotę o godz. 8, a w niedzielę o godz. 10 na terenie of. rodka COS w Drzonkowie odbędą się doroczne zawody poświęcone pamięci Dariusza Soroki.



# CO GDZIE KIEDY?

**KINA**

**ZIELONA GÓRA**

**"ESTRADA"** - Hala Ludowa - pt. 18 - Pajaki (USA 12 l. premiera), 20 - Uznany za niewinnego (USA 18 l.), sob., niedz. 13.30, 16, 18 - Pajaki (USA 12 l.)

**"NEWA"** - pt., sob., niedz. 15.50, 17.30, 19.30 - Bez litości (USA 18 l.), niedz. 14.30 - Różowa klatka (bajki)

**"NYSA"** - pt., sob., niedz. 13.30 - Zdrada i zemsta (chiński 15 l.), 17.30 - Elektroniczny morderca (USA 15 l.), 19.30 - Commando (USA 15 l.)

**"WENUS"** - pt. 10.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 - Mistic pizza (USA 15 l. premiera), sob. 10.30, 15.30 - Szalona małolata (USA 12 l. premiera), 13.30, 17.30, 19.30 - Mistic pizza (USA 15 l.), niedz. 13.30, 17.30 - Szalona małolata, 15.30, 19.30 - Mistic pizza.

smiczne jaja (USA 12 l.), Malone (USA 18 l.)

**SWIEBODZIN** - "Przyjaźni" - pt., sob., niedz. Most na tlece Kwal (ang. 13 l.), W imię przyjaźni (fr. 18 l.), Zabi król (niem. bo)

**WOLSZTYN** - "Tatry" - pt., sob., niedz. Gliniarz z Beverly Hills II (USA 15 l.), Jak to się robi w Chicago (USA 13 l.)

**ZBASZYNEK** - "Muza" - Kickerboxer (USA 15 l.), Długa noc (pol. 15 l.), F/X (USA 18 l.)

**ZBASZYŃ** - "Odra" - pt., niedz. Pluton (USA 18 l.), Prezydent (USA 15 l.), niedz. Barbórka (pol. bajki)

**ZAGAN** - "Meteor" - pt., sob. 18 - Cobra (USA 13 l.), niedz. 17 - Czerwona gorączka (USA 15 l.), 19 - Cobra (USA 15 l.)

**ZARY** - "Pionier" - pt., sob. 17, 19, niedz. 15.30, 17.15, 19 - Najlepszy z najlepszych (USA 15 l. premiera)

**woj. legnickie**

**CHOCIANÓW** - "Tosca" - pt., sob., niedz. 18 - Dzieci gorszego Boga (USA 15 l.), 20 - Dotknijcie Meduzy (ang. 18 l.)

**GŁOGÓW** - "Jubilat" - pt., sob., niedz. 17, 19.30 - Dzika plaża (USA 18 l.), sob., niedz. 13 - O księżniczce gestiarce (niem. bo), 15 - Karate Kid (USA 15 l.)

**LUBIN** - "Muza" - pt., sob. 15.45, 18, 20.15 - Kokon (USA 15 l.), niedz. 15.45, 18, 20.15 - Piggate (pol. 15 l.)

**LUBIN** - "Polonia" - pt., sob., niedz. 17, 19 - Nic nie widziałem, nic nie słyszałem (USA 15 l.)

**PRZEMKÓW** - "Gwardia" - pt., niedz. 18 - Dzika namietność (USA 18 l.), niedz. 16 - Critters (USA 12 l.)

**TEATR**

**Lubuski Teatr w Zielonej Górze** - pt. 12 - Mizantrop (Dzika Scena), 10, 12 Stubicie - Mała księżniczka, sob. 18 - Mizantrop, niedz. 12 - Mała księżniczka - Scena Kameralna.

**APTEKI**

**Dzyszy nocny pełnia:** Głogów, pt., sob., niedz. - ul. Perseusza

**Lubina, pt.** - ul. Armii Czerwonej, sob., niedz. - ul. Leszczyńska

**Lubsko, pt., sob., niedz.** - ul. XX-lecia

**Nowa Sól, pt., sob., niedz.** - ul. Piłsudskiego

**Sulechów, pt.** - al. Wielkopolskie, sob., niedz. - ul. Świerczewskiego

**Swiebodzin, pt., sob., niedz.** - ul. 1 Maja

**Wolsztyn, pt.** - ul. 3 Stycznia, sob., niedz. - ul. Świerczewskiego

**Zielona Góra, pt., sob., niedz.** - ul. Wiśniowa

**Zagan, pt.** - ul. Pomorska, sob., niedz. - ul. Śląska

**Zary, pt., sob., niedz.** - ul. Osadników Wojskowych

**GŁOGÓW**

10.05. o godz. 19 w ośrodku "GRAAL" odbędzie się spektakl B. Schaeffera "Audycja III" w wykonaniu aktorów teatru Centrum Sztuki STUDIO z Warszawy.

11.05. o godz. 11 w Parku Słowiańskim odbędzie się parada i koncert Zakładowej Orkiestry Detaj HMG, natomiast o godz. 16 w MOK nastąpi otwarcie V Ogólnopolskiej Wystawy Akwarystycznej z okazji XX-lecia Huty Miedzi "Głogów" (czynna będzie do 26.05. br.).

12.05. na placu nad Odrą od godz. 13 do 18 trwać będzie Festyn Kulturalny z okazji Dnia Hutnika.

**CYRK WIELKI** z programem "Tańczę cyrk" 11.05. godz. 14 i 17 oraz 12.05. o godz. 11 i 14 (na Os. Piastów). (ej)

Serdecznie zapraszamy hutników, ich rodziny oraz wszystkich mieszkańców Głogowa na tradycyjny **OGÓLNOMIEJSKI FESTYN HUTNICZY** w dniu 12 maja, w godz. 13.00-18.00 na plac festynowy nad Odrą. W programie festynu m. in. występy estradowe z udziałem znanych wykonawców oraz zespołów amatorskich naszego miasta, stanowiska rekreacyjno-sportowe, BMX - cross, czyli terenowe wysięki rowerowe dla dzieci, loteria PCK, pokazy sprawnościowe oraz udzielania pierwszej pomocy, organizowane przez PCK punkty pomiaru ciśnienia i porad higienicznych, kiermasze handlowe i punkty gastronomiczne oraz wiele innych atrakcji.

Przyjdź - zobacz - odpręż się!

**Przepraszamy**

Informujemy naszych czytelników z Głogowa, Lubina i okolic, że dodatek "Hutnicza Gazeta Nowa" będzie można nabyć w kioskach w sobotę, a nie jak podaliśmy wcześniej w wydaniu magazynu. Za opóźnienie wynikłe z przyczyn technicznych, serdecznie przepraszamy.

(Ciąg dalszy ze str. 9)

wolniej. Polskie Stowarzyszenie musiało uzyskać akceptację polityczną, a nie dostawało. Oficjalnie kontakty między Polską a RFN były poprawne, ale konsekwentnie dbano o to, by nie były ciepłe. Towarzystwo Współpracy Kulturalnej z Weinstadt w Międzychodzie uzyskało formalną rejestrację dopiero we wrześniu 1989 r.

Od początku wzajemnych kontaktów mieszkańcy obu miast zabiegali o podpisanie umowy o współpracy między radami miejskimi. Ten proces także toczył się bardzo opornie, bo strona polska musiała uzyskać zezwolenie z Warszawy. A Warszawa milczała. Oficjalną umowę o współpracy z bardzo ogólnie nakreślonymi celami podpisano dopiero w kwietniu 1990 r.

Jednak te formalne przeszkody w niewielkim tylko stopniu miały wpływ na kontakty między ludźmi. Międzychodzianom nie trzeba było rejestracji ich towarzystwa, by się zorganizować i w czerwcu 1989 r. przyjął 50-osobową grupę gości z Weinstadt. Podejmowali ich na własny koszt, bez żadnego finansowego wsparcia, a nie było to małe wydatki. Zyciowość rodzinna zyciowości, ale trzeba było w oficjalnych wystąpieniach powiedzieć te najważniejsze słowa o wzajemnym stosunku do przeszłości. Wówczas jeszcze nieformalny szef, późniejszy prezes towarzystwa - Leszek Majchrzak - tak stwierdził:

Do niedawna słowo „przyjaźni” przy słowie „Niemiec” wydawało się czymś niemożliwym. Historia narodów polskiego i niemieckiego w przeszłości dostarczała nam wielu tragicznych przykładów. Pamiętamy jednak, że historię stworzyli nasi dziadkowie, ojcowie, spórów których wielu już nie żyje. Teraz niechęć Polski i Niemiec, a więc historię dla naszych dzieci i wnuków - tworzymy my. Pamiętajcie o wrogoci - mówmy o przyjaźni, pamiętajcie o wojnie - mówmy o pokoju.

1 września 1989 roku, w 50 rocznicę wybuchu wojny, w Weinstadt zorganizowano Godzinę Pamięci. Zaproszono na nią przedstawicieli dwóch miast współpracujących z niemieckim miasteczkiem - polskiego Międzychodu i francuskiego Parthenay. W pięknej sali widowiskowej w Weinstadt zebrał się członkowie Rady Miejskiej, inne ważne osobistości oraz delegacje obu miast.

Celem naszego spotkania - po wiedział Jurgem Hofer, burmistrz Weinstadt - jest dołożenie wszelkich starań, by w przyszłości, w miarę możliwości, w poprawie stosunków i nawiązaniu do porozumienia między narodami Europy.

Przedstawiciel z Francji mówił, że sam był ofiarą wojny, że nigdy więcej nie można dopuścić do tego, by ludzie się zabijali. Przypomniał hasła Rewolucji Francuskiej, której dewizą rocznie niedawno w jego kraju uroczyste obchodzono: "Równość, Wolność, Braterstwo". Te słowa ciągle są aktualne.

Leszek Majchrzak w imieniu polskiej delegacji mówił o ludziach, którzy ginęli po obu stronach frontu, których dotknęły represje stalinowskie lub którzy cierpieli z powodu podziału Niemiec.

Szliśmy różnymi drogami - kontynuuję - ale żadna z tych dróg nie była drogą bez błędów. Nadszedł jednak wrzesień, czas, by wzajemnie nie utrudniać sobie rzeczywistości, a pomagać. Tworzy się wspólna Europa. Czy ktoś chce, czy nie chce. Polska jest częścią Europy i tej Europy nie zamierza porzucić. Dlatego szukamy tych wartości, które nas łączą.

Mieszkańcy trzech małych miast tworzą podstawy wielkiej polityki. Do oficjalnego pojednania między kancelarzem Kohlem a premierem Mazowieckim miało dopiero dojść za parę miesięcy. Pojednanie między bliskimi sobie ludźmi nastąpiło wcześniej.

7 kwietnia 1990 r. w Międzychodzie oficjalnie podpisano umowę o współpracy z Weinstadt. Był to pierwszy i chyba jedyny dotąd przyjazd przy takim umowie wysłanników mieszkańców miast, a nie władze górne.

W czerwcu 1990 r., na zaproszenie mieszkańców, w Weinstadt przyjechała 40-osobowa grupa międzychodzian. Wówczas w trakcie uroczystej sesji miejskiej rady oficjalnie ratyfikowano umowę. Był to bardzo podniosły moment a jednocześnie zatwierdzenie tego, do czego dążyli mieszkańcy Weinstadt z przewodniczącą towarzystwa Lydią Koch na czele. Burmistrz nie ukrywał, że ani on, ani inni członkowie Rady Miejskiej początkowo nie byli zwolennikami takiego bratania się z Polakami, ale o koniec ności nadania temu związków ram prawnych zdecydowali ludzie.

Ciągle krążą samochody między Weinstadt a Międzychodem. Oprócz oficjalnych spotkań władz, oprócz kontaktów członków obu towarzystw, odwiedzają się zaprzyjaźnieni rodziny Niemcy lubią w Polsce spędzać urlopy, chwają sobie pobyt wśród naszych lasów i jezior. Barbara Maties nauczyła się języka polskiego, wielu miłośników dzieł oraz lepiej mówi po niemiecku, choć średnie i młodsze pokolenie nie tego języka nie znało. Dopiero od niedawna młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych uczy się niemieckiego pod kierunkiem Małgorzaty Kaczmarek. Bez pani Małgorzaty pewnie w ogóle ta przyjaźń nie mogłaby się rozwinąć. Ona poświęca wiele czasu na wyjazdy, kontakty i wzajemne poznanie się. Niedawno, pod opieką swojej nauczycielki, pojechała do Weinstadt grupa uczniów z zespołu szkół. Mieszkała w prywatnych domach swoich rówie-

śników, codziennie chodzili z nimi do szkoły a po południu zwiedzali pobliskie miasta. Rewizyta zaplanowano na wrzesień. Jednym z głównych życzeń młodzieży niemieckiej jest zaproszenie na rozmowę z polskimi Polakami, którzy przeżyli wojnę i którzy znają język niemiecki. Młodzież chce bezpośrednio, bez pośrednictwa tłumaczy, poznać wojenne losy Polaków.

nowego wprowadzą, ale bardzo im zależy na wykorzystaniu tej okazji, jaką stwarza Rada Europy, więc na pewno coś wymyślą. Taka innowacja będzie oddziaływać nie tylko na poprawę warunków w tym konkretnym domu, będzie wzmocnieniem dla innych polskich rozwiązań. Właśnie tak tworzy się postępek.

Burmistrz Jurgem Hofer wnosi kolejne propozycje. Miasto Wein-

stadt chętnie przyjmie grupę dzieci na wakacje. Prosi o przygotowanie listy leków i drobnej aparatury, która by się przydała miejscowemu szpitalowi. Pracownicy Urzędu Miasta z Międzychodu mogliby przyjechać na kilka dni do Weinstadt, by zapoznać się z pracą tamtejszego urzędu. A może szkoły coś potrzebują, może organizacje społeczne, może pomoc na rzecz biednych? Strona niemiecka oczekuje także na konkretne oferty gospodarcze. Wprawdzie Rada Miejska nie zajmuje się gospodarką, ale może zainteresować ofertami miejscowych przemysłowców lub ich organizacje.

Międzychodzianie także mają swoje kłopoty, w rozwijaniu których bardzo by się przydała pomoc z Niemiec. Jezioro Miejskie wymaga rekultywacji. Polscy specjaliści nie mogą sobie z tym poradzić. Może w Stuttgartu ktoś zajmuje się problemami ochrony wód, może tam wymyślono jakiś rozwiązanie? Niemcy obiecują dowiedzieć się. Liście potrzeb gospodarzy też międzychodzianie przygotowują. Może jakieś wspólne przedsięwzięcia, może polski sklep w Weinstadt? Toczy się rzeczowa, konkretna rozmowa. W maju do Weinstadt jedzie burmistrz Międzychodu i wówczas odbędzie się druga runda rozmów. Każdy krok przybliża efekty.

A wieczorem kolejne wspólne spotkanie, tym razem zorganizowane przez Towarzystwo Współpracy Kulturalnej. Obowiązki gospodyni pełni pani prezes - Barbara Rajczak. W Weinstadt szefuje towarzystwu także kobieta - Lydia Koch. Obie panie są od dawna zaprzyjaźnione, mieszkają u siebie, odwiedzają się, ich dzieci też blisko się znają. Dosyć oficjalnych rozmów. Teraz będą serdeczności i wspólna zabawa. 30 maja przyjeżdża do Międzychodu cały autokar przyjaźni z Weinstadt. Trzeba przygotować dla nich interesujący program pobytu. To także ważne, by czuli się jak u bliskich.

KRYSTYNA KAMIŃSKA

# Niemcy w Międzychodzie

## Wietnamczycy handluia nawet szkieletami

**Wszystko na sprzedaż**

Zwłókiem Wietnamczyków stał się handel, którym zajmują się większość mieszkańców tego kraju. Podają znaczne przewyższa dziś popyt, a więc ksze miasta WRS przypominają gigantyczne bazy. „Pomyślność” Wietnamczyków w działalności handlowej nie zna granic i przybiera nieraz szokujące formy...

Od kilku lat trwa w Wietnamie prowadzona wspólnie z Ameryką nami akcja poszukiwania szczątków zaginionych podczas wojny żołnierzy i lotników armii USA. Wśród mieszkańców niektórych prowincji rozszalała się pogłoska, że każdy kto trafi na ślad amerykańskiego żołnierza otrzyma pożyteczną nagrodę pieniężną i prawo wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. W efekcie powstały w specjalizowane szajki, które buszując po wietnamskich terenach okradają grobowce, a potem sprzedają szczątki zwłok handlarzom, którzy próbują wmówić od powiednim władzom, że są to kości Amerykanów. Tylko w gminie Tam Thom Hiep zszesnastowano w ostatnich miesiącach 140 grobów, następnie nagrano na taśmie wieś deo swingowaną akcją odnawiania szczątków oraz ich identyfikacji. Taśmę tę grupa osadników przesała do USA, wraz z listą tych, którzy przyczynili się do „odnalezienia” zwłok poległych żołnierzy. Liczyła ona... 3690 nazwisk. Była to niemal połowa do-

## Francuzi żałują gilotyny

Co drugi Francuz żałuje gilotyny i uważa, że zniesienie przed dziesięć laty kary śmierci nie było dobrym posunięciem. Jak wykazały wyniki opublikowanego sondażu opinii publicznej, 50 procent respondentów ubolewa nad zniesieniem kary śmierci na gilotynie. 41 procent uważa jej zniesienie za słusne.

Kara śmierci, wykonywana we Francji od 1791 roku przez ścięcie na gilotynie, została zniesiona w 1981 roku, gdy Partia Socjalistyczna zdobyła większość w parlamencie, a Francois Mitterrand objął urząd prezydenta.

Przed przypadającą na piątek dziesiątą rocznicą prezydentury Mitterranda „Le Parisien Libere” opublikował sondaż na temat popularności poszczególnych posunięć socjalistów. Najwyżej oceniane jest obniżenie wieku emerytalnego do 60 lat, ustawowe skrócenie tygodnia roboczego do 39 godzin, opodatkowanie dużych fortun, jak również rządowe subsydia dla najuboższych. Najmniej uznania zdobyły decyzje w dziedzinie architektury, np. budowa nowego gmachu opery. (PAP)

## Policjanci śledzą... policjantów

W kilku miastach Stanów Zjednoczonych przeprowadza się doświadczenia z „czarną skrzynką” zainstalowaną w policyjnych samochodach patrolowych, dotychczas od wielu lat stosowaną w samolotach oraz na statkach. Celem z jednej strony jest udoskonalenie pracy patroli, a z drugiej - kontrola tychże patroli przez przełożonych. Nie jest bowiem tajemnicą, że policjanci w samochodach służbowych zatłwiali wiele własnych interesów, jak zakupy, czy nawet wyjazdy w ustronne miejsca z dziewczynkami.

Testowana aparatura jest połączeniem lotniczych „czarnych skrzynek” z urządzeniami przystosowanymi do pracy patroli policyjnych. Urządzenie rejestruje na taśmie magnetofonowej wszystkie rozmowy między centralą a patrolami, ale również rozmowy prowadzone wewnątrz samochodu. Radar i wideokamera nagrywają wszystko, co dzieje się przed i za samochodem, co ma szczególnie ważne znaczenie dla identyfikowania pojazdów naruszających przepisy drogowe. Rejestrowana jest również szybkość pojazdu, wszelkie przerwy w ruchu i inne wydarzenia. Nie ma więc mowy o „skoku w bok”.

Po każdym zakończeniu pracy załoga samochodu patrolowego zobowiązana jest do zdania nagranej taśmy. Kolejna zakłada nową. (PAP)



# BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY NOWEJ - ZAPRASZA

## Jeśli chcesz skorzystać...

- \* z bogatego doświadczenia zdobytego podczas wieloletniej działalności
- \* ze sprawnej obsługi klientów
- \* z konkurencyjnych cen a potrzebujesz pilnie
- \* szkła hartowanego o grubości 5 i 6 mm pow. 1 m kw.
- \* szkła okiennego
- \* szkła ornamentowego
- \* szyb do kucharek elektrycznych
- \* malowania szyb metodą sitodruku
- \* matowania szyb

Jesteśmy do Twojej dyspozycji Szanowny Kliencie  
 Podejmujemy się wszelkiej produkcji ze szkła w ilości jednostkowej jak i seryjnej.  
 Szklarska Spółdzielnia Pracy, 68-219 TUPLICE, ul. Cmentarna 2,  
 tel. 180 1184, tlx 043103

## MAANAM

- ZNOWU RAZEM!  
 Sezon letni Estrada otwóży  
 w amfiteatrze zielonogórskim  
 koncertem tego zespołu.

17.05.1991r. o godz. 19.30  
 zaświecą lasery!

Bilet w przedsprzedaży tańszy!  
 Gromada, Lubtour, PTTK,  
 Turysta Orbis,  
 Estrada - 728-64

AK - 639

## SPRZEDAM SKLEP

kontener typ "obornicki"  
 60 m<sup>2</sup>, w Gorzowie  
 Cena 150 mln zł  
 Wiadomość: Gorzów  
 tel. 72 - 218, 123 - 88

511-Zb

## Poszukuję POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH

w Gorzowie o pow. 500 - 800  
 m<sup>2</sup> najchętniej z zapleczem  
 biurowym i socjalnym.

Oferty z ceną:  
**Gazeta Nowa - Gorzów**  
 ul. Chrobrego 31 dla 512 - Zb

512 - Zb

## PHU "HOLGOD"

z okazji otwarcia nowej hurtowni  
 oferuje w cenach promocyjnych:

- męski bluzy dresowe - 45.000,-
- dziecięce bluzy dresowe - 29.000,-
- buty dziecięce (dawna NRD) - 25.000,-
- kłapki dziewczęce (dawna NRD) - 25.000,-
- kapcie dziecięce (dawna NRD) - 20.000,-
- damskie wełniane płaszcze z aplikacjami - 500.000,-
- dziecięce komplety do chrztu - 65.000,-
- włoskie pieluchy typu pampers - 2.100,-
- kryształ, szklanki oraz inne artykuły  
 głównie importowane.

Zapraszamy od 8.30 - 16.00

Gorzów, ul. Szczecińska 2 (baza POZH naprzeciw CPN)  
 511-Zb

## ANTENY SATELITARNE NOVIS, CX

z montażem cena 3.800.000 zł  
 dekodery TV SAT  
 SATEC - Zielona Góra  
 ul. Chmielna 20 tel. 701 - 17

2704 - Z

## to FAXY I KSEROKOPIARKI firmy

oferujemy m.in.:

telefax: Canon Fax 270 S	16.500.000,-
Canon Fax 80	8.750.000,-
kserokopiarki NP 1520	3 1.500.000,-
NP 1010	21.000.000,-

### również:

artykuły gospodarstwa domowego	
zamrażarki Calax 75 I	2.000.000,-
rewelacyjny opiekacz do kurczaków	45.000,-
zyletki TIGER	150,-/szt.
wykładziny dywanowe produkcji niemieckiej i belgijskiej od:	45.000,-/m <sup>2</sup>
materiały biurowe: długopisy, cienkopisy, ołówki, teczki, segregatory, obwoluty, flamastry itp. takich znanych firm jak BIC, Ballograf, Staedtler	
koperty duńskie różnych rozmiarów w średniej cenie hurtowej (przy zakupie powyżej 10.000 szt.) różnych wielkości	300,-/szt.
tkaniny na prześcieradła szer. 140 cm	15.000,-/mb

Warszawa, ul. Dobra 22/24 m 32, tel. 26-29-16 tel-fax 26-15-64,  
 SPRZEDAŻ w sklepie firmowym, ul. Dzika 4  
 i bezpośrednio z magazynu, ul. Kasprzaka 25 A



Przedstawiciel niemieckiej firmy handlowej  
 "AUTOHAUS PALM" GmbH  
 oferuje w ciągłej sprzedaży  
**SAMOCHOZY FIRM ZACHODNICH**  
 Gorzów Wlkp. ul. Podmiejska 18  
 (teren PTHW) tel. 324-331  
**Tu kupisz najtaniej samochód swoich marzeń.**  
 Zapraszamy w godz. 9.00-17.00  
 w niedzielę 9.00-14.00

469-Zb

## P.H. "WAMGIT"

oferuje sprzęt RTV  
 w hurcie i detalu

- SONY K VX 2931 stereo wtx 12.000.000,-
- SONY K VC 2921 stereo wtx 12.000.000,-
- SONY K VX 2521 stereo wtx 10.300.000,-
- SONY K VX 2121 stereo wtx 9.100.000,-
- BLAUPUNKT 21 call mono wtx 7.200.000,-

Przylep k/ Zielonej Góry,  
 Osiedle Zachodnie 2/70  
 tel/fax 229-52 Zielona Góra  
 2749-Z

2749-Z

## Spółka Cywilna "BRACIA MARKOWICZ" Hurtownia Artykułów Spożywczych i Przemysłowych

poleca:  
 pełny wybór serów firmy "Hochland"  
 napoje 1,5 l i 0,33 l  
 soki i koncentraty o różnych smakach  
 słodycze i gumy do żucia w szerokim asortymencie  
 szampony, płyny do kąpieli,  
 balsamy - odżywki do włosów

U NAS T A N I E J !!! - PRZYJDŹ - SPRAWDŹ - KUP  
 Korzystne formy płatności.

ZAPRASZAMY  
 Głogów, ul. Witosa 11 /obok stadionu/  
 tel. 33 - 41 - 25 /8.00 - 16.00/

3118-C



Spółka "GLOPOL" w Głogowie  
 ul. Łokietka 13  
**HURTOWNIA ARTYKUŁÓW  
 CHEMICZNYCH**  
 ul. Gwardii Ludowej 36 tel. 33-38-26

Oferuje do sprzedaży następujące wyroby:

1. Farby i emalie ftalowe,
  2. Farby emulsyjne,
  3. Farby przemysłowe (chlorokauczukowe, epoksydowe, silikonowe, poliwinilowe, i inne)
  4. Lakiery do drewna,
  5. Kleje,
  6. Farby suche,
  7. Rozcieńczalniki,
  8. Lakiery samochodowe,
  9. Tapy,
  10. Chemia gospodarstwa domowego.
- Proponujemy dogodne warunki płatności.  
**ZAPRASZAMY w godz. 7-15**

# KUPON NA OGŁOSZENIA DROBNE

## SZANOWNI PAŃSTWO!

Zamieszczony kupon ma służyć tym Czytelnikom, którzy nie są w stanie nadać osobiście ogłoszenia w naszym biurze. Treść prosimy wpisać w miejsca linii (dłuższą treść można dołączyć na osobnej kartce). Zapewniamy, iż w ten sposób nadane ogłoszenie będzie wydrukowane na następny dzień po otrzymaniu z poczty. Jedno słowo kosztuje 2 tys. zł. Opłatę za ogłoszenie prosimy uregulować przekazem pocztowym, z którego dowód wpłaty dołączyć do kuponu z treścią i przesać w kopercie pod adres:

"Zielonogórska GAZETA NOWA"  
 BIURO OGŁOSZEŃ  
 Zielona Góra, al. Niepodległości 22  
 telefon: 710 - 77

( TREŚĆ OGŁOSZENIA )

IMIĘ I NAZWISKO  
 ADRES

# GAZETA NOWA



**UWAGA KIOSKI, SKLEPY, HURTOWNIE !!!**



## zegarki

MINIMUM 350 WZORÓW  
RÓŻNYCH FIRM

KALKULATORY, MAZAKI, ZEGARY SCIENNE

oraz wiele różnych przedmiotów codziennego użytku m.in.  
- zabawki, lalki, lajki, kasety itp. Co tydzień dostawy i szerszy asortyment.  
Możliwość rabatu dla hurtowników!!! Zielona Góra, Zagłoby 3, w godz. 8.00-16.00,  
czynne również w soboty robocze, tel. 639-43, 227-93



2725-Z

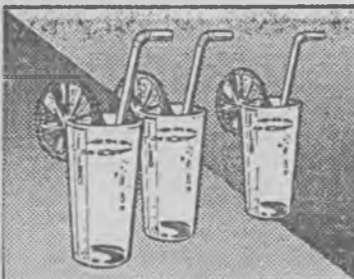
## MALOWANIE FARBAMI PROSZKOWYMI

to:  
zabezpieczenie antykorozyjne  
najwyższa przyczepność do podłoża  
odporność na uderzenia  
wyrównanie szorstkości powierzchni  
estetyka wyrobu  
atrakcyjne kolory

Farby pokrywają wyroby  
z metali żelaznych,  
aluminium i miedzi.

Gorzów Wlkp.  
ul. Wat Poprzeczny 19/24  
tel. od 15.00 73-844  
po 16.00 72-296

222-G



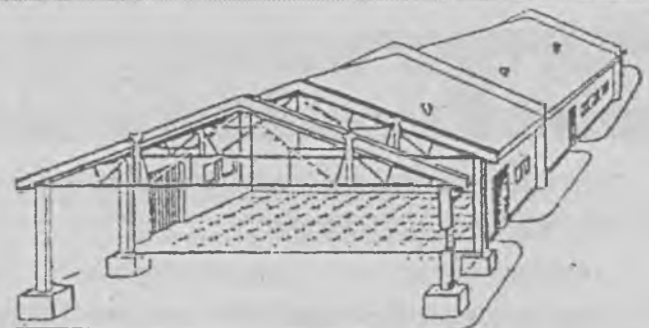
## UWAGA !!! WYTWÓRNIE WÓD GAZOWANYCH !

Jedyna na Dolnym Śląsku  
Hurtownia Art. Przetwórstwa  
Spożywczego  
poleca  
**emulsje o 18 smakach,  
importowane z firmy**

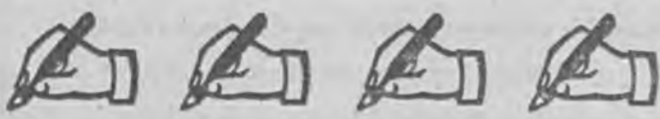
po najniższych cenach  
krajowych.  
Emulsja posiada atest G.I.S.  
67-200 Głogów  
ul. Obrońców Pokoju 13 m 48  
tel. 33-27-57  
Możliwość zamówienia  
etykiety z nadrukiem.  
Licencja bezpłatna !

3119-C

POTRZEBUJESZ POWIERZCHNI POD DZIAŁALNOŚĆ  
PRODUKCYJNĄ LUB MAGAZYNOWĄ?  
JUŻ W 2 MIESIĄCE WYBUDUJEMY MODUŁOWE HALE  
UNIwersALNEGO ZASTOSOWANIA



**B & B MARKET**  
65-031 Zielona Góra ul. Westerplatte 9, pok. 207  
tel. 720-11 do 19 wewn. 249



BEZPOŚREDNI IMPORTER  
PŁYTEK CERAMICZNYCH

**P.H. "Fresko"**

Zielona Góra ul. Wandy 54



OFERUJE  
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI  
PŁYTKI CERAMICZNE FIRMY

**Sarreguemes batiment**

\*\*\*\*\*

- Najtańsze płytki ceramiczne  
w tym prod. Z.Z.P.C "OPOCZNO"
  - Podokienniki szklwione
  - kleje budowlane imp. Niemcy
  - armaturę łazienkową
- oferuje sklep:  
PRZYLEP ul. Szewska 31 A

Biurow Usług Turystycznych

**JANOSIK**



90-361 ŁÓDŹ  
ul. Piłkowska 270,  
XIV piętro, pokój 1404,  
tel. 810-211 w. 474 lub 195  
tix 884662

oferuje

- HISZPANIA - Calle de la Cosota  
k/Barcelona, przejazd, hotel, wyżywienie  
19 dni, na miejscu 14 dni -  
30.05.-03.11.br. w cenie 5,5-7,5 mln zł  
-JUGOSŁAWIA -Vodice k/Spitu,  
dojazd własny, apartamenty, wyżywienie  
14 dni-2,51 mln, dzieci 720 tys. zł  
-CHINY-Szanghaj-16-25.05.br.  
samolot, hotel, śniadania, cena 13 mln zł  
- FRANCJA -Paryż-przejazd  
autokarowe z Wrocławia w każdy piątek  
g.8.00 cena 890 tys. zł  
- DANIA -Kopenhaga- 4 lub 5 dni  
przejazd, zakwaterowanie, wyżywienie  
cena 1,48 mln zł  
- GRECJA-apartamenty i wille, terminy  
14 dniowe, dojazd i wyżywienie własne,  
cena 2-3 mln zł od osoby  
- GRECJA-Ateny-5 dni,  
08.06.-11.09.br. samolot, hotel,  
śniadania, cena 3,9 mln zł  
-LEBA-wczasy krajowe  
06.07.-19.07.br., 14 dni, pensjonat,  
wyżywienie cena 1,3 mln zł  
- ZAKOPANE- terminy do ustalenia,  
zakwaterowanie, wyżywienie 65 tys/doba  
- Obozy wspinaczkowe  
dla młodzieży pow. 16lat  
Jura Krakowska-Częstochowska  
14 dni, cena 900 tys. zł.  
- W przygotowaniu wycieczki  
autokarowe do Francji, Portugalii,  
wycieczki objazdowe do Włoch, wczasy  
dla turystów w Jugosławii, trampingi w  
Indiach i Nepalu, rejs do Ameryki  
Południowej i Północnej, wypoczynek na  
Oceanie Indyjskim - Malediwy, Trynidad,  
Bali, Tobago, Mauritius, Seyszelle.

AK-635

## DAREX-CHEM

Hurtownia Odzieży  
THAILAND oferuje :

- koszule
  - sukienki
  - slipy męskie, dziecięce, figi damskie
  - bluzki dziecięce polo duży wybór
  - piżamy damskie, dziecięce frotta
  - spodnie jeans męskie, dziecięce
  - spódnice - sukienki dziewczęce
  - halki damskie oraz huszczki
- SZTUCZNE KWIATY**  
/5 szt. na gałązce - 4.300,-/  
- rajstopy
- kasety magnetofonowe nagrane  
**INNE CIEKAWY TOWARY**  
Ponadto polecamy:  
worki foliowe PE /produkcja/  
torby reklamówki standardowa  
obrusy foliowe z nadrukiem  
1100 x 1500 - 3.200,-  
siatka ogrodzeniowa -plastik  
Zapraszamy w godz. 7.30 - 20.00  
Modrzyca k/Nowej Soli  
ul. Lubuska 12 tel. 141 Otył.  
Dojazd do Nowej Soli  
- skręt w prawo przed Otyłem,  
następnie 2 ul.  
w prawo do kościoła.

2603-Z

Przedsiębiorstwo Zagraniczne "KRUK"  
NAJWIĘKSZA SORTOWNIA  
ODZIEŻY UŻYWANEJ  
Z EUROPY ZACHODNIEJ



poleca pełną gamę asortymentową odzieży męskiej, damskiej  
i dziecięcej, butów, wełnę, bawełnę - cena 11.000 zł/kg  
oraz **UWAGA !!! czystości fabryczne**  
05-240 Tuszcz k/Warszawy ul. Przemysłowa 19,  
tix 87492 pomtł pl  
poniedziałek - piątek 8.00 - 17.00 - sobota 8.00 - 14.00  
Biuro Informacyjne w Warszawie  
tel. 32-35-65, 20-77-73  
Nawiążemy stałą współpracę  
z odbiorcami na terenie całego kraju.

2681 Z

NOWA DOSTAWA  
ATRAKCYJNEGO TOWARU

**HURTOWNIA TURECKA JZZET**

Zielona Góra ul. Jędrzychowska 47, Żary ul. Sportowa 12  
czynna 9.00-19.00

oferuje

biustonosze bawełniane, bieliznę bawełnianą  
(damską, męską, dziecięcą), spódnice, garsonki  
biżuterię, bluzy welurowe, klapki, piżamy męskie  
i damskie, koszule męskie (długi i krótki rękaw),  
wstawki do swetrów  
**Zapraszamy**

2737-Z

TELEFAXY

PANASONIC

KX - F 50 7,9 mln  
KX - F 90 9,3 mln

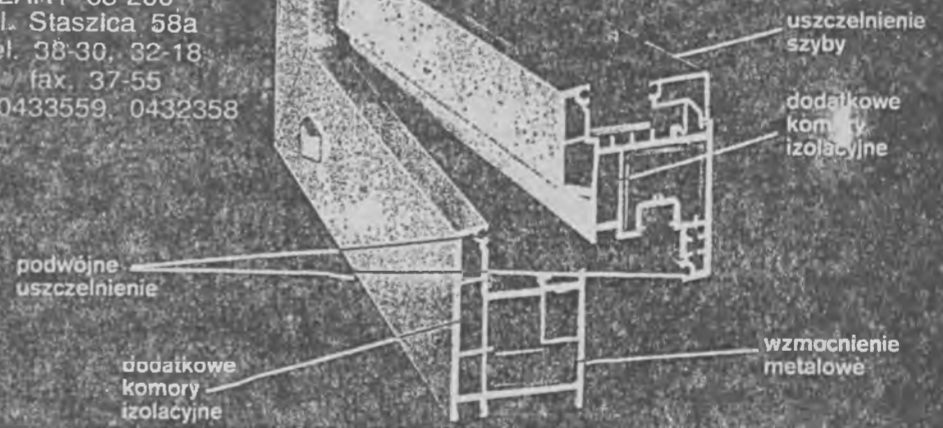
Telefon, automatyczna sekretarka,

fax, kopiarka - na jednej linii  
telefonicznej

KX - F 90 dodatkowo posiada  
wyświetlacz /LCD/, TIMER

## UNITECH - IMPEX

SPÓŁKA CYWILNA  
ZARY 68-200  
ul. Staszica 58a  
tel. 38-30, 32-18  
fax 37-55  
tix 0433559, 0432358



Oferujemy produkowane przez nas w oparciu

o profile niemieckiej firmy "REHAU"  
**okna i drzwi plastikowe :**

- dowolne wymiary
- różne kolory
- z żaluzjami i bez

- z najlepszymi okuciami Firmy AUBI

Nasze okna rozwiążą problem każdego inwestora.

Posiadają a t e s t Instytutu Budownictwa.

**BYWAJĄ OKNA TAŃSZE, ALE NIE MA LEPSZYCH.**

- 35 % oszczędności energii
- znakomite tłumienie hałasu

- pełna odporność nawet na najgorsze warunki atmosferyczne

Oferujemy także szyby zespolone, jedno i dwukomorowe

ze szkła floatowego oraz okna dachowe.

**ZAPRASZAMY**

## HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH



Sp. z o.o. w Nowej Soli, ul. Pocztowa 3a, tel. 21-44, 27-78

tix. 43-25-37, 43-32-38

oferuje do sprzedaży art. spożywcze i przemysłowe krajowe i importowane.

"DURAN - TINEX"

Przedstawicielstwo w Polsce francuskiej firmy "ARECA" poleca do sprzedaży  
kosmetyki samochodowe i oleje po konkurencyjnych cenach.

Zakład Tworzyw Sztucznych "TINEX" przyjmuje zamówienia  
na kobiarki plastikowe do truskawek i innych owoców.



LOKALE

ZAMIEŃ dom jednorodzinny piętrowy w Przylepie, na dwa M-3 i M-2 w Zielonej Górze. Przylep, Lotnicza 9 (os. Pomorskie wykluczone). 2768-Z

DOM piętrowy - sprzedam. Żary, Leśna 25. 92-Za

SPRZEDAM mieszkanie trzypokojowe Lubin, ul. 444-501. 2781-L

SPRZEDAM dom wraz z budynkami gospodarczymi oraz dużym sadem. Długie 89 koło Szprotawy. 3105-C

SPRZEDAM piętro domu (5 pokoi), ogród, Głogów, Akacja 20, tel. 332-424. 3103-C

DOM w stanie surowym, dobrze ocieplony w Zawadzie, 7 km od Zielonej Góry - tanio sprzedam. ZG tel. 718-31. 2713-Z

WYNAJMĘ dom jednorodzinny wraz z budynkiem gospodarczym z możliwością otwarcia warsztatu produkcyjnego, usługowego lub sklepu. Wolstyń, tel. 20-57 wew. 266. Ułcajan Cichoszewski. 2734-Z

SKLEP - Wesola 1a - sprzedam. Nowa Sól, Chrobrego 76 a m. 2. 2624-Z

M-3 własnościowo - sprzedam. Nowa Sól, 1 Maja 12 B m. 25, po 15.00. 2741-Z

ROZNE

WOZKI dziecięce oferuje sklep „DUET”, Gorzów Wlkp., ul. Strzelecka 90 (w piwnicy). 514-Zb

PRZEDSIĘBIORSTWA komunalne miast i gmin, właściciele targowisk, parkingów i osrodków wypoczynkowych - oferujemy zachodnie publiczne toalety kontenerowe. Łatwe w instalacji i użytkowaniu, natychmiastowa możliwość przemierzania. PHR „Pijarkowski” Skwierzyńska, Teatralna 5 (tył Domu Kultury), tel. 59, od 16.00-21.00. AK-554

HURTOWNIA Muzyczna oferuje wysokej jakości kasy magnetofonowe firm TAKT, Poker, Mag-Magik, Starling - kolorowe okładki - niskie ceny. Zapraszamy 10.00-18.00. Dom Handlowy „Hermes” - wejście od ulicy Kupieckiej - obok Ce pelii. 2677-Z

WĘDKARSTWO. Głogów, Kosmonautów 113. Zapraszamy. 3088-C

SKLEP w centrum Gubina wydzierżawia, tel. 533, ul. Nowa 1. 94-Za

NAJTANIEJ odtwarzacze TOSHIBA - cena 2.050.000 zł. Słubice tel. 26-94. 118-P

TRZY wolne miejsca - Hamburg, Bremen - 10-11.05. Br. Zagań, tel. 22-51 lub miejscowy 7 wew. 26-20. 2706-Z

AUTO-MOTO

VIV BUS, rok 1978, stan dobry, ważna rejestracja - sprzedam. Brójce, Strażacka 9. 2716-Z

Z POWODU wyjazdu pilnie, tanio sprzedam żuka A-11, pierwsza rejestracja 1990 r. Zielona Góra, tel. 728-42. 2726-Z

MERCEDES 207-407, diesel, blaska ki - sprzedam. Międzyrzecz, tel. 2565. 489-Zb

MERCEDESA 123 200 benzynowy, rok 1978 - stan bardzo dobry - sprzedam. Gorzów, tel. 150-64. 508-Zb

MERCEDES 1975 - 7 mln, commodore c64 II. Zielona Góra, tel. 608-30, 2647-Z

SPROWADZAMY z Zachodu (bez pośredników) na zamówienia nowe, używane samochody, części, obłochowania, wstawki obłochowań wszelkiego rodzaju, wystawiamy również rachunki, także części do lad i daci. Głogów, tel. 33-12-60 po 17.00. 3114-C

DO SPRZEDANIA opel kadett 1982 r. 5-drzwiowy, silnik benzynowy, pojemność 1187 cm sześć, przebieg 80 tys. km, kolor oryginalny metalik. Głogów, tel. 33-12-60 po 17.00. Auto - części. Import - sprzedaj. 3113-Z

SPRZEDAM Citroena-visa GT po wypadku. Głogów 33-43-57. 3116-C

AUTOSAN H9-20 rok 1987 - sprzedam. Zielona Góra, tel. 67-252. 2765-Z

PRZEDPŁATE fiata 126 p - sprzedam. Zielona Góra, tel. 291-10 po 18.00. 2719-Z

FIRMA „EXPORT-IMPORT” sprzedawca na zamówienie i posiada do sprzedaży samochody ford CARGO, po atrakcyjnych cenach, ład. do 8 t - izoterm, lifting plus dodatkowe wyposażenie - stan bardzo dobry. Wiadomość: Ludziszewice 11, 66-444 Lipki Wielkie. 498-Zb

STARA 28, oplandekowany nowy przegląd - sprzedam. Zagań, tel. 22-51 lub miejscowy 7 wew. 26-30. 2706-Z

126 p - 1979 - tanio sprzedam. Zielona Góra, Stokrotkowa 8. 2793-Z

USŁUGI

INSTALATORSTWO elektryczne. Zielona Góra, tel. 618-69. N-92

DEZYNSEKCJA - rewelacyjne zwalczanie wszelkiego robactwa. Zielona Góra tel. 615-42. 2771-Z

PRAWNICY spółki „LEX” udzielają porad: prawo podatkowe, cywilne, rodzinne. Głogów, osiedle Kopernik - sklep „Bispol” w centrum, wtorek, czwartek 14.00-18.00. 3101-C

ANTENY satelitarne CX - 4.150.000 oraz inne. Najtanszy sprzęt RTV. SATEK Zielona Góra, Westerplatte 9, tel. 720-11 wew. 202, hurtownikom - taniej!!! 2635-Z

SUPER tanie!!! Anteny satelitarne, Zielona Góra, tel. 648-34. 2724-Z

ANTENY satelitarne. Zielona Góra, tel. 65-900. 2694-Z

MASZ problem z SANEPIDEM - kup wysokokociśnieniową maszynę do mycia i dezynfekcji. Najtańszy model osiągający 105 atm strumienia wody do nabywania już za 4.990.000 zł. KRANZLE to gwarancja czystości w Twojej Firmie. Oszczędność wody 84 proc. w stosunku do mycia tradycyjnego - to siła KRANZLE. Sprzedaj: PHR „PIJAROWSKI” Skwierzyńska Teatralna 5 (tył Domu Kultury), tel. 59, od 16.00 do 21.00. AK-552

ZALUZE - tanio. Gorzów, tel. 324-528. 449-Zb

KAMPOBUSEM na Zachód. Głogów, Okrężna 10 „Campodent”. 3028-C

POTRZEBUJESZ nietypowe maszyny i urządzenia do produkcji lub usług? PHR „PIJAROWSKI” zbada rynek Europy Zachodniej i sprowadzi na Twoje zlecenie najlepsze a zarazem najtańsze oferowane urządzenia. PHR „PIJAROWSKI” - Skwierzyńska, Teatralna 5 (tył Domu Kultury) tel. 59; od 16.00 do 21.00. AK-553

MONTAŻ żaluzji aluminiowych kolorowych. Krótkie terminy. Zielona Góra, tel. 638-01. 2175-Z

BIURO Podróży „Horyzont” zaprasza na zakupy mikrobusem do Berlina we wszystkie poniedziałki, środy, piątki. Informacje: „Horyzont” - Zielona Góra, Kupiecka 35 m. 5, III piętro. 2700-Z

ZALUZE, Zielona Góra, 66-569, 37-09. 2736-Z

MONTAŻ żaluzji różnych RFN i duńskie. Gorzów, tel. 238-13. 410-Zb

ZALUZE, drzwi rozsuwane, tapicerka. Zielona Góra, tel. 72-992. 2402-Z

SPRZEDAZ

FRYTKOWNICE - sprzedam. Sulechów, tel. 43-09, po 16.00. 2796-Z

SPRZEDAM działkę w Ślawie. Telefon 33-58-93. 3117-C

C-64 stacja, magnetofon, 2 kardiografy, joysticki, dyskiety. Kozuchów, tel. 504 po 10.00. 2766-Z

OVERLOCK 3-nitkowy, kompletny - sprzedam. Telefon grzeszciołowy 444 - Krosno Odrzańskie. 94-Za

OKAZJA!!! Sprzedam książeczkę gruntową DREWBUDTERRA na działkę budowlaną. Z. G., tel. 701-42, 22-51 lub miejscowy 7 wew. 26-30. 2706-Z

SPRZEDAM włoskie automaty skarpetkowe „LONATI”. Łódź, telefon 86-31-14 po 17.00. 2759-Z

DZIAŁKA budowlana w Zawadzie, 8 arów, ogrodzone, uzbrojone, mały warsztat - 60 mln - sprzedam. Zielona Góra, Grottegera 21 m. 1. 2781-Z

SYNTEZATOR KAWAI K-1, disco BAS - JOLANA, magnetofon deek SANYO, saksofon AMATI - altowy - sprzedam. Gorzów, Sielska 1 A, tel. 234-20. 501-Zb

SPRZEDAM wyposażenie sklepowe, regały sklepowe lady sklepowe lada chłodnicza LCV 51 szafa chłodnicza czterdziestowa regał przycięsny chłodniczy zamrażarka 400 litro wa. Dzierżów 23 koło Gorzowa. 515-Zb

SHARP magnetowid - taniej o 2 mln niż w Peweksie. ZG tel. 648-68. 2788-Z

SPRZEDAM działkę ogrodniczą (Za cisze Leśne), syrenę 104 zarejestrowaną - w całości lub na część. Zielona Góra, Kupiecka 13 m. 5. 2690-Z

PRACA

AKWIZYTORÓW - zatrudnie. Branża odzieżowa. Zielona Góra 701-60 po 20.00. 2738-Z

PRYWATNY młyn zatrudni kierownika młyna. Informacje: Gorzów, tel. 321-004 wew. 263. 504-Zb

ANGLIA, Norwegia (praca sezonowa) aktualne adresy biur pracy plus wzór próby o pracę. 66-400 Gorzów Wlkp. Słoneczna 90 m. 13. Informacja tylko listowna. 228-GG

MATRYMONIALNE

„HALSZKA”, Żary, skrytka 12 ofer ty krajowe, zagraniczne. 113-P

OFERTY panowa z Holandii, RFN i krajowe, posiada Biuro „Femina” Gorzów, Piłsudskiego 4 m. 18 lub skrytka pocztowa 10, tel. 325-175. Za przesyłem od 13.00 do 18.00 (oprócz niedziel). 476-Zb

TELEWIZJA SATELITARNĄ



9.20 Because your are mine - musical USA; 11 Riskant; 12 Własciwa cena; 12.35 Raport policyjny; 13.10 Młotek; 13.35 California Clan; 14.25 Springfield story; 15.55 Swojska melodia; 18 Kobieta warta 6 mln dolarów; 19.20 Powrót w przeszłość; 20.15 Air Wolf; 21.10 Mord to twoje hobby; 22.05 Magazyn piłkarski; 23.10 Tutti frutti; 0.10 Superan macher.

PIĄTEK 7.30 Kochany wujek Bill; 8 Konfetti; 9.30 Klask; 10.10 Jetsonowie; 10.35 Mr T; 11 Marvel Universe; 12.05 Kapitan N; 12.35 He Man; 13 Bracia Mario; 13.25 Bohaterskie 301

7.10 Miś Yogi; 7.30 Scooby-Doo; 8 Li-La Launeber; 9.30 Film; 11 Tydzień; 12.05 Klasyka a la carte; 12.35 Niewiarygodne historie; 13 Junior Zeit; 14.20 Film; 16 Film; 17.50 Przegład muzyczny; 19.10 Dzień jak działo inny; 20.15 Film; 22.25 Prime Time; 22.40 Modelka i szpicie; 23.35 Nocą gdy krzepnie krew; 24 Stręfa mroku; 0.25 A. Hitchcock przedstawia.

SOBOTA 7.35 Kochany wujek Bill; 8 Konfetti; 9.30 Klask; 10.10 Jetsonowie; 10.35 Mr T; 11 Marvel Universe; 12.05 Kapitan N; 12.35 He Man; 13 Bracia Mario; 13.25 Bohaterskie 301

9.15 Salsa; 11 My dear secretary; 13 Man who saw tomorrow; 15 Loo; 17 Man at the top; 18.30 Przegład filmowy; 18.45 Matawan; 21 Great balls of fire; 23 The Heist; 1 The thin with two heads; 3 War Wagon; 5 Return of the rebels.

SOBOTA 9 W. Disney przedstawia; 11 Le qual des Brumes; 13 Date with an angel; 15 Passione damore; 17 Rescue; 19 Krokodyl Dundee 2; 20.30 Nowości filmowe; 21 King Kong lives; 23 Bright lights, big city; 1 Charmes 21 - dla dorosłych; 1.30 Faedjoean - dla dorosłych; 3 Danger in paradise; 5 Biloxi blues.

SOBOTA 9 W. Disney przedstawia; 11 Tr Baskin; 13 My favourite brunette; 15 W. Disney przedstawia; 17 Good morning Vietnam; 19 Deady Pursuit; 21 Old Gringo - western; 23 Childs play; 1 Fehreheit 541; 3 Mod Bull; 5 Link.

9.15 Salsa; 11 My dear secretary; 13 Man who saw tomorrow; 15 Loo; 17 Man at the top; 18.30 Przegład filmowy; 18.45 Matawan; 21 Great balls of fire; 23 The Heist; 1 The thin with two heads; 3 War Wagon; 5 Return of the rebels.

SOBOTA 9 W. Disney przedstawia; 11 Le qual des Brumes; 13 Date with an angel; 15 Passione damore; 17 Rescue; 19 Krokodyl Dundee 2; 20.30 Nowości filmowe; 21 King Kong lives; 23 Bright lights, big city; 1 Charmes 21 - dla dorosłych; 1.30 Faedjoean - dla dorosłych; 3 Danger in paradise; 5 Biloxi blues.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

TELEWIZJA SATELITARNĄ

9.20 Because your are mine - musical USA; 11 Riskant; 12 Własciwa cena; 12.35 Raport policyjny; 13.10 Młotek; 13.35 California Clan; 14.25 Springfield story; 15.55 Swojska melodia; 18 Kobieta warta 6 mln dolarów; 19.20 Powrót w przeszłość; 20.15 Air Wolf; 21.10 Mord to twoje hobby; 22.05 Magazyn piłkarski; 23.10 Tutti frutti; 0.10 Superan macher.

PIĄTEK 7.30 Kochany wujek Bill; 8 Konfetti; 9.30 Klask; 10.10 Jetsonowie; 10.35 Mr T; 11 Marvel Universe; 12.05 Kapitan N; 12.35 He Man; 13 Bracia Mario; 13.25 Bohaterskie 301

7.10 Miś Yogi; 7.30 Scooby-Doo; 8 Li-La Launeber; 9.30 Film; 11 Tydzień; 12.05 Klasyka a la carte; 12.35 Niewiarygodne historie; 13 Junior Zeit; 14.20 Film; 16 Film; 17.50 Przegład muzyczny; 19.10 Dzień jak działo inny; 20.15 Film; 22.25 Prime Time; 22.40 Modelka i szpicie; 23.35 Nocą gdy krzepnie krew; 24 Stręfa mroku; 0.25 A. Hitchcock przedstawia.

SOBOTA 7.35 Kochany wujek Bill; 8 Konfetti; 9.30 Klask; 10.10 Jetsonowie; 10.35 Mr T; 11 Marvel Universe; 12.05 Kapitan N; 12.35 He Man; 13 Bracia Mario; 13.25 Bohaterskie 301

9.15 Salsa; 11 My dear secretary; 13 Man who saw tomorrow; 15 Loo; 17 Man at the top; 18.30 Przegład filmowy; 18.45 Matawan; 21 Great balls of fire; 23 The Heist; 1 The thin with two heads; 3 War Wagon; 5 Return of the rebels.

SOBOTA 9 W. Disney przedstawia; 11 Le qual des Brumes; 13 Date with an angel; 15 Passione damore; 17 Rescue; 19 Krokodyl Dundee 2; 20.30 Nowości filmowe; 21 King Kong lives; 23 Bright lights, big city; 1 Charmes 21 - dla dorosłych; 1.30 Faedjoean - dla dorosłych; 3 Danger in paradise; 5 Biloxi blues.

SOBOTA 9 W. Disney przedstawia; 11 Tr Baskin; 13 My favourite brunette; 15 W. Disney przedstawia; 17 Good morning Vietnam; 19 Deady Pursuit; 21 Old Gringo - western; 23 Childs play; 1 Fehreheit 541; 3 Mod Bull; 5 Link.

9.15 Salsa; 11 My dear secretary; 13 Man who saw tomorrow; 15 Loo; 17 Man at the top; 18.30 Przegład filmowy; 18.45 Matawan; 21 Great balls of fire; 23 The Heist; 1 The thin with two heads; 3 War Wagon; 5 Return of the rebels.

SOBOTA 9 W. Disney przedstawia; 11 Le qual des Brumes; 13 Date with an angel; 15 Passione damore; 17 Rescue; 19 Krokodyl Dundee 2; 20.30 Nowości filmowe; 21 King Kong lives; 23 Bright lights, big city; 1 Charmes 21 - dla dorosłych; 1.30 Faedjoean - dla dorosłych; 3 Danger in paradise; 5 Biloxi blues.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA 8 Paul King; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Wiecej seksu w latach 90.; 14.30 Ray Cokes; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Big picture; 19 Lista przebojów w



# PIĄTEK

## PROGRAM I

- 7.40 Ekspres gospodarczy
- 8.00 Dzień dobry — poranny mag. rozmaiłości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Szkoła dla rodziców
- 10.00 „Chłopi” — serial TP
- 11.55 Aktualności telegazety
- 12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
- 12.00 „Było sobie życie” (19) — franc. serial anim.
- 12.30 Sylwetki historyczne: Stanisław Staszic

- 13.00 Człowiek i środowisko: Zdrowie otoczenie
- 13.30 Galerie świata: „Ermitaż” (19) — radz. serial dok.
- 14.05 Agroszkola: Technologia uprawy jęczmienia jarego
- 14.35 Polskie drzewa: Jabłoń
- 15.05 Kim być? — program dla maturzystów
- 15.30 „Perły architektury drewnianej, czyli rzecz o kościółkach Ziemi Wieluńskiej” — film dok.
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video-Top
- 16.20 Dla młodych widzów: La Tajacy Holender — Klub Zdobywców Oceanów

**TVP**  
10-16 maja  
1991 roku

- 16.50 Dla najmłodszych: Ciuchcia
- 17.05 Język angielski dla dzieci
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Raport — publicystyka międzynarodowa
- 18.10 10 minut
- 18.10 „Chłopi” — serial TP
- 19.00 Od „Kapitału” do kapitału
- 19.15 Dobranoc „Bouli”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Sprawy rodzinne” — (I) — serial włoski
- 21.30 Kronika Wyścigu Pokoju
- 21.45 Zespół „Zapis” przedstawia...
- 22.25 Weekend w Jedyńce
- 23.35 Dziś w Senacie

- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 New York, New York — rep.
- 23.30 Kanał 5 — program rozrywkowy
- 0.20 Noc z gwiazdami
- PROGRAM II**
- 7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN-Headline News
- 8.10 Magazyn tv śniadaniowej
- 8.35 „Denver — ostatni dinozaur” — serial USA
- 9.00 Magazyn tv śniadaniowej
- 9.10 „Santa Barbara” — serial USA
- 10.00 CNN-Headline News
- 10.15 Magazyn tv śniadaniowej

- 15.30 Powitanie
- 15.35 „Denver — ostatni dinozaur” — serial USA
- 16.00 Pocztówki, pocztówki — felieton filmowy
- 16.30 Video-junior
- 17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” — serial austriacki
- 17.50 Za kierownicą
- 18.00—21.30 Program regionalny
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 „Crime Story” — (ostatni odc.) — serial USA
- 22.50 Nocnym wzrokiem — magazyn muzyczny Marka Niedźwieckiego, w tym: ok.
- 23.35 CNN-Headline News

# SOBOTA

## PROGRAM I

- 7.00 W sobotę rano — mag. informacyjno-gospodarczy
- 7.45 Tydzień na działce
- 8.15 Piłkarska kadra czeka
- 8.35 Ziarno — program Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Było sobie życie”
- 10.35 Język angielski dla dzieci
- 10.40 Na zdrowie — program reakcyjny

- 11.00 Kaliber '91 — magazyn wojskowy
- 11.25 Telewizyjny koncert zyczeń
- 11.55 Aktualności telegazety
- 12.00 „Wędrowniki dalekie i bliskie” — „Wspomnienie z iluzjonu” — franc. film. dok.
- 12.30 Życie — magazyn ekologiczny
- 13.00 Paryż — Warszawa — fragmenty koncertu w paryskim ratuszu z okazji 200-lecia Konstytucji 3 Maja
- 13.40 „Małe jest piękne” — film dok.
- 14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści” i „Charlie, samotny kuguar”
- 15.15 Szkoła pod żaglami

- 15.45 „Wyprawa pod podszewkę Alp” — film dok.
- 16.15 Rock — express
- 16.40 Studio Sport: ME w boksie
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Tele-audio-video
- 18.00 Siódmka w Jedyńce — franc. program sat.
- 18.50 Z kamerą wśród zwierząt
- 19.15 Dobranoc: „Domel”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Płonące siodła” — western USA
- 21.35 7 dni — świat
- 22.00 Wiadomości wieczorne
- 22.15 Sportowa sobota
- 23.30 Ojciec Chrzestny — film fab. prod. USA, reż. Francis Ford Coppola, wyk.: Marlon Brando, Al Pacino

- PROGRAM II**
- 7.25 Sześć „podpadnięć” oficera B. — wojskowy program dok. o losach pułkownika Białajewskiego
- 7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN-Headline News
- 8.10 „Kapitan Planeta i Planetarianie” (9) — serial anim. USA
- 8.35 Magazyn tv śniadaniowej
- 9.15 „Hale i Pace” — ang. program rozrywkowy
- 9.45 Magazyn tv śniadaniowej
- 10.00 CNN-Headline News
- 10.15 Magazyn tv śniadaniowej
- 10.40 „Cudowne lata” — serial USA

- 11.05 Bariery (w wersji dla niesłyszących)
- 11.25 Medytacje transcendentalne, czyli jak inaczej spędzić resztę życia
- 12.15 Klub Yuppies oraz film z serii: „Przygody supermana”
- 13.25 Zwierzęta świata: „Chytry jak wąż” — ang. serial dok.
- 13.55 Carnerata 2 — magazyn muzyczny
- 14.25 Festiwal Tańca — rep. z Mistrzostw Polski w tańcach dyskotekowych
- 14.55 Program dnia
- 15.00 „Klub Profesora Tutki” — serial TP
- 15.30 „Santa Barbara” — serial
- 17.00 Studio tajemnic

- 17.30 „Hale i Pace” — ang. program rozrywkowy
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Wielka Gra — teleturniej
- 19.30 Galeria Dwójki: Henryk Waniek
- 20.00 Sergiusz Prokofiew — w setną rocznicę urodzin — wyk.: WOSPRITV w Katowicach pod dyrekcją Antoniego Wita
- 21.00 Rafała Wojaczka ballady bezbożne
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Modle się z wami i za was
- 21.55 „Wyzwanie losu” (II) — dramat australijski
- 23.30 Studio festiwalowe — III Spotkania Teatru Wizji i Plastyki — Katowice '91
- 23.40 CNN — Headline News

# NIEDZIELA

## PROGRAM I

- 7.00 Witamy o siódmce
- 7.30 Kraj za miastem
- 7.55 Po gospodarstwu
- 8.10 Od niedzieli do niedzieli
- 8.55 Program dnia
- 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek oraz film „Kamień na tajemnicę” (4) — film polsko-szwedzki
- 10.25 Język angielski dla dzieci
- 10.30 „Rzykanci” (7) — serial hiszpański
- 11.25 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
- 11.50 Telewizyjny koncert zyczeń

- 12.20 Ostateczne wyjście — pr. dok. o wojskowych wypadkach lotniczych
- 12.45 Teatr „Młodego Widza: „Koty? Koty!”
- 13.30 Magazyn „Morze”
- 13.50 Telefoniada — teleturniej z udziałem widzów
- 14.30 „Wypawa pod podszewką Alp” (6 — ost.) — serial dok.
- 15.00 Telewizyjny Teatr Rozmaiłości: „Druga pułapka miłości”
- 16.10 Telewizjer
- 16.30 Jesteśmy — rep. z aukcji na rzecz dzieci niepełnosprawnych
- 16.45 Studio Sport: ME w boksie (finały)
- 17.30 Teleexpress
- 17.45 Pojedynek — cz. 1
- 18.25 Reportaż

- 18.45 Pojedynek — cz. 2
- 19.00 Wieczorynka: W. Disney przedstawia: „Chip i Dale”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Jennie” (7 — ost.) — ang. serial biograficzny
- 20.55 Prosta prawda — koncert na rzecz narodu kurdyjskiego — transmisja z Londynu
- PROGRAM II**
- 8.25 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 9.00 Film dla niesłyszących: „Jennie”
- 9.50 Program dnia
- 10.00 CNN-Headline News
- 10.10 Jutro poniedziałek
- 10.30 Program lokalny
- 11.00 Muzyka w Łazienkach

- Królewskich — Teatr Stanisławowski w Starej Pomarańczarni
- 11.10 Wspólnota w kulturze — Długa droga (biografia twórcy artysty plastyka Stefana Centomirskiego)
- Seans filmowy
- Express Dimanche
- Recital gitarowy — Jorge Morel (Argentyna)
- 13.05 Polska Kronika Filmowa
- 13.15 100 pytań do... Mariana Terleckiego
- 13.55 Kino familijne: „Bas Boris Bode” (4) — serial niemiecki
- 14.45 Program dnia
- 15.00 Podróże w czasie i przestrzeni: „Gdzie leżała Atlantyda” (I) — niemiecki film dok.
- 15.45 Formuła I (Monaco)

- 16.25 Połowy na rzece wspomnień Jerzego Waldorffa — Teatr cieni
- 17.00 Za chwilę dalszy ciąg programu — program W. Man na i K. Materny
- 17.30 Bliżej świata — przegląd tv satelitarnych
- 18.30 Formuła I (Monaco)
- 19.00 Wydarzenie tygodnia
- 19.30 Galeria 88 milionów — Sztuka w podziemiu
- Przeboje Bogusława Kaczyńskiego — Bella Dawidowicz w Łańcucie
- 21.00 Wrocław na antenie Dwójki
- 21.30 Panorama dnia
- 21.50 „W kręgu fałszu” — ang. film obyczajowy
- 23.20 Studio Sport — ME w boksie
- 23.50 CNN — Headline News

Z 6692-Z  
00:00-13:00  
Zapraszamy 8:00-16:00  
hantowe  
Ceny zbytu producenta i hurtowego  
Cena (tł.)  
20 firm krajowych i zagranicznych  
ul. Ludowa 75 tel. 33-67  
KONSYGNACYJNO-HURTOWY  
ZARY  
Skład  
HURTOWNIA SPRZĘTU AGD  
KOSK, ZARZĄDZAJĄCY  
UWAGI

# PONIEDZIAŁEK

## PROGRAM I

- 13.25 Aktualności telegazety
- 13.30—15.55 Telewizja edukacyjna
- 13.30 Spotkania z literaturą
- 14.05 Agroszkola

- 14.35 Czysta i dźwięk
- 15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video-Top
- 16.20 LUZ — program nastolatków
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Encyklopedia II wojny światowej

- 18.00 10 minut
- 18.10 Kupić, nie kupić — program publicystyczny
- 18.30 „Alf” — serial USA
- 18.55 Świat w oczach Lema
- 19.15 Dobranoc: „Przygody Belka i Lolka”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr TV: Eustachy Rylski „Zapach orchidei”
- 22.05 Program publicystyczny
- 22.30 Kronika Wyścigu Pokoju

- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Inne kino
- PROGRAM II**
- 15.25 Powitanie
- 15.30 Konkurs 5 milionów
- 16.10 Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski
- 16.30 Widziane z Gdańska — program publicystyczny
- 16.45 Reportaż: X wieków chrześcijaństwa w Polsce

- 17.35 „Kusza” — serial USA
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Przegląd Kronik
- 18.50 X wieków chrześcijaństwa w Polsce — rep.
- 19.00 Ojczyzna — polszczyzna
- 19.15 Dwójka proponuje
- 19.30 Język angielski (27)
- 20.00 Program muzyczny
- 20.30 Reduta — program filmowy

- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 X wieków chrześcijaństwa w Polsce — rep.
- 22.05 „Wszystkich, których kochałem” (2) — serial USA
- 22.55 X wieków chrześcijaństwa w Polsce — rep.
- 23.10 Rozmowy o cierpieniu
- 23.25 CNN-Headline News

# WTOREK

## PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry — poranny mag. rozmaiłości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny
- 10.00 „Kiedy kończyła się wojna” — radz. film sensac.
- 11.55 Aktualności telegazety
- 12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
- 12.00 Wokół nas
- 12.30 W Europie nowożytniej
- 13.00 Chemia
- 13.30 Spotkania z literaturą

- 14.05 Agroszkola
- 14.35 Sezam — magazyn popularno-naukowy
- 15.05 „Jedwabny szlak” — japoński serial dok.
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video-Top
- 16.20 Dla dzieci: Tik-Tak
- 16.50 Kino Tik-Tak: „Przygody misia Ruxpina”
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Laboratorium
- 18.00 10 minut
- 18.10 „Gra w zielone” — film dok.
- 18.40 Kronika Wyścigu Pokoju
- 18.55 W Sejmie i Senacie
- 19.15 Dobranoc: „Hej, Bun Bu”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Mam zaszczepi powiadomić” melodramat prod. czech.
- 21.40 Listy o gospodarce
- 22.10 Telemuzek — magazyn muzyki rozrywkowej
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 23.05 Rozmowy intymne
- 23.35 Język francuski (22)

- PROGRAM II**
- 7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN — Headline News
- 8.10 Magazyn tv śniadaniowej
- 8.35 „Denver — ostatni dinozaur” — serial USA — franc.
- 9.00 Magazyn tv śniadaniowej
- 9.10 „Santa Barbara” — serial USA
- 10.00 CNN-Headline News

- 10.15 Magazyn tv śniadaniowej
- 10.30 Powitanie
- 10.35 „Denver — ostatni dinozaur” — serial USA-franc.
- 16.00 Organy polskie
- 16.30 Magazyn ekologiczny
- 17.00 „Wielkie podróże” — serial dok. ameryk.-ang.-aust.
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Modlitwa wieczorna
- 18.50 Vademeum teatromana
- 19.30 Język angielski (57)
- 20.00 Non stop kolor — magazyn
- 21.00 Kulisy — publicystyka kulturalna
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Akademia polskiego filmu: „Jasne lany” film z 1947 r.
- 23.55 CNN-Headline News

**Nowo otwarty sklep i mieszalnia**

oferuje:

- lakiery samochodowe renomowanej Firmy „GLASURIT”
- materiały pomocnicze i akcesoria

Zielona Góra, ul. Błotna 17 (Chynów), tel. 646-95

2742-Z

# ŚRODA

## PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry — poranny mag. rozmaiłości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Przyjemne z pożytecznym
- 10.00 „Dynastia” — serial USA
- 11.55 Aktualności telegazety
- 12.00—15.55 Telewizja edukacyjna

- 12.00 Wyprawy prof. Ciekawskiego
- 12.30 „TerraX: Gdzie leżała Atlantyda” — serial niem.
- 13.15 „Świadkowie przeszłości” — film dok. czech.
- 13.30 Spotkania z literaturą
- 14.05 Agroszkola
- 14.35 Ekonomia dla rolnika
- 14.45 Chemia bez tajemnic
- 15.05 „Świat roślin” — czech. serial dok.
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe

- 16.10 Video-Top
- 16.20 Kino nastolatków: „Jeden rok w pewnej szkole” — serial czech.
- 16.45 Sami o sobie — magazyn nastolatków
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 System — publicystyka międzynarodowa
- 18.00 10 minut
- 18.10 Klinika zdrowego człowieka
- 18.30 Jakim prawem?
- 19.15 Dobranoc: „Makowa panienka”
- 19.30 Wiadomości

- 20.05 „Dynastia” — serial USA
- 20.55 Petenci — program publicystyczny
- 21.25 Studio Sport: finał Pucharu Zdobywców Pucharów Manchester United — FC Barcelona
- ok. 22.15 Wiadomości wieczorne (w przerwie meczu)
- 23.20 Język angielski (27)
- PROGRAM II**
- 7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
- 7.55 Powitanie

- 8.00 CNN-Headline News
- 8.10 Magazyn tv śniadaniowej
- 8.35 „Denver” — ostatni dinozaur — serial USA-franc.
- 9.00 „Czterdziestolatek” — serial TP
- 10.00 CNN-Headline News
- 10.15 Magazyn tv śniadaniowej
- 10.30 Powitanie
- 10.35 „Denver — ostatni dinozaur” — serial USA-franc.
- 15.35 „Denver — ostatni dinozaur” — serial USA-franc.
- 16.00 Dookoła świata
- 16.30 Urszula i Leszek — rozmowy rodzinne
- 17.00 „Zmiennicy” — serial TP

- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „M.A.S.H.” — serial USA
- 18.55 Rodzina — rep.
- 19.05 Złota rybka — teleturniej
- 19.30 Język francuski (22)
- 20.00 „Co czytać?”
- 20.30 Wyszedł w jasny, pogodny dzień — rep.
- 20.45 Ostatnia karta — rep.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „W labiryncie” — serial TP
- 22.15 Rodzina — rep.
- 22.45 Sport
- 22.55 Telewizja nocą
- 23.25 CNN-Headline News

# CZWARTEK

## PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry poranny mag. rozmaiłości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Sto lat — magazyn ubezpieczeń społecznych
- 9.45 „Heroína” — ang. serial sensac.
- 11.55 Aktualności telegazety
- 12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
- 12.00 Powiedz mi, dlaczego?
- 12.30 Z naszych dziejów
- 13.00 Fizyka
- 13.30 Czysta i dźwięk
- 14.00 Agroszkola

- 14.30 Przez lądy i morza
- 15.00 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
- 15.05 „Duch romantyzmu” — serial ang.-franc.
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video-Top
- 16.20 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii: „Powiedz mi, dlaczego?”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Prawo prawa
- 17.45 Podróże na Kresy
- 18.10 Film dokumentalny
- 18.50 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc: „Słoneczna panienka i deszczowy kawaler”
- 19.30 Wiadomości

- 20.05 „Heroína” — ang. serial sensac.
- 21.00 Pegaz
- 21.30 „Wszyscy na jednego” — program publicystyczny
- 22.30 Studio festiwalowe Studenckiego Festiwalu Piosenki
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Standardy jazzowe — gra Jazz Band Ball Orchestra
- 23.35 Język angielski (57)
- PROGRAM II**
- 7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN-Headline News
- 8.10 Magazyn tv śniadaniowej
- 8.35 „Denver — ostatni dinozaur” — serial USA-franc.
- 9.00 Magazyn tv śniadaniowej
- 9.10 „W labiryncie” — serial TP

- 9.40 Magazyn tv śniadaniowej
- 10.00 CNN-Headline News
- 10.15 Magazyn tv śniadaniowej
- 10.30 Powitanie
- 10.35 „Denver — ostatni dinozaur” — serial USA-franc.
- 15.35 „Denver — ostatni dinozaur” — serial USA-franc.
- 16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich
- 17.00 Teleklinik Anatolija Kaspirowskiego
- 17.30 Magazyn ekologiczny
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Cudowne lata” — serial USA
- 18.55 Magazyn „102”
- 19.25 Sztuka improwizacji
- 20.00 Studio Sport
- 21.00 Ekspres reporterów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Perły z lamusa: „Bicz z piasku” — film USA z 1949 r. w roli gł. Burt Lancaster
- 23.30 CNN-Headline News

**ANEX** Zielona Góra  
ul. Żeromskiego 17  
tel. 36-05

**HURTOWNIA SPRZĘTU AGD:**  
- „ZELMER” RZESZÓW  
- „SELFA” SZCZECIN  
- „MESKO” SKARŻYSKO KAMIENNA

**MARŻA TYLKO 7-10 %**  
względem cen zbytu !!!

**Możliwość uzgodnienia form płatności.**  
Sprzedaż detaliczna w sklepie „ANEX”